

MAGAZYN LUDZI AKCJI

SPECIAL OPS



WOJSKA SPECJALNE

BATES

2368

Wodoodporna i oddychająca wyściółka Gore-Tex®



TECHNOLOGIE:



MW
MECHANIX WEAR



Militaria.pl

NEWMAX Nowak i Wspólnicy Sp. K. - Wyłączny Dystrybutor marki BATES
ul. Ciasna 10, 35-232 Rzeszów | zenon.boron@bates.pl | mob: +48 602 434 925

www.bates.pl

GDYNIA ŚWIEŻOJAŃSKA 84 • KATOWICE GALERIA KATOWICKA • KRAKÓW DIETLA 51 • ŁÓDŹ MANUFAKTURA • POZNAŃ POZNANIA • SZCZECIN AL. PIASTÓW 53
WROCLAW OŁAWSKA 16 • WROCLAW ALEJA BIELANY • WARSZAWA BLUE CITY • WARSZAWA TAMKA 49 • WARSZAWA WOLA PARK

WOJSKA SPECJALNE

Spis treści

**DOWÓDZTWO KOMPONENTU
WOJSK SPECJALNYCH** 6

JW KOMANDOSÓW 10

JW FORMOZA 24

JW GROM 28

JW NIL 34

JW AGAT 42

CENTRUM SZKOLENIA WOJSK SPECJALNYCH 54

7. ESKARA DZIAŁAŃ SPECJALNYCH 58

Szanowny Czytelniku!

E-book „Wojska Specjalne” – to zebrane w jednym miejscu i udostępnione bezpłatnie za pośrednictwem strony special-ops.pl kompendium wiedzy o jednostkach Wojsk Specjalnych w Polsce. Artykuły prezentują historię, strukturę, uzbrojenie oraz realizowane zadania wszystkich Jednostek wchodzących w skład Komponentu Wojsk Specjalnych oraz jednostki wsparcia, jaką jest 7. Eskadra Działań Specjalnych. Obok artykułów, które już znalazły się wcześniej na łamach „SPECIAL OPS”, w e-booku znajdziecie także zupełnie nowe, dotychczas niepublikowane materiały.

Miłej lektury!

SPECIAL OPS
tel. 22 810 65 61
e-mail: redakcja@special-ops.pl
www.special-ops.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Tomasz Łukaszewski, Radosław Tyślewicz,
Monika Dziuba, Krzysztof Mątecki

KOREKTA
Anna Kuziemska

SKŁAD I ŁAMANIE
Marcin Jarosz

REKLAMA I MARKETING
tel./faks 22 810 25 90, 810 28 14

DYREKTOR DS. MARKETINGU I REKLAMY
Joanna Grabek
e-mail: jgrabek@medium.media.pl
tel. 0 600 050 380

Żaneta Tafel
e-mail: ztafel@special-ops.pl
tel. +48 608 653 150

Agnieszka Szwed,
e-mail: aszwed@special-ops.pl
tel. +48 602 277 850

KOLPORTAŻ I PRENUMERATA
tel./faks 22 810 21 24

DYREKTOR DS. MARKETINGU I SPRZEDAŻY
Michał Grodzki,
e-mail: mgrodzki@medium.media.pl

SPECJALISTA DS. PRENUMERATY
Anna Sergel,
e-mail: asergel@special-ops.pl

WYDAWCA
Grupa MEDIUM
02-114 Warszawa, ul. Karczewska 18

„SPECIAL OPS – Magazyn Ludzi Akcji” znajdziesz
w sieci sprzedaży prasy: Empik, Ruch, Garmond
Press, Kolporter, In Medio, Relay.

MAGAZYN LUDZI AKCJI
SPECIAL OPS
www.special-ops.pl

TEXAR
TACTICAL GEAR

BLUZA POLOWA
02-WZ10R-CO

REKAWICE DRAGO
09-GDR-GL

PLECAK GRIZZLY
38-BGRI-BP

BUTY STINGER
08-BST-FO

www.texar.info.pl

TEKST: RADOSŁAW TYŚLEWICZ
ZDJĘCIA: ARCH. DKS, ANDRZEJ KRUGLER



DOWÓDZTWO KOMPONENTU WOJSK SPECJALNYCH

Nowy, czwarty rodzaj sił zbrojnych w Polsce, jakim zostały utworzone w 2007 roku Wojska Specjalne, powołany został ustawą o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP oraz o zmianie niektórych innych ustaw z dnia 24 maja 2007 r. W początkach XXI wieku była to pierwsza i jak się okazało nie ostatnia decyzja tego typu, przełamująca dotychczas powszechnie stosowany na świecie podział na siły lądowe, powietrzne i morskie. Był to nie tylko znak czasów, ale i wejście Polski do prestiżowego „klubu” krajów wchodzących w skład powstałego w 1987 roku Dowództwa Operacji Specjalnych USA (USSOCOM). Polska w roku 2009 dołączyła do niego jako dziewiąte państwo spośród członków NATO. Wiązało się to również z wyborem pewnej specjalizacji naszego kraju w ramach sojuszu właśnie w obszarze Wojsk Specjalnych, które miały w najbliższych latach stanowić istotny element, będący adekwatną odpowiedzią na spodziewane w najbliższych dekadach zagrożenia. Nowy rodzaj sił opierał się na wyodrębnionych pododdziałach wchodzących wcześniej w skład wszystkich trzech istniejących dotychczas rodzajów Sił Zbrojnych, czyli Wojsk Lądowych, Marynarki Wojennej i Sił Powietrznych.

Ponieważ już na początku w skład WS weszły istniejące wówczas trzy jednostki sił specjalnych: Jednostka Wojskowa Komandosów, Grupy Specjalne Płetwonurków 3. Floty i Okrętów tzw. „Formoza” oraz Jednostka Wojskowa GROM, konieczne było stworzenie sprawnego dowództwa nowego rodzaju sił w celu zapewnienia właściwego szkolenia, zabezpieczenia logistycznego oraz dowodzenia. Funkcje takie przyjęło Dowództwo Wojsk Specjalnych, zgod-

nie z ówczesnym Systemem Kierowania i Dowodzenia. Siły wydzielane z Wojsk Specjalnych nie były wówczas podporządkowane Dowódcy Operacyjnemu Sił Zbrojnych. Pozwalało to na samodzielne realizowanie operacji specjalnych bądź we współpracy z innymi rodzajami Sił Zbrojnych RP. Pierwszą lokalizacją DWS była Bydgoszcz, co w tamtym okresie stanowiło swoistego rodzaju nowum. Ostatecznie jednak zdecydowano o przeniesieniu tego ważnego ośrodka decyzyjnego do lepiej skomunikowanego Krakowa, gdzie jako DKWS pozostaje do dziś.

W efekcie zmiany struktury dowodzenia w Polsce, powołania obok dowództwa operacyjnego również dowództwa generalnego, na początku 2014 roku w miejsce Dowództwa Wojsk Specjalnych powołano Inspektorat Wojsk Specjalnych znajdujący się w składzie Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych oraz Dowództwo Sił Specjalnych. DSS zostało następnie przekształcone w Centrum Operacji Specjalnych – Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych, które zostało podporządkowane Dowództwu Operacyjnemu RSZ i rozpoczęło działalność w takiej podległości w 2015 roku (obecnie w podporządkowaniu DGRSZ). Rodowód DKWS wydaje się dość skomplikowany i dlatego właśnie warto mieć świadomość, jak doszło do jego powstania oraz jakie były formalne początki tego rodzaju sił w Polsce.

Do zadań DKWS aktualnie należy zarówno przygotowanie podległych mu jednostek do realizacji zadań zgodnie z ich bojowym przeznaczeniem, jak i bieżące

dowodzenie wojskami specjalnymi. Ponadto DKWS odpowiada również za dowodzenie Komponentem Wojsk Specjalnych w układzie narodowym, koalicyjnym oraz sojuszniczym (NATO). Należy przy tym pamiętać, że polskie wojska specjalne znajdują się w elitarnym gronie siedmiu państw NATO zdolnych do dowodzenia sojuszniczymi operacjami specjalnymi! DKWS znajduje się w Krakowie, tak jak poprzednio znajdowało się rozformowane w roku 2014 DWS.

W kompetencji Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych leży między innymi realizowanie i koordynacja przedsięwzięć związanych z użyciem jednostek specjalnych w kraju oraz poza jego granicami. Zalicza się do tego również przygotowanie polskich Wojsk Specjalnych do współdziałania w ramach Wielonarodowych Połączonych Sił Operacji Specjalnych NATO i Unii Europejskiej. Ponadto DKWS odpowiada za planowanie i programowanie rozwoju Wojsk Specjalnych oraz koordynację i nadzór nad procesem szkolenia sztabów poszczególnych jednostek wchodzących w skład WS oraz kierunków szkolenia i kształcenia zawodowego żołnierzy w specjalnościach wojskowych korpusu osobowego Wojsk Specjalnych. Dopełnieniem wykonywanych zadań jest pełnienie funkcji gestora uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla Wojsk Specjalnych.

POCZET DOWÓDCÓW DWS/DKWS

DWS

GEN. BRONI EDWARD GRUSZKA, ROK 2007

Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, Akademii Obrony Narodowej, studiów operacyjno-strategicznych w Akademii Obrony Narodowej oraz kursu oficerów flagowych w Akademii Obrony NATO w Rzymie. Karierę wojskową rozpoczął w 6. Brygadzie Desantowo-Szturmowej, w późniejszym okresie pełnił funkcję szefa sztabu 18. Bielskiego Batalionu Desantowo-Szturmowego oraz dowódcy 25. Brygady Kawalerii Powietrznej. Był pierwszym Dowódcą Wojsk Specjalnych. Wielokrotnie uczestniczył w misjach zagranicznych, w tym UNDOF w Syrii, PKW w Bośni i Hercegowinie, dwukrotnie w PKW Irak, gdzie m.in. jako pierwszemu polskiemu oficerowi podporządkowano taktycznie pododdział amerykański podczas starć w Karbali.

Wyróżniony m.in.:

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Wojskowym Krzyżem Zasługi, Gwiazdą Iraku, Złotym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Złotym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”, Gwiazdą Iraku, Srebrnym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Brązowym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Złotym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”, Kordzikiem Honorowym Sił Zbrojnych RP, Medalem „Zasłużony dla Wojsk Inżynieryjnych”, Medalem „Za zasługi dla Stowarzyszenia Kombatanów Misji Pokojowych ONZ”, Krzyżem „Pro Mari Nostro”, Medalem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis”, Medalem Pamiątkowym Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe w Iraku, Odznaką „Za wierną służbę pod sztandarami” (Bulgaria), Medalem Pamiątkowym

60. Roczniczy Zakończenia II Wojny Światowej (Słowacja), Officer Legii Zasługi (USA), Army Achievement Medal (USA), Army Parachutist Badge (USA), Odznaką Ministerstwa Obrony Ukrainy – „Znak Honoru”, Medalem NATO za misję IFOR/SFOR, Medalem ONZ za misję UNDOF.

GEN. BRONI WŁODZIMIERZ POTASIŃSKI, LATA 2007–2010

Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, Akademii Sztabu Generalnego, kursu oficerów operacyjno-sztabowych, kursu dowodzenia i kierowania NATO w Szkole NATO w Oberammergau oraz kursu zarządzania zasobami obrony w Podyplomowej Szkole Marynarki Wojennej w Monterey. Karierę wojskową rozpoczął jako dowódca plutonu szturmowego w 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej. Kolejne zajmowane stanowiska to dowódca kom-

panii w 6PDPD, szef sztabu 16. Batalionu Powietrzno-Desantowego i dowódca 16BPD. Pełnił również służbę poza granicami kraju w ramach PKW w Syrii i Iraku. Zginął 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Decyzją Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 września 2014 roku generał broni Włodzimierz Potasiński został patronem Jednostki Wojskowej FORMOZA.

Wyróżniony m.in.:
Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Brązowym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Złotym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”, Medalem Pamiątkowym Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe w Iraku, Meritorious Service Medal, Medalem Dowództwa Operacji Specjalnych Stanów Zjednoczonych, Wielkim Oficerem Orderu Zasługi (Portugalia), Medalem ONZ za misję UNDOF.

GEN. BRYG. MAREK JERZY OLBRYCHT (P.O.) ROK 2010

Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu, Akademii Sztabu Generalnego, Wyższego Kursu Polityki NATO w Szkole NATO w Oberammergau oraz Studiów Podyplomowych

w Akademii Obrony NATO w Rzymie. Ukończył również studia podyplomowe na kierunku spraw zagranicznych. Zajmował stanowiska służbowe w pionie dydaktycznym w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych, Wyższej Szkole Oficerskiej Inżynierii Wojskowej i Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu oraz jako Komendant Wojskowego Centrum Szkolenia dla potrzeb Sił Pokojowych ONZ (WCSdpSP ONZ) w Kielcach. Służył zagranicą w Kwaterze Głównej Misji ONZ UNDOF w Syrii, PKW w b. Jugosławii w Misji ONZ UNPROFOR oraz w Kwaterze Głównej Misji UNIFIL w Libanie. Zajmował stanowisko szefa Polskiego Zespołu Operacyjno-Łącznikowego w Centralnym Dowództwie Amerykańskim (CENTCOM) w Tampie w USA.

Wyróżniony m.in.:
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem za Długoletnią Służbę, Złotym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Złotym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”, Medalem ONZ za misję UNPROFOR, Medalem ONZ za misję UNDOF, Medalem ONZ za misję UNIFIL, Explosive Ordnance Disposal Badge (USA).

GEN. BRYG. PIOTR PATALONG, LATA 2010–2013

Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu

i Akademii Obrony Narodowej. Ukończył Wyższy Kurs Doskonalenia Oficerów, Studium Operacyjno-Strategiczne oraz studia podyplomowe polityki obronnej w Royal College of Defence Studies w Londynie.

Karierę wojskową rozpoczął w 12. Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej na stanowisku dowódcy grupy specjalnej w 16. Batalionie Rozpoznawczym, następnie był dowódcą plutonu specjalnego, potem dowódcą zespołu kadrowego w 56. Kompanii Specjalnej. Służył za granicą w PKW w byłej Jugosławii UNPROFOR, Bośni i Hercegowinie SFOR oraz PKW Irak. Był m.in. dowódcą 1. Pułku Specjalnego Komandosów w Lublińcu, 18BbDSz oraz JW GROM. Ukończył również m.in. kurs Pathfinder, kurs Ranger, kurs instruktorsko-spadochronowy w USA, a także kurs operacyjny w Nederlandse Defensie Academie w Holandii.

Wyróżniany m.in.:
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Zasługi za Dzielność, Brązowym Krzyżem Zasługi, Gwiazdą Iraku, Srebrnym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Złotym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”, Medalem „Pro Patria”, Medalem Dowództwa Operacji Specjalnych USA (USSOCOM Medal) (USA), Medalem NATO za misję SFOR.

Bojowej w Sarajewie. W 2011 r. został wyznaczony na stanowisko zastępcy dowódcy Wojsk Specjalnych, a w 2013 r. został mianowany na stopień generała brygady. Po reformie struktury Sił Zbrojnych został dowódcą Sił Specjalnych, by po kilku dniach (po przeformowaniu) zostać szefem Centrum Operacji Specjalnych – Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych (COS-DKWS). Przez cały 2015 r. dowodził Komponentem Ope-

w Waszyngtonie. Karierę wojskową rozpoczął jako dowódca plutonu w 48. kompanii rozpoznawczej w Krakowie, która wchodziła w skład 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej. Dowodził JW Grom i 6. Batalionem Desantowo-Szturmowym. Trzykrotnie pełnił służbę w misjach poza granicami kraju: w Iraku, gdzie dowodził 1. Grupą Bojową, w Bośni i Hercegowinie oraz jako dowódca Nordycko-Polskiej Grupy

racji Specjalnych NATO, pełniącym roczny dyżur w ramach Sił Odpowiedzi Sojuszu.

Wyróżniony m.in.:
Krzyżem Kawalerskim Orderu Krzyża Wojskowego, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Gwiazdą Iraku, Srebrnym Medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Srebrnym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”, Medalem „Pro Memoria”, Medalem XV-lecia Związku Polskich Spadochroniarzy w Berlinie, Medalem Dowództwa Operacji Specjalnych USA (USSOCOM Medal), Medalem NATO za misję SFOR, Medalem Pamiątkowym Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe w Iraku.

GEN. BRYG. WOJCIECH MARCHWICA, LATA 2017–2018

Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych. Odbił studia dowódczo-sztabowe na Wydziale Wojsk Lądowych, wyższy Kurs Operacyjno-Strategiczny oraz Podyplomowe Studia Operacyjno-Strategiczne w Akademii Obrony Narodowej. Ukończył również Podyplomowe Studia Polityki Obronnej w Narodowym Uniwersytecie Obrony Chińskiej Republiki Ludowej w Pekinie. Ponadto ukończył Generals Flag Officer’s and Ambassador’s Course w Akademii Obrony NATO w Rzymie.

Karierę rozpoczął w 5. Pułku Strzelców Podhalańskich, zajmując kolejno stanowiska dowódcy plutonu oraz dowódcy kompanii rozpoznawczej. W tym okresie dwukrotnie odbył kurs przeszkolenia specjalistycznego w Ośrodku Szkolenia Piechoty Górskiej Sił Zbrojnych Francji w Grenoble. Pełnił również stanowisko Dowódcy Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych. Pełnił służbę zagranicą w PKW w Iraku i Afganistanie. W 2015 roku został wyznaczony na stanowisko Dowódcy 6. Brygady Powietrzno-Desantowej, na którym pozostawał do 2016 roku, do chwili

wyznaczenia na stanowisko Szefa Zarządu Wojsk Aeromobilnych i Zmotoryzowanych w Dowództwie Generalnym Rodzajów Sił Zbrojnych. Również w roku 2016 został mianowany na stopień generała brygady. W 2017 roku został wyznaczony na stanowisko Dowódcy Komponentu Wojsk Specjalnych, na którym pozostawał do 2018 r. Od 2020 r. wyznaczony na stanowisko Szefa Sztabu Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Wyróżniony m.in.:
Srebrnym Krzyżem Zasługi RP, Wojskowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę, Gwiazdą Afganistanu, Gwiazdą Iraku, Brązowym, Srebrnym Medalem Za Zasługi dla Obronności Kraju, Srebrnym Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny.

GEN. DYW. DR INŻ. SŁAWOMIR DRUMOWICZ, LATA 2018 - AKTUALNIE

Absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu oraz Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie. Od początku

służby związany z wojskami specjalnymi. Karierę rozpoczął w 1 Pułku Specjalnym Komandosów w Lublińcu, gdzie służył na stanowisku dowódcy plutonu, dowódcy kompanii specjalnej oraz zastępcy dowódcy batalionu specjalnego 1. Pułku Specjalnego Komandosów. Po przeformowaniu pułku w Jednostkę Wojskową Komandosów objął stanowisko zastępcy dowódcy jednostki. Był również dowódcą Jednostki Wojskowej AGAT. Służył zagranicą w PKW Irak. W 2018 roku obronił pracę doktorską na Akademii Sztuki Wojennej. W roku 2019 został mianowany na stopień generała brygady, a 15 sierpnia 2021 r. na stopień generała dywizji.

Wyróżniony m.in.:
Wojskowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, tytułem honorowym „Zasłużony Żołnierz Rzeczypospolitej Polskiej” z odznaką I stopnia.



TEKST: TOMASZ ŁUKASZEWSKI, KRZYSZTOF MATECKI (NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW JWK)
ZDJĘCIA: ARCH. JWK

JW KOMANDOSÓW



Jednostka Wojskowa Komandosów to najstarsza, istniejąca jednostka specjalna Wojska Polskiego, która w 2021 roku obchodzi dwie wyjątkowe rocznice: 60 lat sformowania JW 4101 oraz 10 lat istnienia JWK. Komandosi z Lublińca dzień po dniu, cicho i skutecznie, szkolą się i zdobywają nowe doświadczenia, które przygotowują ich do najważniejszej misji – obrony kraju i niesienia pomocy polskim obywatelom niezależnie od miejsca i warunków, w jakich się znajdują.

Początek historii komandosów z Lublińca sięga lat 50. XX wieku. W 1957 roku ówczesny Dowódca 6. Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej, płk dypl. Bolesław Chocha, sformował kompanię rozpoznawczą z siedzibą w Woli Justowskiej (obecnie dzielnicy Krakowa). W 1961 roku na jej bazie powstaje 26. Batalion Dywersyjno-Rozpoznawczy, który staje się samodzielną jednostką wojskową o numerze 4101. Trzy lata później (1964) batalion zostaje przebazowany z Krakowa do małej nadmorskiej miejscowości Dziwnów (obecnie Zachodniopomorskie) i 8 maja 1964 roku zmienia nazwę na 1. Batalion Szturmowy, przyjmując tradycje bojowe Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego 1. Armii Wojska Polskiego. Oddział był elitarną jednostką przeznaczoną do działań specjalnych

o charakterze dywersyjnym i rozpoznawczym na głębokim zapleczu przeciwnika. Batalion podlegał Zarządowi II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Żołnierze jednostki uczestniczyli w wielu międzynarodowych misjach pokojowych i stabilizacyjnych: w Wietnamie Południowym, na Bliskim Wschodzie (w Egipcie, Syrii, Iraku), na Bałkanach i w Kambodży. W 1986 roku jednostka została przeniesiona z Dziwnowa do Lublińca. Tam, Zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z dnia 8 października 1993 r., doczekała się znaczącej zmiany etatu i przeformowania, stając się 1. Pułkiem Specjalnym. Powyższy proces zakończono w roku 1994.

Pierwszym dowódcą nowo sformowanej jednostki został płk dypl. Zbigniew Kwintal (pełnił funkcję od 1993 roku do 19 lipca 1999 r.). Następnymi

dowódcami Pułku zostali w kolejności: płk dypl. Bogdan Koltuński (od 1999 r. do 24 lutego 2003 r.), ppłk dypl. Wojciech Jania (od 2003 r. do 15 września 2005 r.), płk Piotr Patalong (od 2005 r. do 7 listopada 2006 r.), płk Dariusz Dachowicz (od 2006 r. do 16 lutego 2010 r.) oraz płk Ryszard Pietras, który pełnił swoją funkcję do 5 września 2012 r.

Jednostka była przeznaczona do prowadzenia działań specjalnych, jak rozpoznawanie specjalne, działania niekonwencjonalne, akcje bezpośrednie, wsparcie militarne. W 1995 r. Decyzją Ministra

Obrony Narodowej Pułk mianowano wyróżniającą się nazwą „Komandosów”. W tym samym roku otrzymał także sztandar wojskowy, ufundowany przez społeczeństwo ziemi lublińskiej.

Od roku 2001 jednostka rozpoczęła pełne uzbrojenie, kompletując zespoły bojowe w drodze przeprowadzonej selekcji spośród żołnierzy zawodowych, jednocześnie szkoląc ich z wykorzystaniem wzorców sił specjalnych z USA i Wielkiej Brytanii. Od tego czasu żołnierze Pułku brali udział w operacjach wojskowych Polskiego Kontyngentu Wojskowego na terenie państw: Afganistan, Czad, Irak, Kongo, Macedonia, Pakistan, Syria. W latach 1993–2007 oddział podlegał rozkazom Dowódcy Wojsk Łódzkich i do 1999 r. był jedyną samodzielną jednostką specjalną polskich Sił Zbrojnych. Od 2007 roku Pułk wszedł w strukturę nowego rodzaju sił zbrojnych – Wojsk Specjalnych, podlegając pod Dowództwo Wojsk Specjalnych, a po jego rozformowaniu z końcem 2013 r., do czasu powołania Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych (2015), pod Dowództwo Generalnego Rodzaju Sił Zbrojnych.

1 października 2011 r. po przekształceniach strukturalnych oddział rozpoczął wykonywanie zadań jako Jednostka Wojskowa Komandosów. Rok później obowiązki dowódcy Jednostki, po wspomnianym płk. Ryszardzie Pietrasie, przejął jego zastępca płk Sławomir Dru-

mowicz (obecnie gen. brygady – Dowódca Komponentu Wojsk Specjalnych), który stanowisko piastował do 26 listopada 2012 r., kiedy to nowym dowódcą JWK został płk Wiesław Kukuła (do 28 października 2016 r.), a następnie płk Michał Strzelecki (od czerwca 2021 roku skierowany na Poddyplomowe Studia Polityki Obronnej „Army War College” organizowane w Carlisle Barracks w Stanach Zjednoczonych). Obecnie pełniącym obowiązki dowódcy Jednostki Wojskowej Komandosów jest jego zastępca płk Wojciech Danisiewicz.

DZIEDZICTWO JWK

Jednostka Wojskowa Komandosów w Lublińcu dziedziczy tradycje różnych formacji specjalnych zarówno z czasów II wojny światowej, jak i okresu PRL i III RP. Są to trzy Bataliony Armii Krajowej: „Zośka”, „Parasol” i „Miotła”, 1. Samodzielna Kompania COMMANDO, Polski Samodzielny Batalion Specjalny, 62. Kompania Specjalna „COMMANDO” oraz wspomniane już wcześniej 1. Batalion Szturmowy oraz 1. Pułk Specjalny Komandosów.

Batalion Armii Krajowej „Miotła” (1944):

Został sformowany na przełomie lutego i marca 1944 r. rozkazem komendanta Armii Krajowej ppłk. Jana Mazurkiewicza ps. „Radosław”. Batalion został powołany w strukturach Kedywu KG AK, na bazie oddziału dyspozycyjnego „Anatol”. Zadaniem członków oddziału było wykonywanie wyroków śmierci Wojskowych Sądów Specjalnych i prowadzenie działalności dywersyjno-sabotażowej przeciw niemieckiemu okupantowi. Pierwszym dowódcą został mjr Franciszek Władysław Mazurkiewicz ps. „Niebora”, ostatnim był kpt. Tadeusz Janicki ps. „Czarny”. W czasie wybuchu Powstania Warszawskiego 1 sierpnia 1944 r. batalion wchodził w strukturę Zgrupowania „Radosław”.

Najważniejsze akcje powstańcze, w których brał udział batalion, to: opanowanie budynku Polskiego Monopoli Tytoniowego, umożliwiającego odblokowanie Komendy Głównej AK, walki w obronie cmentarza na Woli czy walki o utrzymanie łączności ze Starym Miastem.





Samodzielna Kompania COMMANDO (1942–1944):

Z początkiem sierpnia 1942 r. Lord Louis Mountbatten, Szef Operacji Połączonych, zwrócił się do Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. Władysława Sikorskiego z propozycją utworzenia polskiego oddziału komandosów. Skutkiem tych rozmów był rozkaz wydany 28 sierpnia 1942 r. o stworzeniu polskiej kompanii na bazie ochotników z 2. Batalionu 1. Brygady Strzelców, której etat przewidywał pięciu oficerów oraz 81 podoficerów i szeregowych. Na dowódcę kompanii mianowany został kpt. Władysław Smrokowski, który rozpoczął rekrutację do oddziału. Pierwszym miejscem zakwaterowania żołnierzy był kościół St. John's w Cupar w Szkocji. Z nadspodziewanie dużej liczby kandydatów, kpt. Smrokowski wybierał żołnierzy najlepiej przeszkolonych, sprawnych fizycznie i posiadających odpowiednie kwalifikacje. Formowanie kompanii ukończono w końcu września 1942 r., a już 10 października 1942 r. kompania zostaje włączona w skład 10 Inter-Alied Commando jako 6 Troop, by 19 listopada 1942 r. rozpocząć trzytygodniowy trening w „Commando Depot” w Achnacarry. W sierpniu 1943 r. kompania zostaje włączona w skład 2. Special Service Brigade, działającej na froncie włoskim. W połowie września oddział odpłynął do Algierii, gdzie przeprowadzono dodatkowe szkolenie w warunkach pustynnych, po którym 1 grudnia 1943 r. kompania trafiła do Włoch.

13 grudnia 1943 r. żołnierze 1. Samodzielnej Kompanii Commando odbyli pierwszy patrol z miejscowości Capracotta w rejon rzeki Sangro. Kilka dni

później, 21 grudnia 1943 r., odbyła się największa bitwa z przeważającymi siłami nieprzyjaciela w obronie wioski Pescopennataro, w której udział wzięła 1SKC. W styczniu 1944 r. kompania wzięła udział w walkach nad rzeką Garigliano z zadaniem przeniknięcia za linię frontu, przeprowadzenia rozpoznania oraz dywersji w rejonie Castelforte. W toku walk oddział znalazł się na pierwszej linii frontu i wykonał zadanie pierwotnie powierzone całemu batalionowi w rejonie miejscowości Sujo. Od 4 kwietnia 1944 r. kompanię włączono do 2. Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, aby w dniach 17–19 maja 1944 r. wziąć udział w bitwie o Monte Cassino w rejonie wzgórz Widmo i Sant Angelo. Wtedy to z kompanii i szwadronu szturmowego 15. Pułku Ułanów Poznańskich zostaje utworzone „Zgrupowanie Commando”.

W lipcu 1944 r. oddział brał udział w walkach w rejonie Ancony. Z kompanii oraz włoskich ochotników ze 111. Kompanii Ochrony Mostów zostało utworzone „II Zgrupowanie Commando”. Następnie 1. Samodzielna Kompania Commando walczyła w rejonie miejscowości Casenuove, a następnie prowadziła pościg za wycofującymi się siłami nieprzyjaciela do ujścia rzeki Esino, a 111. Kompania Ochrony Mostów (nieoficjalnie nazywana 2. Kompanią Commando) walczyła w rejonie miejscowości Numana, następnie jako pierwsza wkroczyła do Ancony po zdobyciu miasta.

W sierpniu 1944 r. na bazie kompanii zostaje sformowany 2. Baon Komandosów Zmotoryzowanych, który bierze udział w walkach o Bolonię w kwietniu

1945 r. Po zakończeniu II wojny światowej jednostka 16 czerwca 1946 r. zostaje przerzucona do Wielkiej Brytanii, by tam w czerwcu 1947 r. zostać zlikwidowana.

W szeregach polskich oddziałów Commando podczas trwania II wojny światowej życie za ojczyznę oddało 53 żołnierzy. Niewielu komandosów powróciło do Polski, wielu żyło w Wielkiej Brytanii. Dowódca ppłk Władysław Smrokowski zmarł w Chicago 2 stycznia 1965 r. Jego symboliczny grób znajduje się na Cmentarzu Podgórskim w Krakowie.

22 listopada 1988 r. 1. Samodzielna Kompania Commando została odznaczona Orderem Virtuti Militari klasy V.

Batalion Armii Krajowej „Parasol” (1944):

Utworzony latem 1943 roku (przyjmuje się datę 1 sierpnia) przez dowódcę Kedywu płk. Emila Fieldorfa – ps. „Nil”. Batalion, którego Dowódcą został kpt. Adam Borys ps. „Pług”, przejął zadania Organizacji Specjalnych Akcji Bojowych, czyli wykonywanie wyroków śmierci wydanych przez Polskie Państwo Podziemne na głównych zbrodniarzach hitlerowskich, przeprowadzono 13 specjalnych operacji. Pierwotnie miał kryptonim „Agat”, po 2 stycznia 1944 r. zmieniono na „Pegaz”, a w maju 1944 r. przyjęto nazwę „Parasol”. Podczas Powstania Warszawskiego batalion wszedł, obok batalionu „Zośka”, w skład zgrupowania Kedywu KG AK „Radosław”.

Do najważniejszych operacji specjalnych przeprowadzonych przez Batalion „Parasol” należą:

7 września 1943 r. – operacja Bürkl, 24 września 1943 r. – operacja Kretschmann, 1 lutego 1944 r. – akcja Kutschera, 3 kwietnia 1944 r. – wysadzenie niemieckiego pociągu pod Płochocinem i odbicie rannych kolegów ze szpitali.

Za walki w Powstaniu Warszawskim, dekretem z dnia 11 listopada 1968 r. Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militarii, batalion „Parasol” został odznaczony Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari.

Batalion Armii Krajowej „Zośka” (1942–1944):

Utworzony 1 września 1943 r. z warszawskich Grup Szturmowych wchodzących w strukturę Szarych Szeregów, stanowiących oddział o kryptonimie „OS Jerzy”. Jako swoją nazwę batalion przyjął pseudonim Tadeusza Zawadzkiego „Zośka” – zastępcy dowódcy i komendanta z ramienia władz harcerskich. Dowódcą batalionu był hm. ppor. Ryszard Białous ps. „Jerzy”.

W skład Batalionu „Zośka” wchodziły 3 kompanie: I kompania „Maciek” – dowódca Sławomir Maciej Bittner, II kompania „Rudy” – dowódca Andrzej Romocki oraz III Kompania „Giewont” – dowódca Władysław Cieplak.

Batalion „Zośka” wstawił się licznymi akcjami zbrojnymi. Do najważniejszych należały przeprowadzone:

- » 26 marca 1943 r., akcja „Arsenal” – odbicie hm. ppor. Jana Bytnara „Rudego” i 24 więźniów więzionych z AI. Szucha na Pawiak;
- » 20 maja 1943 r., akcja „Celestynów” – odbicie z pociągu 49 więźniów więzionych do KL Auschwitz;
- » 12 sierpnia 1943 r., akcja „Góral” – ubezpieczenie akcji rekwizycji pieniędzy;
- » 20 sierpnia 1943 r., akcja „Sieczychy” – likwidacja strażnicy granicznej, w której zginął hm. ppor. Tadeusz Zawadzki „Zośka”;
- » 26 września 1943 r., akcja „Wilanów” – likwidacja strefy posterunku policji granatowej i atak na kwaterę lotników;
- » 26 kwietnia 1944 r., akcja „Sonderwagen” – likwidacja ekipy niemieckich kontrolerów tramwajowych na pl. Starynkiewicza;

- » 29 czerwca 1944 r., akcja „Jan Boży” – uwolnienie ze szpitala 15 więźniów.
- » Batalion w Powstaniu Warszawskim przeszedł imponujący szlak bojowy w strukturze Zgrupowania „Radosław”, biorąc udział w najcięższych walkach na Woli, Starym Mieście, górnym Czerniakowie. W czasie Powstania w Batalionie „Zośka” walczyło 520 ludzi, poległo 360, co stanowi około 70% składu.
- » 11 listopada 1968 r. Batalion „Zośka” został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari klasy V.

Polski Samodzielny Batalion Specjalny (1943–1944):

Utworzony 18 października 1943 r. w miejscowości Bieloomut na mocy rozkazu Dowódcy 1. Korpusu Sił Zbrojnych w ZSRR. Jego dowódcą został mjr Henryk Toruńczyk. Zadaniem batalionu było szkolenie grup i oddziałów do działań dywersyjno-rozpoznawczych na tyłach wroga, żołnierze PSBS stanowili załóżki powstających oddziałów partyzanckich Armii Ludowej. Ogółem batalion wyszkolił 569 żołnierzy, z których 355 zostało zrzuconych na tyły wojsk niemieckich (ogółem 67 grup specjalnych).

Od 9 maja 1944 r. Batalion został podporządkowany Polskiemu Sztabowi Partyzanckiemu, by w lipcu 1944 r. zostać podporządkowany Naczelnemu Dowódcy Wojska Polskiego. 6 listopada 1944 r. jednostka zostaje rozwiązana.



62. Kompania Specjalna „COMMANDO”:

Jednostka została sformowana 10 listopada 1967 r. rozkazem Szefa Inspektoratu Szkolenia, z wydzielonych struktur 1. Batalionu Szturmowego w Dziwnowie. Jej pierwszym dowódcą był ppor. Stanisław Treła. Od 29 listopada 1967 r. kompania stacjonowała w garnizonie Bolesławiec.

Do jej głównych zadań należało (w zależności od okresu funkcjonowania) rozpoznanie i prowadzenie dywersji na szczeblu taktycznym i operacyjnym na rzecz Armii (Śląski Okręg Wojskowy), a także w oderwaniu od sił głównych dostarczanie potrzebnych informacji i w miarę możliwości likwidowanie wszelkich zagrożeń dla rozwijającego się natarcia Frontu; kompania dziedziczyła tradycje komandosów z 1. Samodzielnej Kompanii Commando. W 1994 r. nastąpiło rozformowanie pododdziału. Żołnierze kompanii rozpoczęli dalszą służbę w innych jednostkach WP, m.in. 1. Pułku Specjalnym.

ZADANIA JWK

Jednostka Wojskowa Komandosów jest oddziałem specjalnym przeznaczonym do realizacji pełnego spektrum operacji specjalnych w układzie narodowym, sojuszniczym i koalicyjnym w środowisku lądowym (w tym na wodach śródlądowych) dla realizacji celów o znaczeniu operacyjnym i strategicznym w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Misją nadrzędną Jednostki jest obrona i niesienie





pomocy polskim obywatelom niezależnie od miejsca i warunków, w jakich się znajdują. Strukturę JWK tworzą: sztab, Zespoły Bojowe oraz pododdziały: dowodzenia, szkolenia, zabezpieczenia logistycznego, wsparcia informacyjnego oraz pododdział medyczny.

W ramach realizowanych misji ze składu JWK wydzielane są Zadaniowe Zespoły Bojowe przeznaczone do realizacji

Może być prowadzone bezpośrednio lub pośrednio z wojskami i siłami zaprzyjaźnionymi. Obejmuje ono: szkolenie, doradztwo, mentoring, partnerstwo lub wspólne prowadzenie operacji wielonarodowych. Zasięg wsparcia militarnego rozciąga się począwszy od szkolenia podstawowego, czy też wsparcia materiałowo-technicznego, aż do wykorzystania sił lokalnych w działaniach bojowych. Zakres wsparcia militarnego obejmuje również zaangażowanie militarne i współpracę z organizacjami niewojskowymi, takimi jak władze i organizacje lokalne oraz krajowe, a także działania wspierające i mające wpływ na miejscową ludność.

Na wsparcie militarne mogą się składać działania:

zadań w ramach operacji specjalnych, które obejmują:

Wsparcie militarne – to zasadnicze zadanie w ramach sojusznich i narodowych operacji połączonych Wojsk Specjalnych. Stanowi szeroki obszar działań zmierzających do wsparcia wojsk i sił zaprzyjaźnionych w całym spektrum konfliktu.

a) szkolenie, czyli szkolenie indywidualne i szkolenie jednostek w zakresie działań taktycznych, zdolności przetrwania oraz integracji umiejętności z zakresu taktyk, technik i procedur w każdym środowisku;

b) doradztwo, czyli aktywny udział doradców w procesie szkolenia, którzy poprzez przekazywaną przez nich wiedzę poprawiają skuteczność poszczególnych szczebli dowodzenia w osiąganiu celów strategicznych i operacyjnych;

c) przekazywanie doświadczeń, czyli działania prowadzone przez zespoły lub ekspertów merytorycznych, których zadaniem jest ścisła współpraca z określonym personelem oraz dostarczanie wskazówek i wytycznych dla dowódców, agencji, sztabów i innych instytucji danego państwa;

d) partnerstwo, czyli działania mające na celu zwiększenie uczestnictwa jednostek państwa partnerskiego w operacjach.

Rozpoznanie specjalne – to działania mające na celu pozyskiwanie, gromadzenie i przetwarzanie informacji o znaczeniu strategicznym i operacyjnym na terytorium własnym, wroгим, niedostępnym lub wrażliwym politycznie w czasie pokoju, kryzysu i wojny. Rozpoznanie specjalne prowadzone przez JWK ma na celu dostarczanie dowódcy informacji określonych w priorytetowych wymaganiach rozpoznawczych oraz konkretnych, dobrze zdefiniowanych i możliwie najbardziej aktualnych informacji o znaczeniu strategicznym lub operacyjnym.

W skład rozpoznania specjalnego wchodzi działania:



» rozpoznanie środowiska, które ma na celu zbieranie i analizowanie istotnych informacji o środowisku;

» ocena zagrożeń, która opiera się na precyzyjnych, terminowych danych i informacjach rozpoznawczych dotyczących m.in. definiowania elementów ugrupowania przeciwnika stwarzających zagrożenie dla operacji;

» ocena celów, tj. działalność prowadząca do wykrycia, zidentyfikowania, zlokalizowania i śledzenia celu oraz do określenia najbardziej efektywnego składu sił do użycia w przewidywanej operacji;

» ocena skutków działań, czyli działań mających na celu gromadzenie informacji na potrzeby dokonania oceny poziomu strat bojowych.

Akcje bezpośrednie – to działania prowadzone przez JWK z zamiarem obezwładnienia, schwytania, zniszczenia, zdobycia, odzyskania lub uszkodzenia, w celu uzyskania dobrze zdefiniowanych i terminowych rezultatów. Akcje bezpośrednie prowadzone przez JWK różnią się od konwencjonalnych działań poziomem ryzyka, wykorzystywanymi technikami oraz stopniem precyzji stosowanej dla osiągnięcia określonych efektów. Akcje bezpośrednie skupiają się na specyficznych, dobrze zdefiniowanych celach o znaczeniu operacyjnym i strategicznym. JWK może wykonywać te zadania samodzielnie, przy współudziale innych jednostek WS, przy wsparciu wojsk konwencjonalnych lub wspierając wojska konwencjonalne.

W skład akcji bezpośrednich wchodzi działania:

a) rajdy, zasadzki i szturm, które są prowadzone na potrzeby poziomu strategicznego i operacyjnego, w celu porażenia specyficznych, dobrze zdefiniowanych oraz wrażliwych czasowo celów, które zwykle znajdują się poza zasięgiem oddziaływania wojsk konwencjonalnych;

b) wskazywanie celów, czyli działania podejmowane dla identyfikacji oraz meldowania precyzyjnej lokalizacji celów, pozwalające na efektywne ich niszczenie przez środki nieorganiczne WS;

c) odzyskiwanie personelu izolowanego i sprzętu, czyli działania prowadzone w celu poszukiwania, zlokalizowania, zidentyfikowania i odzyskiwania

personelu oraz sprzętu bojowego z nieprzyjacielskich lub wrogich środowisk;

d) precyzyjne niszczenie, czyli działania, w których uniknięcie niezamierzonych strat i zniszczeń jest celem równie ważnym jak samo zniszczenie obiektu.

Oprócz realizacji powyższych zadań, JWK pozostaje w gotowości do realizacji pozostałych działań Wojsk Specjalnych. W ramach sojusznich operacji połączonych JWK posiada zdolność do realizacji zadań, które obejmują głównie: operacje niekonwencjonalne, czyli operacje specjalne prowadzone często przy współudziale elementów układu pozamilitarnego, nakierowane na wsparcie ruchu oporu, którego cel działań jest zbieżny z planem działania JWK oraz z planem operacji Wojsk Specjalnych.

Działania przeciwb rebelianckie – to działania Wojsk Specjalnych, które mogą uzupełniać skuteczne wykorzystanie dyplomatycznych, ekonomicznych, militarnych i informacyjnych instrumentów oddziaływania Sojuszu stosowanych do działań przeciwb rebelianckich. Podczas działań przeciwb rebelianckich JWK może realizować MA, SR, DA lub odpowiednią kombinację tych zadań, aby osiągnąć określone cele polityczne i strategiczne Sojuszu.

Zwalczanie terroryzmu (ang. Counterterrorism – CT) – to działania prewencyjne, defensywne i ofensywne podejmowane w celu zmniejszenia podatności wojsk, pojedynczych osób oraz mienia na zagrożenia terrorystyczne i akty terroru.

Przeciwdziałanie zagrożeniom hybrydowym, czyli terminowe, sprawne i adaptacyjne działania w niejednoznacznych i wrażliwym środowisku poniżej progu konfliktu zbrojnego.

Operacje uwalniania zakładników (ang. Hostage Release Operations – HRO) – wymagają właściwego wyszkolenia i użycia specjalnych technik działania, należą do najtrudniejszych, do jakich szko-



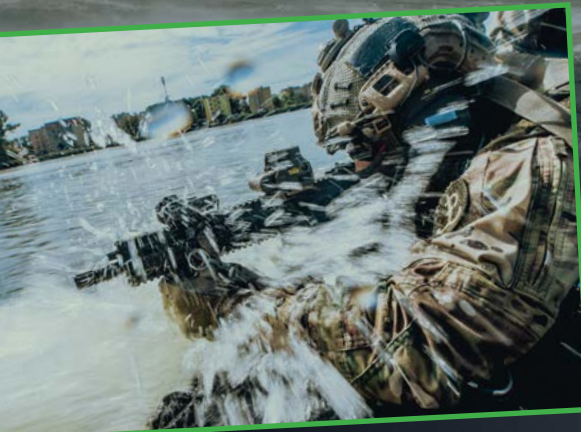
leni są operatorzy JWK, a ich celem jest uwolnienie zakładników oraz zneutralizowanie zagrożenia dla ich życia.

Przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia to zdolność do przechwytywania BMR oraz środków CBRN, a także prowadzenia, wraz z innymi wyspecjalizowanymi w tym zakresie siłami, operacji unieszkodliwiania BMR (ang. WMD Disablement), co obejmuje systematyczne lokalizowanie, zabezpieczenie, identyfikację, eliminowanie lub niszczenie BMR oraz środków CBRN, a także zdolności przeciwnika do prowadzenia badań, rozwoju, testowania, produkcji, składowania, jak również stosowania BMR oraz środków CBRN.

Działalność łącznikowa w środowisku operacji specjalnych (ang. Faction Liaison) – Wojska Specjalne mogą utrzymywać współpracę z wieloma organizacjami na obszarze operacji połączonych, aby pozyskać zrozumienie środowiska operacyjnego, świadomości sytuacyjnej i możliwości pozyskiwania informacji z różnych źródeł, co często jest niezbędne do wsparcia operacji specjalnych.

Żołnierze Jednostki Wojskowej Komandosów w działaniu kierują się nadrzędnymi zasadami, które w niej obowiązują:

- » ludzie są ważniejsi niż sprzęt,
- » jakość jest lepsza niż ilość,
- » liczba komandosów jest ograniczona, ich uzupełnienie długotrwałe, a zwiększenie liczebności zwykle niemożliwe,



Zadaniowe Zespoły Bojowe nie mogą być formowane i przygotowywane w pośpiechu jako odpowiedź na już zaistniałe zagrożenie, operacje specjalne zazwyczaj wymagają wsparcia jednostek z innych rodzajów Sił Zbrojnych oraz służb i agencji.

MISJE ZAGRANICZNE

Jednostka Wojskowa Komandosów to najstarsza polska jednostka specjalna, której operatorzy brali udział w misjach zagranicznych przeprowadzanych na całym świecie. Miały one różny charakter, od typowo bojowych po misje ratownicze.

W czasie swoich pierwszych misji zagranicznych (realizowanych jeszcze jako 1. PS) komandosi z Lublińca często pojedynczo lub w małych grupach wchodzili w skład kontyngentów ONZ. Jako przykład można przywołać tutaj misję w Kambodży trwającą od marca 1992 roku do września 1993 roku. Polski kontyngent liczący wówczas 718 żołnierzy miał charakter logistyczno-inżynieryjny. W jego składzie znalazło się kilku oficerów i podoficerów 1. Pułku Specjalnego z Lublińca, jednak nie działali oni jako zwarty pododdział wojsk specjalnych, lecz pełnili różne stanowiska dowódcze i sztabowe w pododdziałach. Umiejętności i wszechstronne wyszkolenie komandosów zaowocowały w sytuacji, kiedy dowodzone przez nich oddziały logistyczne stały się celem ataków ze strony Czerwonych Khmerów. Do wielogodzinnej walki doszło między innymi w pierwszych dniach maja 1993 roku. Wówczas Czerwoni Khmerzy zaatakowali obóz jednej z kompanii wsparcia logistycznego. Dzięki komandosom udało się nie tylko skutecznie odeprzeć atak, ale również wyjść z potyczki bez strat.

Od września 2001 r. do maja 2021 r., już w ramach Jednostki Wojskowej Komandosów, żołnierze z Lublińca brali udział w misjach bojowych zaczynając je w Macedonii i kontynuując w Iraku, Afganistanie oraz w Demokratycznej Republice Kongo, zdobywając cenne doświadczenie bojowe i wnosząc bezprecedensowy wkład w walkę o pokój i bezpieczeństwo na arenie międzynarodowej. Wielu komandosów dowiodło swej odwagi, płacąc za służbę najwyższą cenę. Bardzo wielu z nich zostało wyróżnionych najwyższymi polskimi orderami i krzyżami zasługi.

Balkany

W 2001 roku komandosi z Lublińca wzięli udział w misji w Macedonii, wchodząc w skład Polskiego Kontyngentu Wojskowego. Operacja otrzymała kryptonim „Amber Fox” i była to pierwsza misja, w której udział wzięły zwarte pododdziały 1. PSK. W skład I zmiany PKW wszedł wzmocniony pluton komandosów liczący 24 żołnierzy. Do zadań kontyngentu należało: monitorowanie ruchu granicznego między Kosowem a Macedonią, skryte monitoro-



Helikon-Tex®

Różne pasje, **jeden cel**

- Kapelusz CPU
- Tactical T-shirt - TOPCOOL LITE®
- Plecak Summit
- Spodnie MBDU®



HELIKON-TEX®
PATROL
LINE

#JourneyToPerfection

WWW.HELIKON-TEX.COM

📷 📱 Oznacz swoje zdjęcie #JourneyToPerfection i pokaż nam, że dzielimy tę samą pasję!

wanie kontrabandy, organizowanie posterunków kontrolnych, wyznaczanie oraz zabezpieczanie lądowisk dla śmigłowców, prowadzenie patroli rozpoznawczych, ochrona konwojów oraz obserwatorów międzynarodowych. W razie potrzeby żołnierze mieli również udzielać wsparcia siłom szybkiego reagowania w sytuacjach nagłych zagrożeń. W grudniu 2002 roku po zakończeniu operacji „Amber Fox” podjęto nową operację noszącą kryptonim „Allied Harmony”. W ramach tej operacji do Macedonii skierowano II zmianę PKW, w takim samym składzie jak poprzednia. To właśnie podczas tej zmiany doszło do tragicznego wydarzenia w historii 1. PSK. Czwartego marca 2003 roku, pół kilometra od wioski Sopot, doszło do zamachu. Samochód terenowy Honker, w którym jechali polscy komandosi wraz z miejscową tłumaczką, wjechał na dwie ułożone na sobie miny przeciwpancerne podłożone przez Albańczyków. W eksplozji czterech komandosów odniosło rany, niestety podoficerów Pawła Legenckiego i Piotra Mikulowskiego nie udało się uratować. Byli to pierwsi żołnierze 1. PSK, którzy polegli na misji. W połowie grudnia 2003 roku zakończyła się misja PKW w Macedonii.

W 2002 roku operatorzy 1. PSK wzięli również udział w misji w Bośni w ramach operacji „Activ Harvest” („Aktywne Żniwa”) w składzie Nordycko-Polskiej Grupy Bojowej SFOR w Bośni i Hercegowinie. Celem operacji było zbieranie broni i amunicji od lokalnych mieszkańców. Zbiórki prowadzono zwykle na wsiach, gdzie mieszkańcy w celu obrony gromadzili bardzo duże ilości broni i materiałów wybuchowych. Dla przykładu, w czasie jednej z operacji trwającej miesiąc polscy żołnierze zebrali 170 sztuk różnej broni i 40 kg materiałów wybuchowych.

ochrony tak ważnych osób. Ochrona VIP polegała na rozpoznaniu i przygotowaniu obiektu, w którym będzie przebywał VIP, rekonesansie tras jego przejazdu, konwojowaniu delegacji, zabezpieczeniu antysnajperskim oraz stworzeniu kordonów ochronnych, z ochroną bezpośrednią włącznie. W Iraku komandosi z Lublińca mieli okazję nawiązać trwającą do dziś współpracę z pododdziałami bojowymi, tzw. ODA z 5. i 10. Grupy Sił Specjalnych USA, nazywanych potocznie „zielonymi beretami”. Polscy i amerykańscy komandosi przeprowadzali wspólne akcje bezpośrednie, zatrzymując wielu niebezpiecznych ludzi ważnych dla upadłego reżimu Saddama Husajna. Kompania 1. PSK w czasie misji w Iraku przechodziła różne transformacje strukturalne. W 2005 roku stan kompanii specjalnej zmniejszono do 46 komandosów, zaś w styczniu 2006 roku kompanię rozwiązano. W czasie ósmej zmiany w 2006 roku kontyngent 1. PSK liczył jedynie dwie Sekcje złożone z 12 żołnierzy, którzy weszli w skład plutonu rozpoznawczego kawalerii powietrznej. Ich zadania zostały ograniczone do ochrony VIP-ów. W 2007 roku w czasie dziewiątej zmiany, w związku z pogorszeniem się sytuacji w Iraku, kontyngent 1. PSK zwiększono do 34 żołnierzy. Weszli oni w skład zespołu wojsk specjalnych podporządkowanego bezpośrednio dowódcy dywizji. Komandosi z Lublińca ponownie przeprowadzali operacje specjalne polegające między innymi na poszukiwaniu i zatrzymywaniu przywódców grup rebelianckich oraz osób podejrzanych o dokonywanie ataków na siły koalicji. Taki skład PKW utrzymał się aż do ostatniej, dziesiątej zmiany, czyli do grudnia 2008 roku.

Demokratyczna Republika Kongo

Inną misją z udziałem niewielkiej grupy komandosów była kilkumiesięczna misja w 2006 roku, kiedy to kilku specjalistów od łączności z 1. PSK wzmocniło Polski Kontyngent Wojskowy złożony z żołnierzy 10. Brygady Logistycznej w Opolu oraz żołnierzy OSŻW z Warszawy i Gliwic. Do zadań polskiego PKW stacjonującego w Kinszasie należały między innymi ochrona dowództwa sił międzynarodowych i pracowników ONZ i UE. Największym sukcesem misji było umożliwienie mieszkańcom



Kongo przeprowadzenia demokratycznych wyborów prezydenckich, które wygrał Joseph Kabila.

Afganistan

Do Afganistanu polscy komandosi trafili w ramach operacji „Enduring Freedom”, trwającej od października 2001 roku do kwietnia 2007 roku. Operacja ta była pokłosiem wojny z terroryzmem, podjętej przez Stany Zjednoczone w 2001 roku po zamachach z 11 września. Komandosi 1. PSK trafili do Afganistanu w kwietniu 2004 roku, zmieniając tam operatorów JW GROM. Do zadań operatorów w tamtym okresie należało: ochrona zespołów saperów poza terenem bazy, ochrona polskiego kampusu, położonego w środku wielkiej bazy amerykańskiej Bagram oraz ochrona VIP. Z własnej inicjatywy operatorzy uczestniczyli również w ochronie polskich konwojów logistycznych do Kabulu oraz konwojów z pomocą humanitarną. Ze względu na brak odpowiednich dla siebie zadań na wniosek dowódcy pułku komandosi 1. PSK zostali wycofani z Afganistanu po dwóch zmianach w 2005 roku.

Komandosi z Lublińca brali również udział w akcjach ratunkowych. Mowa tutaj o operacji „Swift Relief” w Pakistanie. Ósmego października 2005 roku w pakistańską prowincję Kaszmir nawiedziło potężne trzęsienie ziemi, w którym zginęło ponad 73 tys. ludzi, a 69 tys. zostało rannych. W celu pomocy do Pakistanu skierowano hiszpańsko-polsko-włoski batalion inżynieryjny Sił Odpowiedzi NATO. Wśród polskiego kontyngentu liczącego 139



INCOLT Euro

Szkolenia specjalistyczne

tel. + 48 600 055 555
www.incolt.pl

KURSY PODNOSZĄCE KWALIFIKACJE ZAWODOWE FINANSOWANE W RAMACH REKONWERSJI MON

KURSY PO KTÓRYCH UZYSKASZ POZWOLENIE NA BRONĖ

PO UKOŃCZONYCH KURSACH W FIRMIE INCOLT DOKUMENTY WYDAJĄ ORGANIZACJE WYMNIENIONE W USTAWIE O BRONI I AMUNICJI DO NADAWANIA UPRAWNIEN W STRZELECTWIE



WAŻNE

Po kursie w firmie INCOLT uzyskasz
**OFICJALNE NADANIE UPRAWNIEN POTWIERDZONE
LEGITYMACJĄ INSTRUKTORA STRZELECTWA
WYDANĄ PRZEZ POLSKI ZAWIAZEK STRZELECTWA SPORTOWEGO**

TO SĄ JEDYNE HONOROWANE UPRAWNIENIA INSTRUKTORA STRZELECTWA PZSS

Termin: od 31.07.2021 do 12.09.2021 r. **Termin: od 04.09.2021 do 31.10.2021 r.**

KURS INSTRUKTOR SPORTU STRZELECKIEGO PZSS KURS WEEKENDOWY
TRENINGI PROWADZĄ TRENERZY KADRY NARODOWEJ

z rozszerzeniem o kurs

INSTRUKTOR STRZELAŃ BOJOWYCH
INSTRUKTORZY JEDNOSTEK SPECJALNYCH

prowadzą

» ZAAWANSOWANE SZKOLENIE TAKTYCZNO-STRZELECKIE
oraz MEDYCYNĘ POLA WALKI /RANY POSTRZAŁOWE/ «

KURS PROWADZĄCY STRZELANIE /KIEROWNIK STRZELANIA/

Termin I: 4-5.09.2021 oraz 12.09.2021 r.
Termin II: 11-12.09.2021 oraz 19.09.2021 r.



TRENINGI STRZELECKIE REALIZUJEMY NA NAJWIĘKSZEJ STRZELNICY CYWILNEJ W KRAJU
zapewnia to ogromne możliwości i niespotykane warunki w zakresie prowadzenia strzelań bojowych, dynamicznych, sportowych i długodystansowych na osiach strzeleckich 500 m, 300 m, 100 m, 50 m, 25 m. Wały boczne wysokości ok 3.5 m. Możliwość strzelania w 3 kierunkach.

W ZWIĄZKU Z ZAGROŻENIEM EPIDEMIOLOGICZNYM DBAMY O BEZPIECZEŃSTWO KURSANTÓW

WYKŁADY
Aula konferencyjna 200 m² każdorazowo ozonowana i odkażana przed szkoleniem.

INCOLT webinar Posiadamy na swoim serwerze INCOLT firmowy webinar. Możliwe szkolenie on line w formie telekonferencji na żywo.



żołnierzy znalazła się Sekcja Działań Specjalnych z Zespołu Bojowego „B”, 1. PSK. Zadaniem komandosów z Lublińca było między innymi wykrywanie i analizowanie zagrożeń na terenie operowania PKW oraz rozpoznawanie okolicy i dróg przerzutu żołnierzy z kompanii inżyneryjnej. Do innych zadań sekcji należało ochranianie polskich żołnierzy opuszczających bazę oraz dowódcy kontyngentu. Cała misja trwała około 100 dni, a ostatnim zadaniem operatorów 1. PSK była ochrona konwoju z transportu sprzętu, który, aby wrócić do Polski drogą morską, musiał pokonać ponad 1600 kilometrów.

Dwa lata później, w 2007 roku, komandosi z 1. Pułku wrócili do Afganistanu w ramach misji Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa w Afganistanie (ISAF), trwającej od grudnia 2001 roku do grudnia 2014 roku.

W czasie pierwszej zmiany PKW operatorzy 1. Pułku w sile pięciuosobowego zespołu tworzyli mobilny zespół obserwacyjny, który zabezpieczał działania szwedzkich żołnierzy w rejonie miasta Mazar-e-Sharif. W czasie drugiej zmiany PKW 1. PSK wysłała do Afganistanu dwie kiluosobowe sekcje przeznaczone do ochrony VIP-ów w Kabulu oraz dwudziestu operatorów, którzy tworzyli Grupę Rozpoznawczą Polskich Sił Zadaniowych w Afganistanie, stacjonującą w bazie w Sharanie. Grupa złożona z niewielkiego sztabu i trzech sekcji liczących po sześciu żołnierzy, weszła w skład batalionu manewrowego 1 zmiany PKW Afganistan. Do zadań grupy

należało między innymi: zatrzymywanie potencjalnie niebezpiecznych osób, lokalizacja i niszczenie składów broni, rozpoznanie specjalne, wyznaczanie celów do zniszczenia na terenach kontrolowanych przez talibów. Działania grupy zostały zakończone w 2008 roku.

Podczas czwartej zmiany PKW w 2008 roku w składzie utworzonego z operatorów JW GROM, 1. PSK oraz Morskiej Jednostki Działań Specjalnych zespołu operacji specjalnych Task Force-49 utworzono mieszany Zadaniowy Zespół Bojowy. Dowódcą grupy był nieżyjący już płk Sławomir „Czarny” Berdychowski. W jej skład weszło dwudziestu komandosów JW GROM, dziewięciu komandosów Formozy oraz 61 komandosów 1. PSK. Zespół działał w dystryktach Argistan i Maruf, które graniczyły z Pakistanem. Do zadań grupy należało między innymi: zakłócanie funkcjonowania szlaków komunikacyjnych przeciwnika oraz niszczenie jego składów broni i materiałów wybuchowych, zbieranie danych o rozmieszczeniu i siłach przeciwnika, gromadzenie danych o grupach zbrojnych przeciwnika i ich przywódcach oraz wspieranie afgańskich sił bezpieczeństwa. Operatorzy 1. PSK działania w zespole TF-49 zakończyli w lutym 2009 roku.

W 2010 roku grupa osiemdziesięciu operatorów z Zespołu Bojowego C 1 PSK stała się trzonem drugiego zespołu operacji specjalnych – Task Force-50 (TF-50). Zespół ten rozlokowano w dwóch bazach: Ghazni, ze sztabem oraz elementami bojowym i logistycznym, i Warrior, z drugim elementem bojowym i niewielkim zapleczem. Do zadań zespołu należało między innymi: likwidowanie stanowisk ogniowych przeciwnika, z których ostrzeliwano polskie bazy, akcje bezpośrednie polegające na schwytaniu lub eliminacji przywódców zbrojnych

grup talibów, lokalizowanie i niszczenie wytwórni tzw. „ajdików” oraz składów broni. Do innych zadań TF-50 należało szkolenie oddziałów antyterrorystycznych policji PRC (Provincial Response Company), nazywanych „Afgańskimi Tygrysami”. Od siódmej zmiany PKW zespoły TF-49 oraz TF-50 utworzyły Zgrupowanie Sił Specjalnych, które podporządkowano bezpośrednio Dowództwu Operacji Specjalnych ISAF. Dodatkowo podczas dziewiątej zmiany do składu TF-50 włączono grupę z Formozy, która wróciła do kraju po zakończeniu zmiany. W 2011 roku Task Force-50 stacjonował w bazie Ghazni i składał się ze sztabu, dwóch grup specjalnych i grupy zabezpieczenia. W prowadzeniu rozpoznania TF-50 wspierany był przez operatorów z Grupy Wsparcia Informacyjnego JW NIL.

Zespół Task Force-50 podczas swojego pobytu w Afganistanie przeprowadził wiele udanych operacji oraz zatrzymał najgroźniejszych terrorystów, zdobywając uznanie wśród dowódców sojuszników wojsk. Wśród zatrzymanych przez operatorów z Lublińca terrorystów znaleźli się między innymi Mułła Dawood (zatrzymany w 2010 r.), który znajdował się na liście najbardziej poszukiwanych rebeliantów, zatrzymani w 2013 roku Mułła Saeed Rahman oraz Mułła Abdul Kabir, którzy odpowiedzialni byli za porwania i przygotowywanie zamachów na wojska koalicyjne oraz Samiullahhaq Maulawi Sahib, który organizował szkolenie terrorystów oraz dowodził grupą bojowników odpowiedzialnych za zamachy na wojska ISAF w prowincji Ghazni.

Bez wątpienia najgłośniejszą operacją przeprowadzoną przez TF-50 była operacja „Sledge Hammer”, przeprowadzona w styczniu 2012 roku. Wówczas to uzbrojeni w broń i ładunki wybuchowe terroryści samobójcy wzięli zakładników w budynku będącym siedzibą gubernatora prowincji Paktika. Szturm na budynek przeprowadziło ośmiu operatorów JWK wraz z grupą szkolonych przez siebie afgańskich policjantów. Wsparcie z dachów pobliskich domów zapewniał im snajperzy WDS OSŻW Warszawa. W ciągu trwającej kilkanaście minut akcji udało się wyeliminować terrorystów i uwolnić zakładników. Operacja ta



nie tylko wzbudziła uznanie w najbardziej elitarnych jednostkach specjalnych na świecie, ale była również pierwszą w historii Wojska Polskiego operacją ratowania zakładników uwięzionych przez terrorystów samobójców.

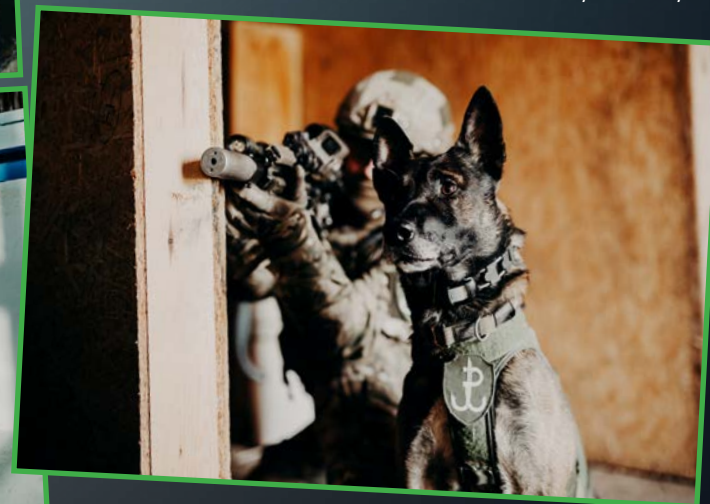
Niestety, w czasie operacji specjalnych nie zawsze wszystko układa się zgodnie z planem. Operatorzy TF-50 przekonali się o tym w nocy z 23 na 24 sierpnia 2013 roku podczas operacji likwidacji składu materiałów wybuchowych w prowincji Ghazni. Gdy operatorzy dostali się na teren obiektu, nastąpiła eksplozja ukrytej miny pułapki. Wskutek wybuchu rannych zostało kilku afgańskich policjantów oraz trzech operatorów TF-50. Pomimo szybko udzielonej pomocy medycznej i przetransportowania rannych do szpitala w bazie Ghazni, nie udało się uratować chor. Mirosława „Mirona” Łuckiego. Po zakończeniu czternastej zmiany PKW Afganistan w 2014 roku zespół TF-50 zakończył operacje bojowe, a operatorzy Jednostki Wojskowej Komandosów wrócili do Polski.

W 2015 roku ramach misji „Resolute Support” operatorzy Jednostki Wojskowej Komandosów ponownie trafili do Afganistanu, tworząc tam zespół doradców wojsk specjalnych Special Operations Advisory Team (SOAT-50), stacjonujący w prowincji Kandahar. Do zadań wykonywanych w tym okresie przez SOAT-50 należało między innymi szkolenie stworzonej przez brytyjski SAS kontrterrorystycznej jednostki afgańskiej policji ATF444,

nazywanej przez polskich operatorów „czwórkami”. Zadaniem jednostki było zatrzymywanie najbardziej niebezpiecznych przestępców i terrorystów, ale również uwalnianie zakładników i niszczenie składów broni oraz materiałów wybuchowych. Instruktorzy

wyższe odznaczenia wojskowe, nazywane wspólnie Virtuti Militari, nadawane w Polsce za wybitne czyny bojowe połączone z wyjątkową ofiarnością i odwagą w czasie działań przeciwko terroryzmowi.

W marcu 2011 roku dowódca TF-50 o pseudonimie „Biały” otrzymał z rąk generała Davida Petrausa, dowódcy ISAF w Afganistanie, wręczony mu w imieniu prezydenta USA Baracka Obamy Meritorious Service Medal. Było to nie tylko



z JWK w czasie swojej pracy z „czwórkami” skupiali się przede wszystkim na szkoleniu dowódców różnego szczebla oraz instruktorów. W związku z aktywnością talibów współpraca między SOAT-50 a ATF444 nie ograniczała się tylko do szkoleń. Operatorzy JWK wspólnie z „czwórkami” przeprowadzali tak zwane operacje partnerowane, w czasie których rolę operatorów JWK było między innymi doradzanie dowódcy operacji i osobom odpowiedzialnym za poszczególne elementy ugrupowania, koordynowanie użycia lotnictwa oraz zapewnianie wsparcia w postaci ratowników medycznych, psów służbowych, EOD i snajperów. Co warto podkreślić, w czasie kontaktu ogniowego z przeciwnikiem operatorzy SOAT-50 mieli pełne prawo włączyć się do akcji. W maju 2017 roku w owianej złą sławą prowincji Helmand komandosi SOAT-50 i policjanci ATF444 przy wsparciu Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz lotnictwa USA przeprowadzili udaną operację uwolnienia jedenastu zakładników przetrzymywanych w tamtejszym więzieniu przez talibów.

Operatorzy JWK spędzili w Afganistanie łącznie kilkanaście lat, aż do zakończenia polskiej misji w Afganistanie w 2021 roku. Za swoją służbę i męstwo byli wielokrotnie wyróżniani i odznaczani.

Wśród odznaczeń, jakimi uhonorowano operatorów JWK, są Ordery Krzyża Wojskowego, które z okazji Dnia Weterana działań poza Granicami Państwa prezydent Andrzej Duda wręczył w czerwcu 2021 r. dwóm oficerom JWK. Są to naj-

olbrzymie wyróżnienie dla samego „Białego”, ale i dla całej Jednostki Wojskowej Komandosów. Warto w tym miejscu nadmienić, że „Biały” jest pierwszym Polakiem i drugim nieamerykańskim żołnierzem na świecie, który otrzymał takie wyróżnienie za działalność bojową. W czasie ostatniej XIII zmiany misji RSM w Afganistanie tożsame wyróżnienie Meritorious Service Medal otrzymał inny oficer JWK ps. „Koperta”.

Innym prestiżowym wyróżnieniem dla żołnierza JWK nadanym przez prezydenta Stanów Zjednoczonych jest Brązowa Gwiazda – Brązowa Gwiazda – jedno z najwyższych amerykańskich odznaczeń, jakim uhonorowany został oficer JWK, ps. „Wronek”, który jako pierwszy w jednostce otrzymał to wysokie odznaczenie przyznane mu za służbę w Dowództwie Sił Specjalnych NATO w Afganistanie.

SYMBOLE JWK

Jednym z najważniejszych symboli dla każdej Jednostki jest jej sztandar. Jednostka Wojskowa Komandosów swój odziedziczyła po 1. Pułku Specjalnym Komandosów, wręczony oddziałowi 2 grudnia 1995 r. w imieniu Prezydenta RP przez gen. dyw. Mariana Roberka. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał Biskup Polowy WP gen. dyw. Sławoj Leszek Głódź.

Na głównej stronie płata sztandaru, w wieńcach wawrzynu znajdujących się w czterech rogach, umieszczona jest cyfra „1” – upamiętniająca 1. Pułk Specjalny Komandosów. Na stronie odwrot-

nej płata sztandaru – opisane wieńcami wawrzynu umieszczone są: odznaka 1. Pułku Specjalnego; odznaka batalionu „Parasol”; odznaka 1. Samodzielnej Kompanii Commando oraz herb Miasta Lublińca.

Na drzewcu sztandaru znajduje się: 14 gwoździ honorowych – upamiętniających osoby, korpusy osobowe i instytucje uczestniczące w projektowaniu, powstawaniu i fundowaniu sztandaru; 10 gwoździ pamiątkowych – z nazwami grup kombatanów, a także miejsc związanych z historią formacji, których tradycje dziedziczył 1. Pułk Specjalny, a kontynuuje Jednostka Wojskowa Komandosów.

Oznaka rozpoznawcza

Znak łączy w sobie tradycje i współczesność Jednostki Wojskowej Komandosów. Nawiązuje do tradycji Armii Krajowej, które są dla jednostki bardzo ważne. JWK jest jednostką walczącą i w jednostkach walczących głównie upatruje swoich korzeni.

Osią projektu jest połączenie znaku Polski Walczącej z jednym z typowych symboli Wojsk Specjalnych. Kotwica Polski Walczącej nawiązuje do oznak rozpoznawczych trzech batalionów AK (Parasol, Zośka i Miotła), których działalność jednostka kontynuuje.

Drugi symbol zawarty w oznace JWK to dagger – jest on jednoznacznie rozpoznawalny na całym świecie jako znak wojsk specjalnych, a jednocześnie odwołuje się do symboli zawartych w znaku 1. PSK.

Czerwony kolor godła został zaczerpnięty z oznaki 1. Samodzielnej Kompanii Commando, której tradycje dziedziczy JWK. Na kolor tarczy została wybrana czerń, jako oficjalny kolor Wojsk Specjalnych w Polsce.

Odnaka Pamiątkowa JWK

Odnaka o wymiarach 45 mm x 35 mm nawiązuje w swej wymowie plastycznej i symbolice do Odznaki Pamiątkowej 1. Pułku Specjalnego Komandosów. Przedstawia nóż wojsk specjalnych skierowany ostrzem ku górze, który symbolizuje gotowość do walki i do przelania krwi. Nad nim rozwinięta jest czasza spadochronu symbolizująca środek przerzutu powietrzno-desantowego, używanego również przez żołnierzy jednostki. Stylizowane skrzydła odznaki skoczka spadochronowego nawiązują do rodowodu Jednostek i wiążą emocjonalnej z pokoleniami spadochroniarzy – zwiadowców. Skrzydła symbolizują też ochronę i opiekę. Misją jednostki i jej obowiązkiem jest też wsparcie rodzin, które są pierwszą ojczyzną. Źródłem bezpośredniego wsparcia, o które szczegó-

nie się dba i walczy. Po prawej i lewej stronie noża znajdują się skrzydła, a u podstawy odznaki liście dębu. Cała odznaka jest w kolorze srebrnym, elementy wypukłe są polerowane.

Zielony beret – polska i amerykańska historia symbolu komandosów

W latach sześćdziesiątych XX wieku prezydent Stanów Zjednoczonych był John F. Kennedy, który dał się poznać jako wielki zwolennik sił specjalnych. Już wtedy dostrzegał w nich unikalne zdolności i wartości, które miały odmienić przyszłe siły zbrojne. W tym czasie żołnierze sił specjalnych US Army zabiegali o prawo do noszenia ciemnozielonego beretu, odróżniającego ich od wojsk konwencjonalnych. Prezydent Kennedy, który często przeciwstawiał się wysokim rangom wojskowym, dowiedział się o pomysły żołnierzy sił specjalnych. Wiedział też, że z determinacją walczą oni o własną tożsamość, czemu sprzeciwia się dowództwo sił zbrojnych. 12 października 1961 r. podczas wizytacji sił specjalnych w Fort Bragg przez prezydenta, ówczesny dowódca Centrum Szkolenia Sił Specjalnych Wojsk Lądowych USA gen. William Yarborough, wbrew obowiązującym przepisom pozwolił żołnierzom założyć zielony beret. Prezydent zapytał o jego kwestię, w odpowiedzi usłyszał: „Sir, chcemy go od dłuższego czasu”. Wkrótce w telegramie bezpośrednio z Białego Domu padła zgoda na beret ze słowami „Jestem przekonany, że zielony beret będzie wyróżnikiem dla nielatywnej przyszłości”. Pół roku później prezydent dodał: „Zielony Beret staje się znowu symbolem doskonałości, odznaką odwagi, wyróżnikiem w walce o wolność”. Formacja, która otrzymała prawo do jego noszenia, to siły specjalne Wojsk Lądowych USA, zwane „Special Forces”, a jego kolor nawiązuje do używanego przez wojska alianckie w czasie II wojny światowej.

22 listopada 1963 r. podczas pogrzebu Johna F. Kennedy’ego siły specjalne wystawiły wartę honorową. Jeden z żołnierzy w hołdzie dla prezydenta umieścił swój beret na jego grobie ze słowami „To On nam go dał. Teraz jeden oddajemy dla Niego”. Beret ten znajduje się obecnie w Muzeum J. Kennedy’ego w Bostonie. Został tam umieszczony na cześć prezydenta oraz wszystkich żołnierzy sił specjalnych, którzy oddali swoje życie w obronie kraju. General William Yarborough zakończył służbę w 1971 roku jako trzygwiazdkowy generał, a społeczność sił specjalnych zapamiętała go jako „ojca nowoczesnych zielonych beretów”. W 1982 r. Centrum



Szkolenia Sił Specjalnych przyjęło imię prezydenta J.F. Kennedy’ego.

Polska historia ciemnozielonego beretu także znajduje swoje korzenie w czasach II wojny światowej. Żołnierze 1. Samodzielnej Kompanii Commando od jego koloru nazywani byli „Zielonymi Diabłami”. Idea powrotu beretu do Wojsk Specjalnych narodziła się po 1989 roku w ówczesnym 1. PSK, jednak na podatny grunt trafiła dopiero po powstaniu Dowództwa Wojsk Specjalnych. Impetu idei nadali oficerowie oddziału wychowawczego DWS oraz śp. generał broni Włodzimierz Potasiński, który założył go jako pierwszy współczesny żołnierz 10 kwietnia 2010 roku. Zielony beret nr 1 pozbawiony wyrwanego orla Wojsk Specjalnych powrócił spod Smoleńska kilka tygodni później wraz z ocalałymi rzeczami śp. gen. Włodzimierza Potasińskiego. Pomimo tragicznej śmierci, która przerwała misję generała Włodzimierza Potasińskiego, jest on dzisiaj w kraju i poza jego granicami uznawany za „ojca współczesnych polskich Wojsk Specjalnych”.

Zielony beret stanowi symbol identyfikujący większość żołnierzy jednostek sił specjalnych na świecie.

SPECIAL OPS



AGM Global Vision

Militarne noktowizory i termowizory prosto z USA



AGM Global Vision to amerykańska firma działająca na rynku od ponad 20 lat. W jej skład wchodzi eksperci i inżynierowie technologicznych gigantów, takich jak Armasight, ATN czy FLIR. Marka oferuje profesjonalne systemy termowizyjne i noktowizyjne, a także inne akcesoria wojskowe w postaci lornetek i sprzętu balistycznego. Cechą charakterystyczną oferowanych przez AGM produktów są solidne obudowy z aluminium lotniczego i znakomity stosunek oferowanego potencjału taktycznego do ceny. To doskonały sprzęt zarówno dla amatorów, jak i profesjonalistów z wojska, policji, straży granicznej.

Taktyczne noktowizory do działań w terenie

Amerykański producent postawił na rozwiązania taktyczne, dlatego noktowizory i kamery termowizyjne AGM Global Vision będzie cechowała duża ergonomia użytkowania, kompaktowe rozmiary i zwarte odporne na działania warunków zewnętrznych korpusy. Na szczególną uwagę zasługują profesjonalne systemy noktowizyjne w postaci celowników, nakładek, gogli, lornetek i monokularów do obserwacji. Wszystkie oferowane noktowizory AGM zaprojektowano w analogowej technologii generacji 2+. Sprawdzonym i popularnym modelem jest wielofunkcyjny monokular taktyczny Wolf-14 z wbudowanym oświetlaczem IR krótkiego zasięgu i systemem montażu na głowę czy hełm. Noktowizor może być również zamontowany bezpośrednio na broni, a dzięki energooszczędnemu systemowi zasilania jest w stanie pracować nieprzerwanie przez 40 godzin. Przetwornik analogowy w generacji 2+ zapewnia klarowny czysty obraz, a operator może wybrać czy oferowany model będzie generował obraz w odcieniach zieleni czy szarości (biały fosfor). Dwuocznym odpowiednikiem tego noktowizora są gogle noktowizyjne AGM Global Vision Wolf-7 z szerokim polem widzenia 40°. Dzięki niewielkim rozmiarom i solidnemu wykonaniu, można z nich korzystać w dowolnych warunkach. Model Wolf-7 został wyposażony w takie możliwości, jak opcjonalne 3-krotne i 5-krotne powiększenie do obserwacji na średnich i długich dystansach.

Kompaktowa termowizja do obserwacji

AGM to nie tylko noktowizory, ale równie bogato rozwinięta linia systemów termowizyjnych. Na szczególną uwagę zasługują lornetka noktowizyjna AGM Global Vision Explorator z wbudowanym dalmierzem stadiametrycznym. Niechłodzony sensor 17 µm w rozdzielczości 384x288 pikseli zapewnia bardzo dobrej jakości widzenie, a odświeżanie obrazu na poziomie 50 Hz płynność w trakcie prowadzonych obserwacji. Ceniony w branży jest również celownik termowizyjny AGM Global Vision Secutor z obiektywami 25, 50 i 75 mm. Termowizor został wyposażony w wydajny sensor bolometryczny Ullis o rozdzielczości 384x288 (niechłodzony, 17 µm). W połączeniu z szybkim odświeżaniem obrazu na poziomie 50 Hz operator końcowy otrzymuje urządzenie wydajne, generujące płynny obraz.



Spy-Optic
50-419 Wrocław
ul. Traugutta 137

tel. 601 838 846
kontakt@spyoptic.pl
www.spyoptic.pl

TEKST: MONIKA DZIUBA
ZDJĘCIA: ARCH. JW FORMOZA

JW FORMOZA

Wojoska specjalne wzbudzają wiele emocji, zarówno ze względu na niekonwencjonalność realizowanych działań, jak i elitarność związaną z wyborem najlepszych ludzi, którzy przeszli wymagającą selekcję oraz długotrwałe i interdyscyplinarne przeszkolenie. Takie cechy jak zdecydowanie, precyzja, waleczność, spryt, to oczekiwane atrybuty żołnierza wojsk specjalnych. Jeśli dodamy do tego skrytość działań, poruszanie się po trudno dostępnych obszarach na lądzie i pod wodą, walkę dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej, to otrzymamy symbolikę „Paskudy”, oznaki rozpoznawczej JW 4026 Formoza. Jednostki specjalnej, która istnieje już 45 lat.

Oficjalnie JW 4026 została podporządkowana dowódcy Wojsk Specjalnych w 2008 roku, a w roku 2011 jej wieloletni przydomek został uznany za pełnoprawną nazwę, dzięki czemu dziś jednostka znana jest powszechnie jako Formoza. Jednak tradycje jednostki, wiedza, doświadczenie mają swój początek w 1974 roku, kiedy to powołany został zespół badawczy, którego celem było opracowanie koncepcji stworzenia Jednostki Specjalnej Płetwonurków Marynarki Wojennej. Zadanie to Oddział Rozpoznania Sztabu Marynarki Wojennej powierzył komandorowi Józefowi Rembiszowi. 13 listopada 1975 roku utworzono Wydział Działań Specjalnych, który został podporządkowany 3. Flotylli Okrętów. Rolą tej for-



morskich. Pierwszym dowódcą morskich komandosów został współtwórca jednostki, komandor Rembisz. Dowodził on jednostką od 1975 do 1982 roku, w tym czasie jako pierwszy w Polsce szkolił najlepszych płetwonurków dywersyjnych. Dzięki jego działaniom na wyposażenie jednostki wprowadzono jednoosobowe pojazdy podwodne z moką kabiną „Błotniak”, były to pojazdy do działań dywersyjnych, skonstruowane w 1979 roku przy współpracy Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej (obecnie Akademii Marynarki Wojennej) oraz Wojskowej Akademii Technicznej. Burzliwym okresem funkcjonowania jednostki dedykowanej do działań w środowisku wodnym

macji miało być rozpoznanie oraz dywersja okrętów i baz przeciwnika. W praktyce oznaczało to wyszkolenie żołnierza o ponadprzeciętnej wytrzymałości fizycznej oraz konieczność wyposażenia jednostki w sprzęt umożliwiający skryte podejście do obiektów





okazały się lata transformacji ustrojowej. W latach 90. oraz na początku XXI wieku jednostka z Gdyni kilkakrotnie zmieniała nazwę, a sama koncepcja dalszego wykorzystania doświadczeń i skryształowanie potrzeb dotyczących użycia sił specjalnych na morzu wybrzmiała dopiero w 2007 roku poprzez sformowanie Morskiej Jednostki Działań Specjalnych podporządkowanej dowódcy Marynarki Wojennej. Kilka miesięcy później zmieniono podporządkowanie na dowództwo Wojsk Specjalnych, dzięki czemu jednostka po ponad 30 latach uzyskała samodzielność, o którą było trudno, kiedy stanowiła m.in. część Grupy Okrętów Rozpoznawczych. Obecnie Formoza podlega pod Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych w ramach Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Podporządkowanie jednostki związane jest również z bezpośrednim dowodzeniem, w trakcie 45 lat istnienia jednostką morskich komandosów dowodziło dziewięciu dowódców.

Grupami Specjalnymi Pletwonurków dowodzili:

- kmdr Józef Rembisz (1975–1982),
- kmdr Zbigniew Kluzowski (1982–1989),
- kmdr por. Andrzej Szymański (1989–1998),
- kmdr ppor. Jan Pawłowski (1999–2002),
- kmdr ppor. Tomasz Żuk (2002–2004),
- kpt. mar. Krzysztof Niedźwiecki (2004–2006).

Dowódcami Morskiej Jednostki Działań Specjalnych byli:

- kmdr por. Jan Pawłowski (2007–2009),
- kmdr por. Dariusz Wichniarek (2009–2011).

Dowódcy Jednostki Wojskowej Formoza:

- kmdr Dariusz Wichniarek (2011–2014),
- kmdr Radosław Tokarski (od 2014).

Na przestrzeni lat zmieniały się nie tylko nazwy jednostki oraz dowódcy, ale ewoluowały również powierzane jej zadania. Od jednostki dywersyjnej, poprzez działania rozpoznawcze w obszarze morskim, współdziałania z morskimi siłami specjalnymi krajów NATO, wsparcie sił kontroli dostaw w Zatoce Perskiej w 2000 roku podczas operacji „Enduring Freedom”, wspieranie operacji abordażowych, utrzymywanie gotowości nurków bojowych podczas operacji „Iraqi

Freedom” w trakcie II wojny w Zatoce Perskiej w 2003 roku, udział w działaniach w Afganistanie m.in. z JW Komandosów jako Task Force 50, do wystawienia morskiego zespołu bojowego do dyżuru w 2015 roku w ramach Sił Odpowiedzi NATO (NRF) – od stycznia 2020 polskie wojska specjalne pełnią kolejny dyżur Sojuszniczego Komponentu Operacji Specjalnych. Od marca 2018 do kwietnia 2019 roku JW Formoza stanowiła zespół abordażowy PKW EU na Morzu Śródziemnym (Sophia). Celem unijnej misji było ograniczenie nielegalnej imigracji i handlu ludźmi w południowej części Morza Śródziemnego, zespół JW 4026 miał za zadanie włączać się w inspekcję wybranych lub wskazanych obiektów pływających. Działal przy tym z pokładów jednostek włoskiej marynarki wojennej.

W działaniach realizowanych w ramach niebieskiej taktyki, np. w Zatoce Perskiej czy na Morzu Śródziemnym, bez wątpienia Formoza mogła korzystać ze swoich wieloletnich doświadczeń specjalnej jednostki morskiej. Natomiast wyzwanie, jakie postawiono w 2008 roku przed żołnierzami Formozy, czyli udział w działaniach PKW Afganistan, pokazało, że żołnierz zahartowany w zimnej toni morskiej wykona również zadania w skrajnie odmiennych warunkach. Do zadań morskich specjalistów w Afganistanie należało szkolenie afgańskich sił bezpieczeństwa. Pomimo to wiele zadań jednostka realizuje na terenie kraju. Brała m.in.

udział w akcjach poszukiwawczo-ratowniczych oraz w zabezpieczeniu oficjalnych wydarzeń państwowych. O otwartości żołnierzy Formozy może świadczyć fakt, że biorą udział w szkoleniach z siłami specjalnymi innych krajów oraz z polskimi instytucjami z innych resortów, np. w 2016 roku uczestniczyli w szkoleniu nurkowym w Dolinie Pięciu Stawów wraz z TOPR oraz BOA KGP.

Jednak zanim komandos Formozy przystąpi do szkoleń z sojusznikami lub wyjedzie na misję zagraniczną, musi przejść proces rekrutacji oraz kurs bazowy. W Formozie rekrutacja podzielona jest na dwa rodzaje, pierwszym jest selekcja, której celem jest wyłonienie najlepszych kandydatów do pełnienia służby w zespołach bojowych. Drugą formą rekrutacji jest kwalifikacja, dzięki której jednostka pozyskuje kandydatów na stanowiska wspierające zespoły szturmowe. Selekcja składa się z takich etapów jak: analiza ankiet personalnych, testy sprawnościowe, badania psychologiczne oraz owiane legendą testy w trudnych warunkach górskich, a dla tych, którzy przetrwają, selekcja kończy się rozmową kwalifikacyjną. Znajomość topografii, odporność na stres, praca zespołowa, właściwe przygotowanie kondycyjne i umiejętność rozłożenia sił na czas wielokilometrowych marszów po górach, stanowią czubek góry lodowej. Prawdziwym wyzwaniem nie jest przetrwanie selekcji, a rocznego kursu bazowego, którego głównym celem jest weryfikacja, czy rzeczywiście kandydat może zostać członkiem zespołu bojowego. Kurs bazowy to wielogodzinne treningi strzeleckie, wymagające kondycji oraz twardej psychiki zajęcia z zielonej taktyki, opanowanie do perfekcji działań w terenie zurbanizowanym, czyli taktyka czarna połączona z technikami alpinistycznymi oraz desantem ze śmigłowca. Kolejnym krokiem jest poznanie taktyki najbliższej Formozie, czyli taktyki niebieskiej, gdzie tajniki nurkowania, abordażu na obiekty nie mogą skrywać tajemnic przed kursantem. Na tych żołnierzach, którzy ukończą kurs bazowy, czeka przywilej i wielka odpowiedzialność w postaci dołączenia do zespołu szturmowego, a tam oczywiście dalsze szkolenia.

Żołnierz, który ukończy kurs bazowy, będzie mógł stać się integralną częścią Zespołu Bojowego A, natomiast wsparciem dla działań tzw. „bojówki” są Zespół Zabezpieczenia Logistycznego, Zabezpieczenia Medycznego oraz cały Pion Szkolenia. W strukturze organizacyjnej jednostki na czele znajduje się dowództwo, któremu bezpośrednio podlega Sztab, Pion Głównego Księgowego, Pion Ochrony Informacji Niejawnych, Sekcja Wychowawcza oraz wspomniany już zespół bojowy wraz ze strukturami wsparcia.

Wojska Specjalne to wyszkoleni ludzie, używający specjalistycznego sprzętu, który wesprze wykonywane przez nich działania. JW Formoza do realizacji morskich zadań specjalnych posiada dwusilnikowe łodzie szturmowe (typu RIB/RHIB) oraz jednosilnikowe pontony desantowe, transportery podwodne nurków typu DPD – wykorzystywany również przez nurków amerykańskiej piechoty morskiej (US Marine Corps). Na uzbrojenie komandosów Formozy składa się oczywiście broń palna w postaci m.in. pistoletu SIG Sauer P226 Navy, pistoletu maszynowego HK MP5, karabinka HK G36, karabinu maszynowego FN Minimi Para, karabinu wyborowego AWM-F.

Uzbrojenie dobrane zgodnie z zasadą, że równamy do najlepszych jednostek świata, w ręku żołnierzy przeszkolonych w trudnych warunkach umożliwi realizację operacji specjalnych w każdym klimacie.

Pokazała to 45-letnia historia JW Formoza, gdzie żołnierze wyspecjalizowani do działań morskich, trudnych zadań dywersyjno-rozpoznawczych realizowali zadania zlecone im w wysokogórskim Afganistanie. JW Formoza to kombinacja niezłomnych ludzi z siłą morza, kroczących z maksymą „Zaufaj morzu – ono Cię ocali”.

SPECIAL OPS



TEKST: TOMASZ ŁUKASZEWSKI
ZDJĘCIA: BARTOSZ BERA, ARCH. JW GROM

JW GROM

13 lipca 1990 r. rozkazem nr 001/90 utworzono w strukturze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Jednostkę Wojskową 2305, która otrzymała nazwę GROM (Grupa Reagowania Operacyjno-Mobilnego lub Manewrowego). Nie ma wątpliwości, że bez GROM-u nie byłoby dzisiaj w Polsce Wojsk Specjalnych na poziomie, z którego możemy być dumni na całym świecie.

Potrzeba utworzenia w Polsce jednostki, która zdolna byłaby wypełniać zadania kontrterrorystyczne zarówno w kraju, jak i poza jego granicami, pojawiła się już w latach osiemdziesiątych XX wieku. Po zajęciu ambasady RP w Bernie w 1982 roku, pierwszy takie rozwiązanie sugerował gen. Edwin Rozłubirski (dowódca 6. Pomorskiej DPD, od 1981 r. doradca ministra spraw wewnętrznych). Wówczas w Wojsku Polskim PRL istniały już jednostki specjalne, ale ich przeznaczenie miało zupełnie inny, typowo wojskowy, charakter. W ówczesnej milicji istniejące pododdziały antyterrorystyczne skupiały się na walce z terrorem kryminalnym oraz wsparciu przy zatrzymaniu niebezpiecznych przestępców.

W 1990 roku rząd Tadeusza Mazowieckiego udzielił wsparcia przy realizacji operacji „Most”, która polegała na tranzycie Żydów głównie z terenu ZSRR do Izraela. Efektem działań pomocowych Polska stała się celem ataków antyżydowskich terrorystów.

30 marca 1990 roku ostrzelano w zachodnim Bejrucie samochód attaché handlowego ambasady polskiej w Libanie i przedstawiciela Polskiego Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego Bogdana Serkisa. Następnego dnia działające w Libanie organizacje terrorystyczne, w tym islamska „Święta Wojna o Wyzwolenie Palestyny”, oficjalnie zapowiedziały zamachy na polskie misje, dyplomatów i instytucje, np. biura linii lotniczych LOT. Oba-

wiano się, że tego typu ataki będą miały miejsce także w Polsce. Niezbędne stało się stworzenie jednostki specjalnej, która byłaby w stanie zabezpieczyć najważniejsze obiekty i osoby zarówno w kraju, jak i poza granicami państwa. Koncepcję w tym zakresie zaproponował ppłk Sławomir Petelicki (wówczas naczelnik Wydziału Ochrony Placówek MSZ), wspólnie z byłymi oficerami Wydziału Zabezpieczenia Komendy Stołecznej MO (od 1990 r. Wydział Antyterrorystyczny KS Policji), majorem Stefanem Kozłowskim i kpt. Marianem Sowińskim oraz kpt. Wojciechem Wereszczakiem. Zakładała ona stworzenie formacji wzorowanej na najlepszych zachodnich jednostkach tego typu, jak: brytyjski SAS, amerykańska DELTA czy niemiecki GSG9. Pomysł przedstawiony ministrowi spraw wewnętrznych Krzysztofowi Kozłowskiemu został przez niego zaakceptowany, tym bardziej że w tym samym

czasie Polskę odwiedzili brytyjczy i amerykańscy specjaliści do spraw zwalczania terroryzmu, wydając krytyczną ocenę dla możliwości antyterrorystycznych naszego kraju. Powstanie jednostki kontrterrorystycznej z prawdziwego zdarzenia stało się palącą potrzebą. Dodatkowo amerykańscy partnerzy z Departamentu Stanu zaoferowali wsparcie szkoleniowe i sprzętowe, rewanżując się tym samym za pomoc polskiego wywiadu w przeprowadzeniu operacji „Samum” – wywiezienia z Iraku, po inwazji wojsk Saddama Husajna na Kuwejt w 1990 roku, zagrożonych agentów CIA, DIA i NSA.

13 lipca 1990 roku oficjalnie sformowano Jednostkę Wojskową 2305 i nadano jej nazwę GROM. Na jej czele, jako pierwszy dowódca, stanął współtwórca jej koncepcji płk Sławomir Petelicki (1946–2012). Jednostka podlegała bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych, a nadzór nad nią sprawował szef Urzędu Ochrony Państwa (UOP). Pierwszym adresem JW2305 były obiekty po likwidowanej Wojskowej Służbie Więziennej przy ul. Podchorążych w Warszawie, z których po pewnym czasie jednostka przeniosła się do budynku na obrzeżach Akademii Obrony Narodowej w Rembertowie. Szybko przystąpiono do kompletowania grupy specjalistów, którzy mogliby w przyszłości szkolić innych. Wśród nich znalazł się m.in. Leszek Drewniak – mistrz karate shotokan (V dan) i jujitsu (IV dan), kierownik wyszkolenia Polskiego Związku Karate i oficer Biura Ochrony Rządu, znany jako „Diabeł”. W styczniu 1991 roku płk Petelicki wraz z 12 żołnierzami jednostki przeszedł szkolenie prowadzone przez instruktorów z amerykańskich sił specjalnych. Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych rozpoczęła się rekrutacja kandydatów do służby w jednostce, w pierwszej kolejności





w jednostkach specjalnych wojskowych i policyjnych, ale także w wojskowych pododdziałach rozpoznawczych, spośród sportowców zajmujących się sztukami walki, absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, żołnierzy Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW oraz policyjnych pododdziałów antyterrorystycznych. Wszyscy musieli przejść wielostopniową Selekcję wzorowaną na tych realizowanych przez SAS i DELTĘ, obejmującą testy psychologiczne i fizyczne oraz złożone i wyczerpujące sprawdziany terenowe. Tak opracowany wzorzec Selekcji jest stale udoskonalany i obowiązuje do dziś.

Od początku jednostka otrzymywała duże wsparcie ze strony Amerykanów, którzy widzieli swój interes w utworzeniu profesjonalnej jednostki specjalnej w tej części Europy. GROM uzyskał z USA regularne wsparcie szkoleniowe oraz broń i specjalistyczne wyposażenie, w tym

kaski Pro-Tec, kombinezony z nomeksu, kamizelki taktyczne, pistolety Browning HP, pistolety maszynowe HK MP5, karabinki KAC M4 RAS (SR16) czy snajperskie Remingtony 700 i McMillany. Takim wyposażeniem nie mogła pochwalić się żadna formacja w ówczesnej polskiej armii.

W 1993 roku, staraniami płk. Petelickiego, GROM otrzymuje obiekty w Rembertowie po wycofujących się z Polski wojskach radzieckich oraz duży poligon pomiędzy Wesołą, Rembertowem i Zielonką. Dysponuje już jednym zespołem bojowym, który osiągnął wstępną gotowość operacyjną (później zwany jako Zespół Bojowy A), w skład którego wchodzi przeszkoleni przez amerykańskich instruktorów pierwsi profesjonalni snajperzy w Polsce. Realizowane są ćwiczenia z czarnej oraz zielonej taktyki. Dzięki udanej operacji brytyjskiego wywiadu i polskiego UOP, wspartej przez JW GROM i skierowanej przeciwko irlandzkim terrorystom Ulster Volunteer Force, jednostka otrzymuje pomoc szkoleniową.

wą także ze strony Brytyjczyków, m.in. z legendarnego SAS-u. Odbывают się pierwsze szkolenia w zakresie morskich działań kontrterrorystycznych, w wyniku których powstają pierwsze sekcje pływacko-akwaryjne, które w przyszłości utworzą Zespół Bojowy „B” zwany „Woda”. Zespół rozwijać się będzie dalej dzięki współpracy i pod okiem US Navy SEAL i Special Boat Unit (SBU).

Pierwsze zadania operacyjne, jakie otrzymała JW 2305, miały charakter działań policyjnych. W 1991 roku komandosi GROM brali udział w operacji zajęcia siedziby Art B w Pęcicach, którą ochraniali po służbie m.in. policyjni antyterrorysty. W następnym roku, w nocy z 3 na 4 czerwca, uczestniczyli w zabezpieczeniu transportu dokumentów Służby Bezpieczeństwa zwożonych z całej Polski do Warszawy w ramach wykonywania uchwały Sejmu RP zobowiązującej ministra spraw wewnętrznych do ujawnienia tajnych współpracowników SB wśród urzędników państwowych. W tym czasie gromowców angażowano także w realizację zatrzymań niebezpiecznych przestępców na terenie kraju czy działania mające na celu zabezpieczenie wschodniej granicy państwa, jak również ochrony ważnych urzędników państwowych.

W 1994 roku żołnierze JW 2305 mogli sprawdzić się podczas swojej pierwszej misji zagranicznej na Haiti, gdzie mieli okazję zdobyć doświadczenie w współdziałaniu z siłami specjalnymi USA. Obok typowych działań policyjnych gromowcy musieli udowodnić swoją przydatność podczas działań stabilizacyjnych, które często miały charakter typowych realizacji przeznaczonych dla sił specjalnych. Dwa lata później gromowcy trafili na Bałkany, do zniszczonej wojną byłej Jugosławii. Wiele z wykonywanych tam zadań obejmowało ochronę tzw. VIP-ów, ale żołnierze GROM dokonali także m.in. pierwszego pojmania jednego ze zbrodniarzy wojennych ściganych przez międzynarodowy trybunał kryminalny – Slavko Dokmanovicia. Pierwsze działania specjalne o charakterze wojskowym GROM zaczął realizować wraz z misjami w Afganistanie



GO LOUD!



WWW.DIRECTACTIONGEAR.COM



(2002–2014), Kuwejcie (2002–2003) czy Iraku (2003–2008), gdzie udowodnił swoją wartość i przynależność do światowej elity sił specjalnych. Wyróżniającą się akcją GROM-u z tego okresu było zajęcie w nocy z 20 na 21 marca 2003 r. platformy wiertniczej KAAOT (Khawar Al Amaya Offshore Terminal) na wodach Zatoki Perskiej, a później działania mające na celu zajęcie i oczyszczenie portu Umm Kasr w Iraku. Opanowanie terminali i portu było konieczne także po to, by zapobiec podpaleniu lub spuszczeniu do zatoki tamtejszych zasobów ropy przez ludzi Saddama. Port stanowił także ważny punkt logistyczny i zaopatrzeniowy dla prowadzenia dalszych działań inwazyjnych w Iraku.

JW 2305 to niewątpliwie jednostka o największym doświadczeniu bojowym w zakresie współczesnych operacji specjalnych w polskich siłach zbrojnych. Ostatnie lata to liczne doświadczenia w tym zakresie zebrane podczas wspomnianych misji zagranicznych. Warto jednak podkreślić, że jednostka uczestniczyła także w zabezpieczeniu najważniejszych wydarzeń w naszym kraju. W czerwcu 1997 r. dwie sekcje GROM wsparły BOR podczas ochrony wizyty w Polsce papieża Jana Pawła II. W 2012 roku gromowcy dbali o bezpieczeństwo kibiców i uczestników podczas EURO 2012, a 2016 roku współpracowali ze służbami przy zabezpieczeniu Światowych Dni Młodzieży czy Szczytu NATO.

Przez 30 lat JW 2305 przeszła trudną i wyboistą drogę, aby stać się dumą polskiej armii. Przez ten czas jednostka zmieniała zarówno przynależność organizacyjną (na początku w strukturach MSW, a od 1 października 1999 r., w związku z usuwaniem z MSW jednostek o charakterze wojskowych trafiła do Ministerstwa Obrony Narodowej), jak również dowódców, których miała już kilkunastu. Pierwszym był wspomniany wcześniej płk (od 15 sierpnia

kłusiak. Na początku 2014 r., w wyniku reformy systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP, GROM i pozostałe jednostki specjalne zostały podporządkowane Dowództwu Generalnemu SZ RP.

Przez ostatnich kilka lat JW2305 bardzo się rozrosła. Szczegółowa struktura jednostki jest tajna. Wiadomo, że podzielona jest na dowództwo i sztab, trzy zespoły bojowe (A, B, C) oraz pododdziały wsparcia, zabezpieczenia logistycznego i ochrony. Każdy zespół bojowy podzielony jest na kilka sekcji (po sześciu operatorów każda) plutonów szturmowych, w skład którego wchodzi także grupa snajperska. Zespół Bojowy B w swoim składzie ma grupę łodzi bojowych RHIB oraz sekcję techniczno-logistyczną, obsługującą sprzęt pływający i nurkowy. Strukturę zespołów bojowych poszerzano w ostatnich latach o nowe specjalności, jak komórka „kontrolerów” naprowadzania lotnictwa JTAC, wydział pirotechniczny EOD (od 2010 r.), Grupa Wsparcia Informacyjnego (dysponująca m.in. bezzałogowymi środkami latającymi), sekcja psów bojowych K9 czy tworzona grupa lotnicza dysponująca czterema śmigłowcami Black Hawk, które trafiły do GROM-u pod koniec 2019 roku.

SPECIAL OPS

Przy pisaniu artykułu autor korzystał z materiałów zawartych w tekście Ireneusza Chłoupka pt. „Tobie Ojczyzno”, który ukazał się w wydaniu specjalnym „SPECIAL OPS – 25 lat JW GROM”.




salomon

FORCES

QUEST 4D GTX
FORCES



Nie przejdziemy za Ciebie selekcji...
Ale możemy Ci w tym pomóc.

salomonforces.pl

✂ TEKST: KRZYSZTOF MATECKI
 📷 ZDJĘCIA: TOMASZ QNA CHOCHÓŁ

JW NIL.

Jednostka Wojskowa NIL, która wchodzi w skład struktury KWS, nazywana jest „oczami” i „usząmi” Wojsk Specjalnych. Jej zadaniem jest udzielenie wsparcia informacyjnego, dowodzenia, zabezpieczenia logistycznego oraz medycznego operacjom specjalnym prowadzonym przez jednostki specjalne w kraju i poza jego granicami.

► KRÓTKI RYS HISTORYCZNY

W sierpniu 2007 roku dowództwo nad Wojskami Specjalnymi objął generał dywizji Włodzimierz Edward Potasiński, który sprawował tę funkcję do tragicznej śmierci w katastrofie rządowego Tupolewa, do której doszło 10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem. Od samego początku podejmował on starania o utworzenie nowej jednostki w strukturach WS, której zadaniem byłoby udzielenie wsparcia podziałom wojsk specjalnych w zakresie dowodzenia, wywiadu i rozpoznania oraz zabezpieczenia logistycznego. Wedle jego koncepcji, jednostka miała być odpowiednikiem angielskiego SRR (Special Reconnaissance Regiment) i amerykańskiego USA Intelligence Support Activity. W wyniku podjętych

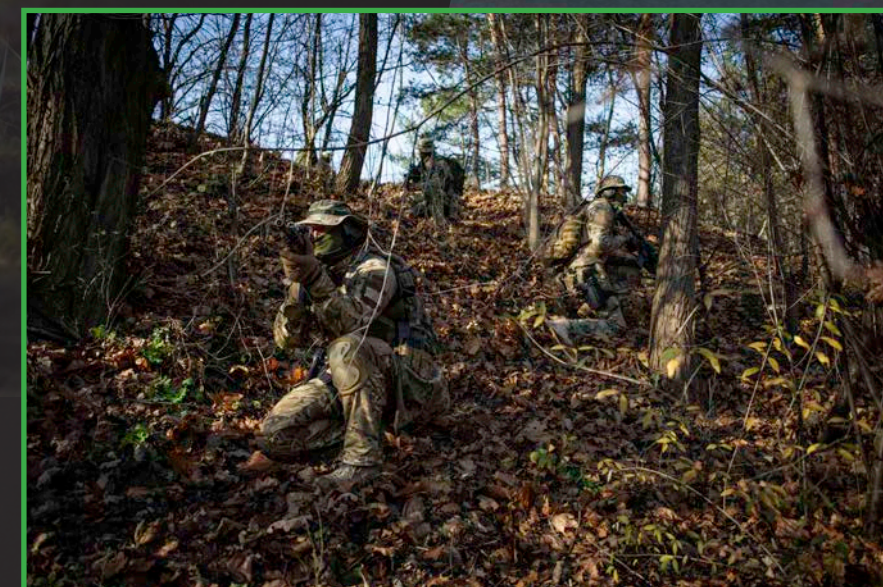
działań decyzją MON 2 grudnia 2008 roku powołano do życia Jednostkę Wsparcia Dowodzenia i Zabezpieczenia Wojsk Specjalnych (JWDiZWS). W marcu 2009 roku zadanie jej sformowania, w oparciu o strukturę pułkową z podległymi zespołami (odpowiednikami batalionów), otrzymał dotychczasowy oficer JW GROM płk dr Mariusz Skulimowski. Tego samego roku (31 lipca) nowa Jednostka otrzymała patrona gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, twórcę i pierwszego dowódcę Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej (tzw. „Kedywu”), upamiętniając tym samym jego zasługi w służbie Ojczyźnie. Z inicjatywy żołnierzy ówczesnego Dowództwa Wojsk Specjalnych oraz JW-DiZWS w latach 2009 i 2010 na terenie jednostki



powstał pomnik gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, który 6 września 2010 roku podczas obchodów święta jednostki uroczystie odsłonił Bogdan Klich – ówczesny Minister Obrony Narodowej.

Pierwszego października 2011 roku Jednostka Wsparcia Dowodzenia i Zabezpieczenia Wojsk Specjalnych przeformowana została do nowego etatu i otrzymała nazwę Jednostka Wojskowa NIL. Od 3 stycznia 2013 r. do 11 listopada 2018 r. Jednostką dowodził płk Mirosław Krupa, a od 12 listopada 2018 roku dowódcą jest płk Andrzej Gardynik.

Strukturę JW NIL tworzą: Dowództwo i Sztab, Zespół Wsparcia Informacyjnego, Zespół Zabezpieczenia Logistycznego, Zespół Dowodzenia,



Zespół Zabezpieczenia Medycznego. Obecnie w jednostce służy kilkuset żołnierzy i większość kadry stanowią żołnierze służący wcześniej w innych formacjach Wojsk Specjalnych, pułkach rozpoznawczych, 6. BPD oraz 25. BKPow. W JW NIL służą również kobiety zatrudnione w niemal każdej komórce i w każdym zespole, w różnych stopniach wojskowych i korpusach osobowych.

► PRZEZNACZENIE JEDNOSTKI

Podstawowym zadaniem JW NIL jest realizacja działań wsparcia informacyjnego, dowodzenia i zabezpieczenia logistycznego operacji specjalnych prowadzonych przez Wojska Specjalne w kraju oraz poza jego granicami. Do zasadniczych obszarów działalności Jednostki Wojskowej NIL zalicza się:

- organizowanie i realizowanie przedsięwzięć związanych z systemem dowodzenia wojsk



specjalnych, zabezpieczenie informacyjne operacji specjalnych poprzez wydzielenie elementów wsparcia dla zadaniowych zespołów bojowych oraz Komponentów Wojsk Specjalnych,

- zabezpieczenie systemu dowodzenia i kierowania Komponentów Wojsk Specjalnych w misjach i operacjach realizowanych w ramach kontyngentów i zobowiązań sojuszniczych,
- organizowanie systemu zabezpieczenia logistycznego na potrzeby funkcjonowania jednostek Wojsk Specjalnych oraz realizacji operacji specjalnych,
- zabezpieczenie finansowe i logistyczne jednostki oraz Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych

i realizowanie zakupów na potrzeby Wojsk Specjalnych.

SYMBOLIKA JW NIL

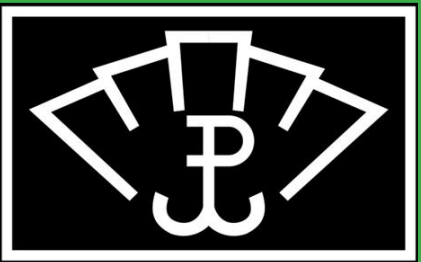
6 września 2010 roku z rąk Ministra Obrony Narodowej Bogdana Klicha żołnierze JW NIL otrzymali sztandar Jednostki ufundowany przez Wojewodę Małopolskiego i Bractwo Kurkowe z Krakowa. Płat sztandaru stanowi biała tkanina w kształcie kwadratu, po której obu stronach znajduje się czerwony krzyż kawalerski. Na stronie głównej, w rogach płata sztandaru, umieszczone są wieńce wawrzynu, a w ich polach litery w dwóch wierszach: JWDiZWS, będące inicjałami Jednostki Wsparcia Dowodzenia i Zabezpieczenia Wojsk Specjalnych. Na stronie odwrotnej, w polach wieńców wawrzynów, znajdują się herb Krakowa, godło honorowe Towarzystwa Strzeleckiego „Bractwo Kurkowe” w Krakowie (głównego fundatora sztandaru), orzeł Wojsk Specjalnych oraz odznaka „Kedywu”. Na przedniej ścianie

podstawy głowicy sztandaru umieszczone są inicjały JWDiZWS.

Żołnierze Jednostki mają także własną odznakę rozpoznawczą i odznakę pamiątkową, które decyzją z 10 sierpnia 2010 roku zatwierdził Minister Obrony Narodowej.

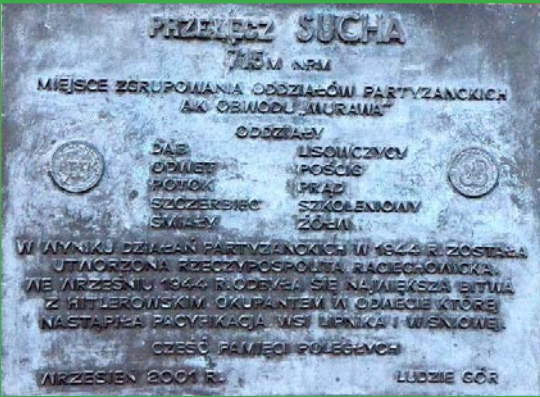
Odznaka rozpoznawcza ma kształt tarczy, na której umieszczone są poprzecznie trzy kolory – od góry – czarny, zielony i niebieski, będące odzwierciedleniem trzech rodzajów taktyki stosowanej przez żołnierzy jednostki: w terenie zurbanizowanym, leśnym oraz w środowisku wodnym. Na tarczę, w jej osi, nałożony jest nóż szturmowy, wokół którego opleciony jest smok nawiązujący do symboliki Krakowa. Nad tarczą umieszczony jest napis „NIL”.

Odznakę pamiątkową Jednostki o wymiarach 48 mm x 34 mm stanowi tarcza, na której umieszczone są poprzecznie trzy kolory – od góry – czarny, zielony i niebieski. Na tarczę, w jej osi, nałożony jest nóż szturmowy wzór 98 – symbol jednostek specjalnych. Na głównej noży umieszczony jest półokrągły (ze skierowanymi w dół zakończeniami, ozdobionymi podwójnym wąsem poza zarysem tarczy) stylizowany



zowany zwój papirusu, na którym znajduje się napis: „NIL”, będący pseudonimem patrona jednostki gen. Augusta Fieldorfa „Nila”. Na głównej noży nałożona jest odznaka pamiątkowa „Kedywu” – Jednostki, której tradycje dziedziczy JW NIL. Odznakę stanowi bagnet o kształcie miecza rzymskiego, na którego ostrzu, pod jęczmem, umieszczony jest znak „Polski Walczącej”, na jelicu zaś napis KEDYW.

Czwartego listopada 2014 r. wprowadzono także odznakę rozpoznawczą dla Zespołu Wsparcia Informacyjnego Jednostki Wojskowej NIL im. gen. bryg. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”. Żołnierze ZWI mają na ramieniu znak wzorowany na symbolu jednostki organizacyjnej Związku Walki Zbrojnej „Wachlarz”, która sformowana zo-



stała na rozkaz komendanta ZWZ-AK na terytorium Polski jako element rozpoznania, wywiadu oraz do

dywersji. Organizacja „Wachlarz” przeprowadziła ponad sto ataków na sieć transportową oraz infrastrukturę niemieckich wojsk okupacyjnych. Pierwszą z tych akcji było zatopienie okrętu Kriegsmarine, a ostatnią – zniszczenie 5 samolotów Ju-87



Stuka. W operacje te zaangażowanych było około 600 dywersantów, w tym 26 cichociemnych.

ŹRÓDŁO: DECYZJA NR 305/MON MINISTRA OBRONY NARODOWEJ Z 10 SIERPNIA 2010 R.

REKLAMA



WEJDŹ NA

WWW.SPECIAL-OPS.PL

gdzie przeczytasz najnowsze artykuły,
poznasz nowości branżowe,
uzyskasz dostęp do
e-wydań i e-booków.



Oznaka rozpoznawcza ZWI JW NIL ma kształt prostokąta w kolorze czarnym obszytym białą nicią. Kolor czarny symbolizuje noc (najczęściej wybieraną porę do prowadzenia operacji specjalnych) i tajemnicę, jaką powinny być objęte działania mające na celu pozyskiwanie informacji.

W prostokącie został umieszczony rozsunięty wachlarz o pięciu kartach. W centralną

część wachlarza wpisany jest symbol „Polski Walczącej”. W symbolice przyjętej przez ZWI każda karta odzwierciedla rodzaj działalności rozpoznawczej poszczególnych elementów składowych ZWI. Każdy element symbolu jest odrębny, tworzy jednak całość w połączeniu z pozostałymi dokładnie tak, jak uzupełniają się elementy składowe Zespołu. Znak „Polski Walczącej” wpisany w wachlarz ma symbolizować apoteozę Polskiego Państwa Podziemnego. Ma on być hołdem żołnierzy jednostki dla osób zaangażowanych w konspiracyjną walkę o wolność Ojczyzny.

► MISJE ZAGRANICZNE

Od 2010 roku żołnierze jednostki biorą udział w misjach poza granicami kraju w składzie Komponentów Wojsk Specjalnych, w szczególności ISAF w Afganistanie, KFOR w Kosowie, PKW IRAK, PKW SOPHIA.

Jednostka NIL od IX zmiany w Afganistanie wydzielana z Zespołu Wsparcia Informacyjnego (ZWI), Grupę Wsparcia Informacyjnego (GWI). Głównym zadaniem GWI w czasie misji w Afganistanie było wspieranie procesu decyzyjnego dowódców Zgrupowania Sił Specjalnych, w skład którego wchodziły zespoły

Task Force-49 (JW GROM) i Task Force-50 (JW Komandosów). W miarę swoich możliwości GWI wspomagała także pozostałe elementy Polskich Sił Zadaniowych w Afganistanie oraz zespoły bojowe Alfa i Brawo. Wsparcie informacyjne udzielane operatorom z jednostek wojskowych GROM i JW Komandosów przyczyniło się m.in. do sukcesów antyterrorystycznej koalicji państw NATO w Afganistanie.

17 października 2012 r. ujawniono operację zwalczania przeciwników ISAF i zniszczenia obozu szkoleniowego w Paktice. Działania rozpoznawcze na rzecz operacji prowadzonej przez TF-50 i afgańskich policjantów Provincial Response Company Ghazni prowadził pododdział JW NIL.

► GRUPA WSPARCIA INFORMACYJNEGO (GWI)

Operatorzy GWI przebywający na misji ściśle współpracują z wojskowymi i cywilnymi służbami specjalnymi polskimi i sojuszniczymi. Granice działania grupy wyznaczają przepisy, zakresy kompetencji, potrzeby operacyjne oraz same sytuacje, do jakich dochodzi podczas działań.

Grupa Wsparcia Informacyjnego (GWI) jest wydzielana z Zespołu Wsparcia Informacyjnego (ZWI) od początku istnienia jednostki NIL. Specyfika działania

GWI polega na wsparciu informacyjnym WS zarówno przed, w trakcie, jak i po realizacji zadania.

Wszystkie osoby, które wchodzą w jej skład, musiały przejść specjalistyczne szkolenie. Wyselekcjonowany zespół szkolił się w specjalnej technice i taktyce zdobywania informacji, głównie w amerykańskich i natowskich instytucjach. Obsługi bezzałogowych samolotów żołnierze JW NIL uczyli się w Polsce i USA. Analitycy i żołnierze sekcji HUMINT (rozpoznanie osobowe) szkolili się w Belgii, Niemczech oraz zdobywali wiedzę od analityków rozpoznania z amerykańskiej 10. Grupy Specjalnej (10 SFG). Operatorzy, którzy chcą służyć w ZWI czy w sekcjach HUMINT i IMINT (rozpoznanie obrazowe), muszą spełnić wysokie wymagania, w których podstawą jest bardzo dobra znajomość języka angielskiego. Do Zespołu Wsparcia Informacyjnego wybierane są osoby z umysłem analitycznym, łatwo nawiązujące kontakty z innymi ludźmi. Operatorzy sekcji HUMINT muszą wykazać się wszechstronnym wykształceniem bojowym, które jest kluczowe przy współpracy z operatorami wojsk specjalnych i przygotowywaniu operacji na wrogim terenie. W sekcji IMINT mile widziane są osoby z predyspozycjami technicznymi, na przykład absolwenci Wojskowej Akademii Technicznej.

GWI składa się z trzech sekcji rozpoznania: osobowego, obrazowego i analitycznego, a jej głównym zadaniem jest zabezpieczanie działań zarówno Wojsk Specjalnych, jak i Zgrupowań Bojowych w czasie misji.

Każda sekcja zbiera także dane z różnych źródeł. Zgodnie ze swoim przeznaczeniem: sekcja rozpoznania osobowego – HUMINT – zbiera informacje od źródeł osobowych (od ludności, żołnierzy patrolujących teren, z punktów obserwacyjnych, od załóg maszyn rozpoznania lotniczego, informatorów, uchodźców), sekcja rozpoznania obrazowego IMINT – wykonuje pakiet zdjęciowy za pomocą bezzałogowych środków latających typu ScanEagle (może przebywać w powietrzu przez dwadzieścia godzin na wysokości około tysiąca metrów) i Fly Eye oraz przyrządów elektrooptycznych, które umożliwiają prowadzenie obserwacji dzień-noć w podczerwieni i termowizji. Dodatkowo bezzałogowiec ScanEagle w trakcie wykonywania zadań może być automatycznie w powietrzu przekazywany z jednej stacji kierowania do innej, co zwiększa zasięg jego działania nawet do 500 kilometrów od głównej bazy. Nie potrzebuje on pasa startowego, może więc być szybko użyty w dowolnym terenie.

Sekcje rozpoznania GWI pracują nad przygotowaniem pakietu informacyjnego celu, czyli kompletu danych potrzebnych do wykonania zadania przez elementy bojowe. Nad przygotowaniem pakietu informacyjnego pracuje cały skład Grupy. Obejmuje on cele osobowe i nieosobowe, z bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi. Dodatkowo materiał fotograficzny przeznaczony do bieżącej analizy do-

starczają z powietrza w trakcie realizacji misji bezzałogowe środki latające.

Przygotowane dane trafiają do sekcji analityków, która spina wszystko w jedną całość. Tak opracowany pakiet przekazywany jest do pododdziałów, które przygotowują się do wykonania misji. Aby informacja była pełna, musi pochodzić z kilku różnych źródeł. Dlatego analitycy współpracują ze służbami specjalnymi oraz z komórkami rozpoznawczo-wywiadowczymi z ISAF SOF (Special Operations Forces), w tym z ISAF SOF Fusion Cell, w której pracują specjaliści z GWI i Dowództwa Wojsk Specjalnych.

Analitycy pracują na zaawansowanych systemach przeznaczonych dla wojsk specjalnych. System zawiera szereg podprogramów i narzędzi analitycznych, które ułatwiają przygotowanie pakietu informacyjnego. Między innymi oprogramowanie geograficzne, gdzie z serwera można wyodrębnić dowolny obszar, np. Afganistanu lub innego kraju, w którym prowadzone są operacje z jego cechami geograficznymi i geologicznymi. Innym narzędziem ułatwiającym zdobywanie informacji jest system analityczny, który sam układa powiązania pomiędzy poszczególnymi osobami w siatce przestępczej.

W pierwszej kolejności przygotowany jest pakiet dla zabezpieczenia pododdziałów bojowych. W drugiej i w trzeciej realizowane jest przygotowanie informacyjne pola walki. Do tego jeszcze dochodzi współdziałanie z force protection bazy i koordynacja ognia artylerii.

WSPARCIE INFORMACYJNE NA WSPÓŁCZESNYM POLU WALKI TO „OCZY” I „USZY” ELEMENTÓW DZIAŁAJĄCYCH W STREFIE.

Wsparcie informacyjne na współczesnym polu walki to „oczy” i „uszy” elementów działających w strefie. Bez zaangażowania tych, którzy pracują nad dostarczeniem pododdziałom kompleksowej informacji o ich działaniu sukces byłby połowiczny. Dlatego właśnie żołnierze JW NIL nazywamy „oczami” i „uszami” Wojsk Specjalnych.

► UZBROJENIE I WYPOSAŻENIE

Żołnierze jednostki mają na wyposażeniu nowoczesne uzbrojenie oraz sprzęt bojowy. Podstawowe uzbrojenie indywidualne stanowią karabinek HK 416 oraz pistolet HK USP. Na wyposażeniu Jednostki znajdują się także m.in. bezzałogowe rozpoznawcze statki powietrzne: Scan Eagle, FlyEye, Black Hornet



3, RQ-21, lornetki termowizyjne dalekiego zasięgu JIM LR oraz pojazdy terenowe.

Łączność satelitarną zapewniają terminale satelitarne VSAT oraz BGAN, a także radiostacje oraz telefony SAT. Jednostka posiada ponadto najnowocześniejszy w Siłach Zbrojnych RP Mobilny Moduł Stanowiska Dowodzenia (MMSD) przeznaczony do wsparcia dowodzenia wojskami specjalnymi zarówno w układzie narodowym, jak i sojuszniczym. W ramach zabezpieczenia logistycznego wykorzystywane są samochody ciężarowo-osobowe, samochody ciężarowe oraz dźwigi na podwoziu samochodowym. Ewakuację medyczną zapewniają pojazdy sanitarne. W szkoleniu żołnierzy wykorzystywane są także nowoczesnie wyposażone obiekty szkoleniowe, m.in. pistoletowa strzelnica kontenerowa, wideostrzelnica DPSC, kompleks boisk sportowych oraz hala sportowa z basenem.

► KWALIFIKACJA I SELEKCJA KANDYDATÓW DO SŁUŻBY W JW NIL

Każdy, kto chciałby służyć w NIL-u, musi przejść kwalifikację, a jeśli wymaga tego stanowisko, również selekcję. Zasady naboru i kwalifikowania wyznacza Dowódca JW NIL. Kandydat musi spełniać następujące wymagania: być żołnierzem w służbie czynnej, żołnierzem rezerwy lub funkcjonariuszem innych służb oraz posiadać obywatelstwo polskie. W procedurze obsady stanowisk w JW NIL pierwszeństwo mają żołnierze z innych jednostek Wojsk Specjalnych. Na stanowiskach wymagających szczególnej wiedzy i doświadczenia z dziedziny działań specjalnych mogą zostać wyznaczeni żołnierze

z pominięciem kryteriów prowadzenia kwalifikacji i selekcji, ale tylko tacy, którzy zajmowali przez okres co najmniej 3 lat stanowiska w innych jednostkach Wojsk Specjalnych.

Proces naboru rozpoczyna się poprzez złożenie ankiety, które następnie analizowane są przez organ kadrowy JW NIL z uwzględnieniem potrzeb kadrowych Jednostki oraz informacji zawartych w ankietach przysłanych przez kandydatów.

Oprócz ankiety wymagane są następujące dokumenty: kopia poświadczenia bezpieczeństwa (w przypadku posiadania), oświadczenie kandydata o niekaralności oraz o nieprowadzonym obecnie postępowaniu karnym i dyscyplinarnym, zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do wzmożonego wysiłku fizycznego – do okazania w przypadku zaproszenia w dalszym procesie rekrutacji.

► KWALIFIKACJA

Nabór do JW NIL odbywa się w drodze kwalifikacji i selekcji. Kwalifikacji podlegają wszyscy kandydaci do objęcia stanowisk w jednostce. Wymóg przeprowadzenia kwalifikacji przed wyznaczeniem żołnierza na dane stanowisko służbowe określony jest w karcie opisu tego stanowiska. Selekcji podlegają pozostali kandydaci do objęcia stanowisk, na które zgodnie z opisem jest wymagane jej ukończenie.

Kwalifikacja polega na rozmowie kandydata z dowódcą lub inną wyznaczoną przez niego osobą i ma miejsce wówczas, gdy kandydat prezentuje bardzo wysokie i specjalistyczne kwalifikacje przewidziane dla kluczowych w jednostce stanowisk. Kandydat podlega wtedy zaliczeniu testów sprawnościowych i badań psychologicznych bez selekcji głównej w terenie.

► SELEKCJA

Selekcja przeprowadzana wiosną i jesienią polega na sprawdzeniu zachowania się kandydata

w ekstremalnych warunkach terenowych i atmosferycznych, w warunkach ograniczonego snu i pożywienia. Sprawdzana jest jego wytrzymałość psychofizyczna oraz zdolność do współdziałania w grupie. Uczestnicy selekcji przybywają na określony czas i miejsce prowadzenia tego przedsięwzięcia na własny koszt i z racją żywności na 5 dni.

Przebieg selekcji uzależniony jest od liczby uczestników, pory roku i miejsca jej prowadzenia, ale zawsze zawiera: sprawdzenie sprzętu i wyposażenia uczestników, przydzielenie numerów uczestnikom, podział na grupy, instruktaż dotyczący bezpieczeństwa, szkolenie z nawigacji lądowej, marsz zespołowy, marsz indywidualny, odnajdywanie wskazanych punktów terenowych, elementy przewodzenia w grupie, pokonywanie małych przeszkód wodnych, bytowanie w terenie przygodnym, odcinki specjalne, zadania psychologiczne.

Kadra JW NIL dokonuje uzgodnień, wobec których kandydatów rozpocząć procedurę przyjęcia. Po przybyciu do jednostki żołnierz przechodzi szkolenie zapoznawcze i szkolenie specjalistyczne, którego czas trwania zależy od stanowiska służbowego i specjalności wojskowej. Kandydaci mogą być poddawani kwalifikacji dowolną liczbę razy pod warunkiem, że pomyślnie zaliczyli test sprawności fizycznej i psychologicznej.

Kandydaci do służby w JW NIL muszą pamiętać o tym, że każdy operator Jednostki musi przede wszystkim być wysokiej klasy specjalistą. Poza doskonałą sprawnością fizyczną i wyszkoleniem taktycznym musi posiadać specyficzne umiejętności, np. językowe czy techniczne. Specjalistyczny sprzęt wykorzystywany w Jednostce wymaga również biegłej znajomości języka angielskiego.

JW NIL hołduje zasadzie „to my wybieramy żołnierzy, a nie żołnierze nas”. Dzięki tej zasadzie żołnierze jednostki odnoszą sukcesy w działaniach w kraju i poza jego granicami, a przez sojuszników Jednostki są postrzegani w działaniach specjalnych jako równi partnerzy.

► NIL DZIAŁA NIE TYLKO BOJOWO

JW NIL nie tylko wspiera działania Dowództwa Komponentu Wojsk Specjalnych na co dzień i podczas prowadzonych operacji, ale jej żołnierze włączają się także w organizację wydarzeń oraz w akcje charytatywne i społeczne. Od 2012 roku Jednostka współorganizuje corocznie z okazji swojego święta i dla uczczenia pamięci patrona, ekstremalny marsz nocny „Śladami gen. Nila – od zmierzchu do świtu”. Kierowany do sympatyków Wojsk Specjalnych bieg odbywa się w formule nocnego marszobiegu, a jego około 40-kilometrowa trasa przebiega przez trudny, górski teren Beskidu Wyspowego i Makowskiego oraz miejsca związane z działalnością „Kedywu”. Ideą marszu jest uczczenie pamięci patrona jednostki, a także propagowanie wiedzy o działaniach zgrupowań partyzanckich Armii Krajowej w tym rejonie.

Żołnierze JW NIL chętnie angażują się także w akcje mające na celu pomoc chorym dzieciom. Jednym z ostatnich takich działań był udział w inicjatywie #LecimydlGabrysi, w ramach której żołnierze JW NIL 5 października 2020 roku zdobyli szczyt Rysów (wysokość 2499 m n.p.m.). Żołnierze Jednostki wzięli również udział w akcji #GaszynChallenge, która polegała na wykonaniu popularnych „pompek” i wpłacie pieniędzy na chore dzieci.

SPECIAL OPS

WYDANIE ★ SPECJALNE

Cena specjalna
dla prenumeratorów: **20 zł**

Cena regularna: **39,99 zł**



MAGAZYN LUDZI AKCJI
SPECIAL OPS
www.special-ops.pl
**KOMPENDIUM
2022**

KOMPENDIUM SPECIAL OPS 2022 to estetyczny planer w formacie zeszytowym o przejrzystym rozkładzie dni i czytelnym stronach. Podstawową funkcję organizacyjną wzmacnia wartość merytoryczna, wpisy poświęcone zagadnieniom związanym z szeroko rozumianym pojęciem sił i operacji specjalnych: historie operacji specjalnych oraz życiorysy biorących w nich udział ludzi, którzy zapisali w się w dziejach ludzkości swoimi niezwykłymi dokonaniem; informacje sprzętowe, skupiające się na środkach transportu (pojazdach wojsk specjalnych, łodziach hybrydowych), czy innych rozwiązaniach niezbędnych na współczesnym polu walki, jak roboty pirotechniczne czy narzędzia radiografii cyfrowej. Coś dla siebie znajdą także miłośnicy kina. W KOMPENDIUM SPECIAL OPS 2022, odwołując się do kilkunastu operacji, opisano ilustrujące je filmy, które powstały na przestrzeni kilku ostatnich dziesięcioleci. Znalazły się też objaśnienia terminów związanych z medycyną pola walki, udzielaniem pierwszej pomocy, atakami terrorystycznymi, czy działaniami w terenie (meteorologia, zachowanie w przypadku wystąpienia trudnych warunków pogodowych itp.).

**ZAMAWIAJĄC NA ASERCEL@MEDIUM.MEDIA.PL
NIE PONOSISZ KOSZTÓW WYSYŁKI**

✍️ TEKST: KRZYSZTOF MATECKI

📷 ZDJĘCIA: ARCHIWUM JWA / TOMASZ QNA CHOCHÓŁ / PULUZASHVILI PHOTOGRAPHY, EXÉRCITO PORTUGUÊS



JW AGAT

Trzydziestego czerwca 2021 roku swoje 10-lecie obchodzi Jednostka Wojskowa AGAT. Utworzona na bazie Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej w Gliwicach jest najmłodszą jednostką Wojsk Specjalnych. Specjalnością jej operatorów są silne uderzenia, a ich motto to „Siła i ogień. Po nas tylko zgłiszczą”.

HISTORIA

Powołanie do życia JW AGAT jest związane ze zmianami, jakie wcześniej przechodziła Żandarmeria Wojskowa. W 2004 roku powstały oddziały specjalne tej formacji w Warszawie, Mińsku Mazowieckim i Gliwicach. Kiedy po uzawodowieniu armii liczebność wojska została zmniejszona, zdecydowano o redukcji także Oddziałów Specjalnych Żandarmerii Wojskowej. Żeby nie stracić potencjału żołnierzy

tych jednostek, powstał pomysł, by w miejsce gliwickiego oddziału ŻW powołać jednostkę, która wejdzie w skład Wojsk Specjalnych. Autorem tej koncepcji był gen. dyw. Bogusław Pacek, doradca ówczesnego Ministra Obrony Narodowej, były Komendant Główny Żandarmerii Wojskowej i twórca trzech Oddziałów Specjalnych Żandarmerii Wojskowej w Warszawie, Mińsku Mazowieckim i Gliwicach.

Formowanie Jednostki Wojskowej AGAT rozpoczęto na mocy decyzji Ministra Obrony Narodowej Bogdana Klicha z dnia 18 marca 2011 roku.

Na początku kwietnia 2011 roku na rozkaz Dowódcy Wojsk Specjalnych gen. bryg. Piotra Patalon- ga powołano zespół organizacyjny do sformowania

jednostki. W skład zespołu weszli wytypowani oficerowie Dowództwa Wojsk Specjalnych ze śp. płk. Sławomirem Berdychowskim jako szefem zespołu, który z dniem 16 maja 2011 roku został wyznaczony na stanowisko Dowódcy nowo powstałej Jednostki.

Po objęciu dowództwa ten były oficer JW GROM rozpoczął proces doboru i selekcji żołnierzy oraz organizacji ich szkolenia tak, aby jednostka uzyskała zdolności bojowe. JW AGAT powstała na bazie Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej w Gliwicach, przejmując jego kompleks koszarowy oraz część kadry, która musiała przejść selekcję Wojsk Specjalnych.

Oficjalnie JW AGAT sformowano 30 czerwca 2011 roku, zaś 1 lipca 2011 roku JW AGAT została włączona w struktury Wojsk Specjalnych.

Osiemnastego września 2014 roku na stanowisku dowódcy JWA pułkownika Berdychowskiego zastąpił pułkownik Sławomir Drumowicz, który dowodził jednostką do 2018 roku, kiedy to zastąpił go płk Artur Kozłowski.

TRADYCJE

Jednostka Wojskowa AGAT przejęła i kultywuje dziedzictwo tradycji Oddziału Dywersji Bojowej Kedywu komendy

Główniej Armii krajowej „Agat” (skrót od Anty-Gestapo). W skład Kedywu wchodziły Grupy Szturmowe (GS), które składały się z drużyn harcerskich Szarych Szeregów działających podczas okupacji w latach 1939–1944, od listopada 1942 formalnie podporządkowane Kedywowi Armii Krajowej. Największym sukcesem GS było odbicie 26 marca 1943 roku 21 więźniów podczas akcji „Meksyk II”, znanej jako akcja pod Arsenalem oraz zastrzelenie 1 lutego 1944 r. w Warszawie gen. SS Franza Kutschery, szefa SS i policji dystryktu warszawskiego.

Patronem Jednostki Wojskowej AGAT jest gen. dyw. Stefan Rowecki „Grot”, pierwszy komendant główny Armii Krajowej.

W czasie kampanii wrześniowej 1939 roku pułkownik Stefan Rowecki dowodził Warszawską Brygadą Pancerno-Motorową, która tworzyła główny trzon powołanej 3 września 1939 r. przez Naczelnego Wodza armii „Lublin” dowodzonej przez gen. dyw. Tadeusza Piskora w czasie rozpaczliwych prób sformowania

obrony wzdłuż rzeki Wisty, na linii Modlin–Sandomierz. Osiemnastego września gen. Piskor wydał brygadzie rozkaz uderzenia na Tomaszów Lubelski celem przebicia się przez miasto, aby umożliwić przejście swojego zgrupowania w kierunku Lwowa. Tak rozpoczęła się pierwsza bitwa pod Tomaszowem Lubelskim, która rozegrała w dniach 18–20 września i określana jest także mianem „bitwy pancernej”, ponieważ była to największa bitwa stoczona z udziałem polskich czołgów w czasie kampanii wrześniowej. Niestety pomimo początkowego sukcesu polskich natarć, wkrótce natrafiono na silne ugrupowania przeciwnika, które

zaadły Brygadzie duże straty w ludziach i sprzęcie. Dlatego 20 września dowództwo brygady na rozkaz gen. Piskora przekazało Niemcom decyzję o chęci kapitulacji. Płk Rowecki rozpuścił żołnierzy swojej Brygady. Większość oficerów Brygady dostała się w ręce Niemców. Niewoli udało się uniknąć tylko dwóm. Jednym z nich był płk Rowecki, który powrócił do Warszawy.

30 czerwca 1940 r. został mianowany komendantem głównym ZWZ (później Armii Krajowej) i dowódcą Sił Zbrojnych w Kraju. Aresztowany przez Gestapo 30 czerwca 1943 r. trafił do więzienia śledczego Gestapo mieszczącego się przy Al. Szucha 25 w Warszawie, a później został przetransportowany samolotem do Berlina. W połowie lipca 1943 roku osadzony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, jako więzień honorowy. W akcie zemsty za wybuch Powstania Warszawskiego na rozkaz Heinricha Himmlera gen. Stefan Rowecki został zamordowany.

Większość żołnierzy służących w JWA wywodzi się ze Śląska, dlatego z własnej inicjatywy poszczególne zespoły wchodzące w skład JWA przyjęły tradycje oddziałów walczących w Powstaniach Śląskich (sierpień 1919 roku, sierpień 1920 roku oraz

trzecie prowadzone od maja do lipca 1921 roku). Na mundurach i hełmach operatorów JWA możemy oglądać własnoręcznie przez nich zaprojektowane naszywki nawiązujące do symboli, jakimi w czasie powstania posługiwali się członkowie oddziałów walczących w Powstaniach Śląskich.

Zespół Wsparcia Jednostki Wojskowej AGAT, przejął tradycje „Grupy Destrukcyjnej Wawelberga” (1920–1921). Grupę Destrukcyjną Wawelberga zorganizował kpt. Tadeusz Puszczczyński (pseudonim Konrad Wawelberg) pod koniec 1920 roku. Był on oficerem wywiadu II RP, twórcą działań specjalnych w międzywojennej Polsce. W czasie III powstania Śląskiego zadaniem jego pododdziału było niszczenie połączeń komunikacyjnych pomiędzy Śląskiem a Niemcami. Grupa Destrukcyjna Wawelberga zasłynęła akcją przeprowadzoną w nocy z 2 na 3 maja 1921 roku. Żołnierze wysadzili siedem mostów, dwa odcinki torów kolejowych oraz dwa niemieckie pociągi towarowe. Działania te zainicjowały wybuch powstania śląskiego. Żołnierzy kpt. Puszczczyńskiego uznaje się za specjalistów w działaniach dywersyjno-sabotażowych. Niszczyli cele po stronie niemieckiej i opóźniali przemarsz wojsk, utrudniali dostarczanie żywności. W sumie oddział zniszczył około 50 mostów, trzy dworce kolejowe i kilkaset metrów torów kolejowych. W połowie czerwca 1921 roku grupę wycofano z frontu, a po podpisaniu rozejmu w lipcu 1921 roku, rozwiązano.

Zespół Szturmowy ALFA, rozpoczął starania o przejęcie tradycji „Oddziału Straceńców” Romana Abrahama. Oddział ten był jednym z najbitniejszych oddziałów polskich podczas „ruskiego miesiąca”, jak nazywano trzy listopadowe tygodnie samotnego boju powstańców lwowskich. To właśnie „Oddział Straceńców” zdobył, a następnie utrzymał tzw. Górę Stracenia, znaną z wykonywania na niej wyroków śmierci. Wzniesienie miało także bardzo duże znaczenie strategiczne, gdyż górowało nad znaczną częścią Lwowa. Po wyparciu wojsk ukraińskich z miasta oddział operował w okolicach Lwowa podejmując potyczki z licznymi jednostkami ukraińskimi. Warto podkreślić, że oddział składał się głównie z ochotników z młodzieży szkolnej wśród których był 13-letni Antek Petrykiewicz, przyszły najmłodszy w historii Polski kawaler Krzyża Virtuti Militari.

Swoje walki „Straceńcy” prowadzili z istic kawalerską fantazją, u której podstaw jednak leżała dokładnie przemyślana taktyka Romana Abrahama - walki ruchliwej i manewrowej.

Charakterystycznym elementem umundurowania żołnierzy była czarna naszywka ze stylizowaną czaszką i literami G(óra) S(tracenia).

Zespół Szturmowy BRAVO stara się o przejęcie tradycji Husarów Śmierci. Odpowiednie doku-



menty są w MON. 23 lipca 1920 roku w czasie wojny polsko-bolszewickiej, rozpoczęto w Białymstoku formowanie nowej jednostki Dywizjonu Jazdy Ochotniczej (była to oficjalna nazwa tego pododdziału) w składzie dwóch szwadronów: konnego

wstańców Śląskich” kpt. mar. Roberta Oszka, który był oficerem marynarki wojennej oddelegowanym do walki na lądzie. Stworzył na Śląsku samodzielny pododdział szturmowy, który ruszył do walki w czasie III Powstania Śląskiego. Dowodził oddziałem wy-

i pieszego. W jego skład weszli żołnierze Jazdy majora Jaworskiego i Pułku jazdy tatarskiej oraz ochotnicy. Nazwę oddziału na Dywizjon Huzarów Śmierci dowódca zmienił samowolnie, chcąc z niego stworzyć jednostkę elitarną, o groźnej nazwie, sądząc, iż pozytywnie wpłynie to na morale nowych żołnierzy, a także nada propagandowego wydźwięku wśród wrogów. Huzarzy wyróżniali się trupią czaszką umieszczoną na furażerze oraz na biało-czerwonym proporczyku. Poza tym wykazywali się wyjątkowym morale oraz pogardą dla życia, głównie swojego. Mitem i legendą obrosły wyczyny huzarów Siły Nowickiego na froncie, ponieważ nigdy nie przegrali bitwy.

Zespół Szturmowy CHARLIE przejął tradycję oddziału „Po-

posażonym w pojazdy opancerzone. Ze względu na dużą mobilność i siłę rażenia jego żołnierze byli kierowani do wsparcia zagrożonych odcinków frontu. Podkomendni kpt. mar. Oszka wyróżnili się podczas wyjątkowo ciężkich walk o Górę św. Anny, gdzie ponieśli duże straty. Oddział rozwiązano w czerwcu 1921 roku.

Taki podział tradycji nawiązuje do zadań, jakie wykonują żołnierze JWA. Na przykład grupa kapitana Oszka prowadziła walki z wykorzystaniem pojazdów pancernych, tak jak żołnierze z zespołu szturmowego C działają z wykorzystaniem ciężkich wozów M-ATV, zaś zespół wsparcia podobnie jak grupa destrukcyjna Wawelberga, prawie nigdy nie działał samodzielnie i wykonuje zadania na korzyść innych zespołów.

SYMBOLE

Jednym z najważniejszych symboli JWA jest sztandar ufundowany przez społeczność Gliwic, gdzie stacjonuje Jednostka Wojskowa AGAT. Sztandar wręczono żołnierzom podczas pierwszego święta jednostki 5 lipca 2012 roku. Rodzicami chrzestnymi sztandaru zostali Marta Potasińska, wdowa po tragicznie zmarłym Dowódcy Wojsk Specjalnych gen. broni Włodzimierzu Potasińskim i Stefan Mielczarski, wnuk generała Stefana „Grotu” Roweckiego. Sztandar Jednostki Wojskowej AGAT ma kształt kwadratu o wymiarach 75×75 cm, na którym znajduje się krzyż kawalerski wykonany z tkaniny czerwonej. Barwami sztandaru są białe i czerwone, barwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Bok sztandaru wszyty jest w białą skórę przymocowaną do drzewca czternastoma gwoździami z białego metalu. Płat, z wyjątkiem boku przytwierdzonego do drzewca, jest obszyty frędzlą złotą. Z obu stron sztandaru pośrodku krzyża kawalerskiego, w czerwonym kręgu, znajdują się dwie gałązki wawrzynu, ułożone w kształcie wieńca otwartego, w górnej części haftowane złotym szyćchem. Na stronie głównej w środku wieńca umieszczony jest wizerunek orla białego, z głową zwróconą do drzewca, haftowany srebrnym szyćchem; korona, dziób i szpony orla haftowane są złotym szyćchem.



Oznaka Pamiątkowa jednostki ma wymiary 30 mm × 50 mm i stanowi ją sylwetka orla na wzorze odznaki skoczka spadochronowego w kolorze srebrnym, symbolizująca specyfikę działania oraz charakter jednostki.

U podstawy znajduje się glob ziemski w kolorze czarno-szarej emalii, który symbolizuje gotowość jednostki do podjęcia działań bojowych w dowolnym miejscu na świecie. W środku globu widnieje napis AGAT nawiązujący do nazwy jednostki ze znakiem Grup Szturmowych Szarych Szeregów w kolorze złoto-srebrzystym wyrażający bogactwo wiedzy oraz zwycięstwa, a także nawiązanie do dziedziczonych przez jednostkę tradycji. Wokół globu nałożony został wieniec otwarty z liści dębowych (z lewej strony) i laurowych (z prawej strony) w kolorze srebrnym symbolizujący męstwo oraz odwagę.

Oznaka rozpoznawcza Jednostki Wojskowej Agat (o wymiarach 50 mm × 80 mm), ma kształt tarczy w kolorze zielonym z poprzecznym czarnym polem. Barwy oddają charakter środowiska, w którym działa jednostka. Czarna symbolizuje operacje antyterrorystyczne oraz działania w terenie zurbanizowanym. Zielona symbolizuje działania specjalne w terenie leśnym i otwartym. Orzeł nawiązuje do godła narodowego oraz symbolu Wojsk Specjalnych, w szponach trzyma odznakę Grup Szturmowych Szarych Szeregów w kolorze srebrnym. W górnej części oznaki nad tarczą widnieje srebrny napis AGAT w czarnym polu kryptonim oddziału dywersji bojowej Kedywu Komendy Głównej AK.

Oznaki rozpoznawcze JW AGAT dzielą się na Oznakę Rozpoznawczą Jednostki Wojskowej AGAT, Oznakę Rozpoznawczą Jednostki Wojskowej AGAT na mundur polowy, Oznakę Rozpoznawczą Jednostki Wojskowej AGAT na mundur polowy w kamuflażu pustynnym oraz Oznakę Rozpoznawczą Jednostki Wojskowej Grupy Szturmowe – AGAT.

W Jednostce Wojskowej AGAT wprowadzono również specjalistyczną odznakę przeznaczoną dla grup szturmowych Jednostki Wojskowej AGAT. Oznaka posiada wymiary 50 mm × 80 mm i jest

rozwinieciem wcześniej zatwierdzonej oznaki rozpoznawczej poprzez dodanie napisu Grupy Szturmowej do oznaki rozpoznawczej JW AGAT. Ma ona kształt tarczy w kolorze zielonym ze skośnie przebiegającym czarnym polem. Barwy oddają charakter środowiska, w którym działa jednostka. Czarna symbolizuje operacje przeciw terrorystyczne oraz działania w terenie zurbanizowanym. Zielona symbolizuje działania specjalne w terenie leśnym i otwartym. Orzeł nawiązuje do godła narodowego, który w szponach trzyma odznakę Grup Szturmowych Szarych Szeregów w kolorze srebrnym. Nad tarczą widnieje srebrny napis GRUPY SZTURMOWE w czarnym polu, poniżej srebrny napis AGAT. Napis Grupy Szturmowej jest umieszczony pierwszy od góry, natomiast pod nim napis AGAT oddzielony linią, symbolizuje, że Grupy Szturmowe wchodziły w skład i są nierozdzielnie związane z jednostką. Całość oznaki jest otoczona srebrnym obramowaniem. Oznaki posiadają również swoje odpowiedniki na mundur polowy również w wersji kamuflażu pustynnym.

Jednostce Wojskowej AGAT przydzielono również proporce rozpoznawcze, które otrzymali Dowódca Jednostki Wojskowej AGAT, oraz trzech dowódców zespołów szturmowych ALFA, BRAVO i CHARLIE. Proporzec Rozpoznawczy Dowódcy JW AGAT to prostokątny płat tkaniny składający się z trzech pasów w kolorze zielono - czarno - zielonym o wymiarach długość płata 50 cm, a szerokość płata mierzona przy liku przy drzewcowym - 30 cm, wysokości 280 cm. W jej piątej długości płata, mierzonej od liku przy drzewcowego, jest umieszczony znak grup szturmowych szarych szeregów.

Proporzec Rozpoznawczy Dowódców Zespołów Szturmowych A, B i C to trójkątne płaty tkaniny składające się z trzech pasów w kolorze zielono - czarno - zielonym o wymiarach długość płata 80 cm, a szerokość płata mierzona przy liku przy drzewcowym - 30 cm, wysokości 250 cm. W jednej piątej długości płata, mierzonej od liku przy drzewcowego, jest umieszczony znak grup szturmowych szarych szeregów a poniżej stylizowana litera barwy srebr-



nej odpowiadająca nazwie zespołu szturmowego w JW AGAT. Barwy oddają charakter środowiska, w którym działa jednostka. Czarny symbolizuje operacje antyterrorystyczne oraz działania w terenie zurbanizowanym. Zielony symbolizuje działania specjalne w terenie leśnym i otwartym. Orzeł nawiązuje do godła narodowego oraz symbolu Wojsk Specjalnych, trzyma w szponach Znak Grup Szturmowych Szarych Szeregów wchodzących w skład Oddziałów Dyspozycyjnych Kedywu, z których utworzono AGAT.

Nieodzownym symbolem identyfikującym żołnierzy jednostek sił specjalnych jest zielony ciemnoniebieski beret do noszenia, którego powrócono w Wojskach Specjalnych po 1989 roku. W JWA na berety wprowadzono proporczyki w kształcie prostokąta ze wcięciem, podobnie jak proporce posiadają





swoje tradycyjne barwy składające się z trzech pasów w kolorze zielono-czarno-zielonym. Poszczególne proporczyki mogą posiadać również litery szтурmowe „A”, „B”, i „C”, odnoszące się do konkretnych grup szтурmowych.

SELEKCJA

Ze względu na szczególne wymagania stawiane przed żołnierzami Wojsk Specjalnych, po drobiazgowej selekcji do służby trafiają tylko najlepsi kandydaci. Podstawowym kryterium, które musi spełniać kandydat, jest wiek nie wyższy niż 33 lata dla stanowisk w zespołach bojowych przeznaczonych dla szeregowych, oraz 35 lat dla stanowisk w zespołach bojowych przeznaczonych dla podoficerów i oficerów. Osoby spełniające kryterium wiekowe muszą spełniać również kryteria formalne.

- O możliwość służby w JW AGAT ubiegać mogą się:
- » osoby posiadające uregulowany stosunek do służby wojskowej, jak również osoby niezwiązane dotąd z mundurem,
 - » żołnierze służby czynnej,
 - » żołnierze Narodowych Sił Rezerwowych,
 - » żołnierze rezerwy (przeniesieni do rezerwy po odbyciu zasadniczej, nadterminowej lub zawodowej

służby wojskowej albo długotrwałego przeszkolenia wojskowego),

- » funkcjonariusze (w służbie czynnej lub przeniesieni do rezerwy) jednej ze służb mundurowych (Policji, Straży Granicznej, Straży Pożarnej, Biura Ochrony Rządu, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego lub Urzędu Ochrony Państwa),
- » szczególnie preferowani są kandydaci mający prawo jazdy kategorii C lub C+E.

Nabór żołnierzy do JW AGAT odbywa się w postępowaniu kwalifikacyjnym i składa się z trzech etapów. Pierwszym etapem jest postępowanie wstępne, które polega na złożeniu przez kandydata ankiety personalnej i dostarczeniu jej osobiście lub listownie do Jednostki. Organ kadrowy JW AGAT weryfikuje złożone ankiety oraz załączone dokumenty z uwzględnieniem potrzeb kadrowych Jednostki, oraz informacji zawartych w ankietach przystanych przez kandydatów.

Z wybranymi osobami przeprowadzana jest telefoniczna rozmowa kwalifikacyjna, po której osoby te zaproszone są na selekcję/kwalifikację.

Drugim etapem są testy ze znajomości języka angielskiego oraz testy sprawnościowe, którym podlegają wszyscy kandydaci do służby w JW AGAT. Warunkiem przystąpienia kandydata do testu sprawnościowego jest przedstawienie aktualnych badań okresowych (żołnierze zawodowi) lub zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do wzmożonego wysiłku fizycznego (pozostali kandydaci) wystawionego nie wcześniej niż jeden miesiąc przed terminem kwalifikacji.

Weryfikacja sprawności fizycznej dla mężczyzn składa się z następujących dyscyplin:

- » marszobieg 3000 metrów,
- » skłony w przód w ciągu 2 minut,
- » podciąganie na drążku,
- » bieg wahadłowy 10×10 metrów,
- » wejście po linie na wysokość 5 metrów,
- » przeplnięcie dystansu 200 metrów (stylem dowolnym lub klasycznym).

Weryfikacja sprawności fizycznej dla kobiet składa się z następujących dyscyplin:

- » marszobieg 3000 metrów,
- » skłony w przód w ciągu 2 minut,
- » uginanie ramion na ławeczce/podciąganie na drążku,

- » bieg wahadłowy 10×10 m/bieg zygzakiem (koptera),
- » przeplnięcie dystansu 200 metrów (stylem dowolnym lub klasycznym).

Należy podkreślić, że wszyscy kandydaci z przedmiotowego sprawdzianu muszą uzyskać minimum ogólną ocenę dobrą, uzyskując przy tym z wszystkich konkurencji minimum ocenę dobrą. Uzyskanie przez kandydata oceny niedostatecznej lub dostatecznej z którejkolwiek z dyscyplin dyskwalifikuje kandydata. Co bardzo istotne do egzaminu z wychowania fizycznego kandydat może przystąpić trzykrotnie, a uzyskany wynik z weryfikacji sprawności fizycznej jest ważny przez okres 12 miesięcy. Po tym terminie kandydat musi ponownie podchodzić do weryfikacji sprawności fizycznej. Etap ten kończą testy psychologiczne oraz rozmowa kwalifikacyjna, na której kandydaci mogą spodziewać się pytań nie tylko dotyczących motywacji oraz zasad, którymi kandydat kieruje się w życiu, ale również pytań dotyczących JW AGAT.

Trzecim etapem, uznawanym przez wielu kandydatów za najtrudniejszy, jest selekcja w górach, której celem jest ostateczne określenie przydatności kandydatów do służby w Jednostce. Etap ten składa się z wielodniowych, długodystansowych, forsownych marszów z plecakiem ważącym około 25 kg, ale również z testów z umiejętności kandydatów do poruszania się w trudnym górskim terenie z wykorzystaniem mapy i busoli zarówno w dzień jak i w nocy oraz do bytowania w terenie przygodnym. W czasie tego etapu instruktorzy z JW AGAT oceniają zdolność kandydatów do działania w warunkach braku snu i jedzenia, przy ob-

ciążeniu stresem i dużych obciążeniach fizycznych. Oceniana jest również wola walki kandydatów, ich zdolność do radzenia sobie z niewygodą, bólem i ranami powstałymi na skutek wielodniowych, forsownych długodystansowych marszów oraz umiejętność działania w grupie. Kandydaci odrzucani są przez instruktorów po każdym sprawdzianie, w którym nie uzyskali dobrego wyniku. W ten sposób eliminuje się najsłabszych kandydatów, którzy nie wytrzymują obciążeń spowodowanych negatywnym wpływem warunków atmosferycznych na ich organizmy.

Szczęśliwców, którzy ukończyli ten etap, czeka jeszcze uzyskanie wymaganego poświadczenia bezpieczeństwa, które wydaje Służba Kontrwywiadu Wojskowego. Czas przeprowadzenia postępowania sprawdzającego wynosi około 6-8 miesięcy.

Należy również pamiętać, że pozytywne przejście selekcji lub kwalifikacji nie jest równoznaczne z wydaniem dla wszystkich kandydatów zaświadczeń o możliwości wyznaczenia na stanowisko służbowe w JW AGAT. Wynika to z faktu, że jednostka może chwilowo nie dysponować wolnymi stanowiskami, odpowiadającymi posiadanym przez kandydata kwalifikacjom lub posiadanemu przez kandydata stopniowi wojskowemu. Bardzo ważny dla kandydatów

jest fakt, że w przypadku braku możliwości zaplanowania stanowiska, dane kandydata do służby będą nadal przechowywane w bazie danych JW AGAT i mogą zostać wykorzystane w późniejszym terminie.

SZKOLENIA

Szkolenie w Jednostce Wojskowej AGAT dzieło się na trzy podstawowe etapy. Pierwszym jest szkolenie bazowe, drugim szkolenie specjalistyczne w jednej z głównych specjalności wojskowych na szczeblu sekcji oraz trzecie szkolenie zasadnicze. Dodatkowo realizowane są szkolenia uzupełniające i kursy z różnych dziedzin wynikających z zadań jednostki oraz szkolenie przygotowujące do operacji poza granicami kraju.

Szkolenie bazowe tzw. „bazówka” prowadzona jest przez doświadczonych operatorów JW AGAT z grupy szkolenia bazowego i trwa 12 miesięcy. Instruktorzy sprawdzają oprócz cech fizycznych, także psychiczne przygotowanie kandydatów, oraz ich motywację do pełnienia służby jako operator zespołu szturmowego JW AGAT. W czasie





czeka ich trwające 24 miesiące szkolenie zasadnicze. Celem tego szkolenia jest przygotowanie operatorów do wykonywania zadań na poziomie sekcji, grup i zespołów szturmowych. Podczas tego szkolenia operatorzy zdobywają wiedzę i umiejętności w kolejnych specjalnościach wojskowych tak, aby

trwania szkolenia bazowego żołnierze przechodzą kurs działań specjalnych oraz szkolenia między innymi w zakresie szkolenia strzeleckiego, walki wręcz, szkolenia wysokościowego oraz wyczerpujących kursach z zielonej (działania poza obszarem zurbanizowanym) i czarnej taktyki (w terenie zurbanizowanym). Należy tutaj podkreślić, że szkolenia prowadzone są z użyciem ostrej amunicji oraz materiałów wybuchowych.

Dodatkowym elementem „bazówki” jest szkolenie z zakresu przetrwania w warunkach izolacji (SERE, poziom A i poziom B), które zwiększa szanse przeżycia operatora za linią wroga i w niewoli. Program SERE jest podzielony na 3 etapy – A, B, C. Każdy kolejny poziom zwiększa wiedzę oraz umiejętności żołnierza. Kursy A i B są przede wszystkim teoretyczne z elementami praktyki. Natomiast w poziomie C żołnierze są poddawani sprawdzeniu całej zdobytej wiedzy w praktyce włącznie z elementami izolacji, przesłuchań, a nawet namiastki tortur.

Szkolenia specjalistyczne odbywają się w garnizonie, jak również w obiektach szkoleniowych innych jednostek Wojsk Specjalnych lub Ośrodkach Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych. Oczywiście, podobnie jak selekcje, nie wszyscy kończą szkolenie bazowe. Odpadają żołnierze, którzy nie są w stanie sprostać wymaganiom instruktorów. Trwającą pół roku „bazówkę” kończy siedmiodniowy egzamin, który polega na zaplanowaniu i przeprowadzeniu akcji bezpośredniej.

Żołnierze, którzy ukończyli szkolenie bazowe, stają się operatorami zespołów szturmowych, gdzie

zapewnić wymiennność żołnierzy w pododdziałach. Ponadto doskonałą w zespołach techniki linowe, prowadzą działania warunkach wysokogórskich. Wykonują zadania bojowe w ramach sekcji, grupy, zespołu. Uczestniczą w kursach językowych oraz innych kursach podnoszących ich umiejętności indywidualne. Szkolenie zasadnicze kończy się ćwiczeniem taktycznym, podczas którego zespół szturmowy jest oceniany pod kątem zdolności realizacji zadań.

Dzięki współpracy z najlepszymi instruktorami, ośrodkami szkoleniowymi i jednostkami specjalnymi z kraju i zagranicy operatorzy JWA biorą udział w rozmaitych szkoleniach i ćwiczeniach uzupełniających zarówno w kraju jak i za granicą. W kwietniu 2021 operatorzy JW AGAT w ramach ćwiczeń i doskonalenia zawodowego przez tydzień trenowali skoki spadochronowe na terenie lotniska w Gotartowicach oraz na terenie zalewu rybnickiego. Skoki z użyciem spadochronów desantowych, niekierunkowych AD-95 oraz kierowanego AD-200 wykonywano z helikopterów PZL W3 Sokół oraz Mi 8. Jednostka Wojskowa AGAT ma charakter aeromobilny, więc każdy jej operator w skali roku ma obowiązek wykonać w ramach szkolenia odpowiednią liczbę skoków. Aby zostać instruktorem spadochronowym, operator musi również zaliczyć skoki do wody. Ćwiczenia operatorów JW AGAT przeprowadzane są również między innymi w miastach. W maju 2021 roku w nieruchomościach zarządzanych przez Polskie Koleje Państwowe na terenie miasta Pyskowice operatorzy JW AGAT przeprowadzali ćwiczenia taktyczne. Dzięki zagranicznym ćwiczeniom operatorzy służący w JW

AGAT mogą doskonalić swoje działania w trudnych warunkach. Mowa tu między innymi o treningach we francuskich Alpach i na Kaukazie, ale również w Gujanie Francuskiej pod okiem instruktorów z Legii Cudzoziemskiej.

Przed wyjazdem na trwającą pół roku misję zagraniczną operatorzy przechodzą trwające trzy miesiące szkolenie, które jest uzupełnieniem szkolenia zasadniczego, ale ukierunkowane jest na zapoznanie operatorów z przyszłym rejonem ich działań. Operatorzy zapoznają się z jego środowiskiem, ale również z obyczajami, kulturą i zwyczajami lokalnych mieszkańców. Oczywiście korzystają również z doświadczeń swoich poprzedników z innych zmian. Szkolenie kończy się ćwiczeniem taktycznym połączonym z certyfikacją, po którym operatorzy wyjeżdżają na misję.

STRUKTURA, ZADANIA I MISJE ZAGRANICZNE

JW AGAT jest jednostką szturmową lekkiej piechoty o charakterze powietrznodesantowym, przeznaczoną do prowadzenia operacji specjalnych. Jednostka może przeprowadzać operacje samodzielnie lub przez wydzielanie swoich sił do składu innych zadaniowych zespołów bojowych jako wsparcie dla pozostałych jednostek specjalnych.

W szeregach JW AGAT służą doświadczeni operatorzy, którzy doświadczenie bojowe zdobywali na misjach w Kongu, Czadzie, Iraku i Afganistanie, Libanie, Kosowie oraz w Bośni i Hercegowinie. Obecnie struktura Jednostki Wojskowej AGAT kształtuje się w sposób następujący:

- » Grupa Dowodzenia,
- » Zespół Szturmowy „A” ALFA,
- » Zespół Szturmowy „B” BRAVO,
- » Zespół Szturmowy „C” CHARLIE,
- » Zespół Wsparcia Bojowego,
- » Zespół Zabezpieczenia Logistycznego,
- » Grupa Zabezpieczenia Medycznego,
- » Pion Operacyjny,
- » Pion Szkolenia.

Zespoły Szturmowe JW AGAT są całkowicie samowystarczalne i składają się z trzech sekcji szturmowych oraz grupy dowodzenia. Każdy zespół jest inny nie tylko ze względu na dziedziczone tradycje, ale również na zadania jakie wykonuje.

Zespół Szturmowy „A” ALFA od pozostałych zespołów JW AGAT wyróżnia go to, że trafiają do niego najlepsi operatorzy w jednostce. Do przerzutu i treningów zespół szturmowy A wykorzystuje głównie spadochrony desantowe, niekierunkowe AD-95 oraz AD-200- tzw. kierowane, które są na wyposażeniu także Zespołu Szturmowego „B”.



Zespół Szturmowy „B” BRAVO od innych zespołów jednostki wyróżnia grupa górską, która przechodzi szkolenia w górach zarówno w kraju, jak i za granicą np. w Alpach i na Kaukazie. Operatorzy ćwiczą między innymi przemieszczanie z wykorzystaniem noktowizji, planowanie operacji bezpośrednich i prowadzenie rozpoznania specjalnego, a to wszystko odbywa się w bardzo trudno dostępnym terenie. W czasie szkoleń doskonalone są również m. in. umiejętności jazdy na nartach, a nawet jazdy konno.

Zespół Szturmowy „C” CHARLIE to tzw. zespół ciężki, którego operatorzy nie muszą wykonywać skoków spadochronowych. Wiąże się to nie tylko z zadaniami zespołu, ale również z tym że służą w nim operatorzy, którzy ze względu np. na kontuzję nie mogą skakać ze

spadochronem. Operatorzy zespołu szturmowego „C” działają z wykorzystaniem ciężkich wozów M-ATV.

Zespół Wsparcia Bojowego często przechodzi wspólne szkolenia z pozostałymi jednostkami Wojsk Specjalnych. Na przykład pod okiem operatorów Formozy odbywają się szkolenia z technik szturmowania i zdobywania jednostek pływających. Wspólne szkolenia są bardzo ważne ponieważ operatorzy z zespołu wsparcia bardzo często wspierają zespoły szturmowe także innych jednostek WS, jak GROM, Formoza czy JWK.

- » Zespół wsparcia tworzą następujące sekcje:
- » Pirotechniczna,
- » Moździerzy,
- » Przeciwpancerna,
- » Przeciwlotnicza,
- » JTAC (wysunięci nawigatorzy naprowadzania lotnictwa) oraz planowania i zabezpieczenia,



» CBRN MERT (Chemical Biological Radiological, Nuclear Mobile Exploitation and Reconnaissance Team).

JW AGAT jest kolejną po JWK i JW GROM jednostką, w której działa sekcja CBRN MERT. Do zadań operatorów tych sekcji należy rozpoznawanie skażeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych, ale również przeciwdziałanie atakom bronią masowego rażenia. Do innych zadań operatorów tej sekcji należy zbieranie materiałów dowodowych do celów procesowych oraz ich transport do analizy laboratoryjnej.

W strukturach JW AGAT poza zespołami szturmowymi znajdują się również inne zespoły, grupy i pionierzy tworzące jednostkę.

Zespół Zabezpieczenia Medycznego tworzą doświadczeni lekarze i ratownicy medyczni, którzy oprócz służby w jednostce odbywają obowiązkowe praktyki w szpitalach na oddziałach SOR. Z kolei Zespół Zabezpieczenia Logistycznego tworzą między innymi mechanicy, kucharze i kierowcy. Warto podkreślić że zespół ten jest niezbędny do sprawnego funkcjonowania jednostki.

Grupa Dowodzenia stanowi oddzielną komórkę w jednostce i zajmują się przede wszystkim łącznością. Są to obecnie najlepsi w Polsce specjaliści w zakresie łączności, o których zabiegają takie jednostki specjalne jak JW GROM czy JWK.

Pion Szkolenia składa się z doświadczonych operatorów zespołów szturmowych jednostki, których





zadaniem jest między innymi przeprowadzanie selekcji do jednostki oraz przygotowanie i przeprowadzanie szkolenia bazowego.

Struktura Pionu Szkolenia JW AGAT wygląda następująco:

- » Grupa szkolenia bazowego,
- » Sekcja zabezpieczenia szkolenia,
- » Sekcja planowania szkolenia,
- » Sekcja ćwiczeń i procedur,
- » Sekcja WF.

średnich, operacji przeciwpartyzanckich i antyterrorystycznych, ochrona infrastruktury krytycznej, wykonywanie misji snajperskich, naprowadzanie lub bezpośrednia ochrona VIP-ów, opanowywanie lotnisk i lądowisk, ochrona wysuniętych baz operacyjnych jednostek specjalnych oraz specjalne rozpoznanie.

Zadaniem operatorów JW AGAT jest także przeprowadzanie rajdów pod hasłem „zniszczyć” oraz „znaleźć i zniszczyć”. Celem takich rajdów jest zdeorganizowanie ruchów wrogiego wojska, organizowanie zasadzek oraz opanowanie bądź zniszczenie ważnych obiektów.

Ponadto Jednostka Wojskowa AGAT prowadzi szkolenia mające na celu zwiększenie poziomu wyszkolenia wojsk sojuszników, instytucji niemilitarnych oraz organizacji proobronnych. Szkolenia te oparte są na partnerstwie oraz doradztwie a ich celem jest zwiększenie poziomu bezpieczeństwa oraz wymiana doświadczeń.

Operatorzy JW AGAT działają również w ramach Polskich Kontyngentów Wojskowych w Iraku i Afganistanie (I–VI zmiana 2017/2018, V zmiana 2019, Afganistan XII zmiana) gdzie nie tylko weryfikują swoje umiejętności, ale również współpracują z kolegami z pozostałych polskich jednostek specjalnych i jednostek specjalnych z zagranicy. Operatorzy JW AGAT zarówno w Iraku, jak i w Afganistanie wypełniają zadania szkoleniowe i doradcze. W Iraku instruktorzy z JWA prowadzili szkolenie elitarniej Złotej Dywizji oraz jednostki SWAT irackiej po-

licji, która brała udział w odbijaniu Al-Falludży i Mosulu.

W Afganistanie operatorzy JW AGAT tworzyli w Kabulu międzynarodowy Zespół Doradczy ds. Operacji Specjalnych (SOAT), którego zadaniem było między innymi szkolenie instruktorów kursu kwalifikacyjnego afgańskich komandosów. Wraz z instruktorami z innych krajów, zespół JWA zapewnił utrzymanie standardów szkolenia, podczas największej fali szkoleniowej rekrutów Commando w historii kursu. W czasie szkolenia afgańskich komandosów operatorzy JWA mieli okazję współpracować z kolegami z USA, Słowacji, Austrii, Hiszpanii i Portugalii.

WSPÓŁPRACA Z JEDNOSTKAMI SPECJALNYMI Z ZAGRANICY

Ważnym elementem rozwoju JWA jest jej udział w ćwiczeniach międzynarodowych oraz współpraca z jednostkami specjalnymi kraju i z zagranicy. Oprócz regularnych treningów z JW GROM, JWK czy Formozą operatorzy JW AGAT współpracują między innymi z amerykańską 10. Grupą Sił Specjalnych nazywaną potocznie „zielonymi beretami”, ale również z brytyjską jednostką Special Forces Support Group (SFSG), która wspiera akcje przeprowadzane przez komandosów SAS oraz SBS. W ramach współpracy krajów wyszehradzkich (Czech, Słowacji, Polski i Węgier) JW AGAT współpracuje również z jednostkami specjalnymi tych państw. Swoistym sprawdzianem tej współpracy były ćwiczenia Visegrad 4Sight 2018 V4, które odbyły się w bazie śmigłowców József Kiss w Szolnok 29 marca 2018 roku. W ćwiczeniach udział wzięli operatorzy JW AGAT, 5. PSU i 2. Brygady Specjalnej „Árpád Bertalan” zaś przedstawiciele sił specjalnych z Czech pełnili funkcję obserwatorów. W czasie ćwiczeń wykonywano wspólne skoki spadochronowe i ćwiczenia strzeleckie w tym również w tzw. killing house.

Podpisane w kwietniu 2016 roku porozumienie o współpracy Polskich i Gruzińskich Wojsk Specjalnych zakłada między innymi doradztwo, wymianę doświadczeń i informacji, współpracę logistyczną oraz szkolenia, w których z naszej strony uczestniczyli jako mentorzy przede wszystkim operatorzy Jednostki Wojskowej AGAT, ale również JW GROM. Wspólne, polsko-gruzińskie szkolenia odbywają się dwa razy w roku i mają za cel, osiągnięcie przez Gruzińskie Wojska Specjalne poziomu wyszkolenia sił specjalnych NATO. Pomimo iż operatorzy JW AGAT pełnią rolę mentorów to współpraca z Gruzami nie jest jednostronna. Komandosi z Gruzji zdobywają niezbędne umiejętności między innymi z zakresu medycyny pola walki, rozpoznania specjalnego, prowadzenia akcji bezpośrednich zaś operatorzy JW AGAT mogą ćwiczyć w innym klimacie i środowisku górskim. Sprawdzianem polsko-gruzińskiej współpracy były międzynarodowe ćwiczenia wojsk specjalnych Kobra 17.

Gościem specjalnym ćwiczeń była kilkunastuosobowa grupa Gruzinów z Brygady Sił Specjalnych szkolona wcześniej przez Polaków oraz operatorzy pozostałych polskich jednostek Wojsk Specjalnych, ale również operatorzy jednostek specjalnych z Belgii, Chorwacji, Litwy, Słowacji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Węgier. Plan ćwiczeń zakładał między innymi wykonanie rozpoznania, akcji bezpośrednich czy neutralizacji przeciwnika, bazując na scenariuszach inspirowanych realnymi lub bardzo prawdopodobnymi wydarzeniami. Podczas ćwiczeń KOBRA-17 przeszkoleni przez Polaków Gruzini, wykonując zadania, udowodnili, że są gotowi realizować działania zgodnie z wytycznymi NATO.

Kolejnym przykładem współpracy polskich i gruzińskich komandosów były przeprowadzone w dniach 7 - 18 września 2020 roku ćwiczenia „Noble Partner 2020”, w których udział wzięło około 2800 żołnierzy z: Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Polski i Gruzji.

W bazie szkoleniowej Reid Vaziani ćwiczenie rozpoczęło się od zniszczenia punktów kontrolnych wroga przez amerykańskie śmigłowce „Apache”, po czym oddziały operacyjne sił specjalnych wojsk gruzińskich i polskich wjechały na obiekt wozami opancerzonymi i zaatakowały budynek. Zgodnie z dalszym scenariuszem ćwiczeń jeden z żołnierzy został ranny podczas operacji antyterrorystycznej i po otrzymaniu pierwszej pomocy został ewakuowany do szpitala polowego przez amerykański śmigłowiec.

Warto tutaj podkreślić, iż aktualnie operatorzy JW AGAT szkolą już piątą sekcję Gruzińskich Wojsk Specjalnych.

UZBROJENIE

Jednostka Wojskowa AGAT dysponuje bronią i wyposażeniem w żaden sposób nieodbiegającym od standardów przyjętych w siłach specjalnych innych państw NATO.

Podstawowym karabinkiem szturmowym w JW AGAT jest HK 416 D145RS i D10RS (krótkolufowy) kaliber 5,56-mm z celownikiem holograficznym L3 EOTech HWS XPS3 lub Elcan 1.5-4x SpecterDR, laserowym wskaźnikiem celu Laser Devices DBAL-A2 oraz dodatkowym chwytym przednim VFG.

Często standardowe kolby w HK 416 zastępowane są często lekką MOE FDE firmy Magpul. Część egzemplarzy HK 416 wyposażona jest dodatkowo w granatniki 40-mm HK M320 GLM. Bronią boczną operatorów są pistolety HK USP 9-mm. Jednym z dodatkowych elementów wyposażenia operatorów są gogle noktowizyjne AN/PVS-21.

Jako broń wsparcia wykorzystywane są karabiny maszynowe m.in. lekki karabin maszynowy 5,56-mm FN MINIMI 5.56 Para TR w odmianie krótko lufowej z kolbą wysuwaną zasilany amunicją z taśmy lub magazynka, ciężki karabin maszynowy MONROY 50 M2HB oraz gładkolufowe strzelby powtarzalne typu pump-action Mossberg M500 Cruiser (MS50440), kaliber 12, z chwytym pistoletowym zamiast kolby.

Snajperzy JW AGAT wyposażeni są w karabiny wyborowe Barrett M82A1 oraz Accuracy AX338, który występuje wyłącznie w sekcjach strzelców wyborowych zespołów szturmowych.

Jednostka dysponuje również różnego rodzaju granatnikami, takimi jak granatnik automatyczny HK GMG 40×53 mm czy granatnik przeciwpancerny CARL GUSTAF 84 mm firmy Bofors. Dodatkową siłę

ognia operatorom zapewniają lekkie moździerze typu KOMANDO LM-60K i LM-60D 60 mm i ANTOS. Skuteczną obronę przeciwlotniczą zapewnia przenośny przeciwlotniczy zestaw raketowy (PPZR) GROM.

Do obserwowania i zbierania informacji o przeciwniku wyko-



rzystywane są zarówno przenośne urządzenia obserwacyjne (lornetki, lornetki wielofunkcyjne, celowniki optyczne, noktowizyjne, termowizyjne), jak i bezpilotowe środki rozpoznania FLYEYE–SYSTEM MINI BSR.

Operatorzy JW AGAT na miejsce operacji przetrzucani są zarówno drogą lądową, jak również drogą powietrzną i wodną. Do przetrzutu operatorów droga lądową wykorzystywane są m.in. samochody terenowe Land Rover Defender 110 i HMMWV M1151A1 w/B1 oraz opancerzone MRAP (Oshkosh M-ATV). Do przetrzutu powietrznego wykorzystywane są śmigłowce Mi-17 oraz S-70i „Black Hawk” oraz różne systemy spadochronowe, w tym umożliwiające wykonywanie skoków techniką HALO lub HAHO. Z kolei do przemieszczania się w środowisku wodnym komandosi JW AGAT wykorzystują kilka typów łodzi pólstywnych, łodzie pneumatyczne oraz różne akwalungi (w tym o obiegu zamkniętym).

SUKCESY OPERATORÓW JW AGAT

Operatorzy JWA biorą udział zarówno krajowych, jak również międzynarodowych zawodach, w czasie których nie tylko sprawdzają poziom swojego wyszkolenia i umiejętności. Do takich zawodów zali-



czają się między

innymi zawody cywilnych i mundurowych snajperów „Long Shot” odbywające się w Międzyrzeczu. Udział w zawodach biorą żołnierze i funkcjonariusze ze służb mundurowych oraz cywilnych organizacji strzeleckich w tym również z zagranicy, między innymi z Niemiec, Austrii, Czech, Danii, Francji. Innymi zawodami, w których udział biorą drużyny z JWA, są zawody medycyny taktycznej „Paramedyk” oraz „Tactical Prison Rescue”, podczas których sprawdzana jest faktyczna wiedza z zakresu udzielania pomocy medycznej w warunkach bojowych.

Warto tutaj wspomnieć, że Zespół Wsparcia z Jednostki Wojskowej Agat został najlepszym pododdziałem Wojsk Specjalnych w roku 2019. Zaszczytny tytuł „Przodujący Pododdział Wojsk Specjalnych” przyznał Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych. To jedno z najbardziej prestiżowych

wyróżnień przyznawanych w Wojsku Polskim. Otrzymują go pododdziały, które w danym roku uzyskały bardzo dobre wyniki podczas wykonywania zadań służbowych. Operatorzy zespołu otrzymali proporzec honorowy oraz amarantowe sznury wyróżniające, które noszą przy mundurach.

Operatorzy JW AGAT zdobywają również nagrody i wyróżnienia indywidualne. Szóstego października 2019 roku w Wielkiej Brytanii operator JW AGAT wystartował w międzynarodowych zawodach kulturyściycznych Mr. OLIMPIA uzyskując bardzo dobre rezultaty oraz zdobywając medale i wyróżnienia. Reprezentant JW AGAT zdobył złoty medal w kategorii do 70 kg oraz złoty medal w kategorii Open dla nowicjuszy, a także czwarte miejsce w kategorii Open.

W grudniu 2020 roku w amerykańskiej bazie położonej w bawarskim Vilseck odbyły się zawody dla ratowników i medyków pola walki

Best Medic Competition. Do rywalizacji z żołnierzami z US Army stanął Wojtek operator JW Agat, który wygrał całe zawody. Zgodnie ze scenariuszem zawodów uczestnicy mogli przemieszczać się wyłącznie pieszo po terenie zajętym przez siły nieprzyjaciela i sprawnie dotrzeć do linii frontu, by tam jako medycy wesprzeć będące w boju swoje jednostki. W niespełna 20 godzin uczestnicy ćwiczeń musieli przebiec kilkadziesiąt

kilometrów w pełnym umundurowaniu i ekwipunku bojowym, z karabinkami oraz 30-kilogramowymi plecakami. W czasie marszu musieli również odparować ataki przeciwnika, ale przede wszystkim udzielać pomocy rannym na polu walki w warunkach nieprzyjacielskiego ostrzału. Do najbardziej wymagających konkurencji należało przetransportowanie rannego przy pomocy rolowanych noszy do miejsca oddalonego o kilka kilometrów. Dodatkowym utrudnieniem było wyznaczenie trasy przez specjalnie przygotowany tor przeszkód, na którym uczestnicy musieli się czołgać i pokonać przeszkodę wodną, monitorując stan zdrowia rannego.

W czerwcu 2021 odbyła się kolejna edycja zawodów „Best Medic Competition” tym razem w amerykańskiej bazie w Grafenwöhr. Scenariusz zawodów zakładał, że w Europie Wschodniej przeprowadzono zamach z użyciem broni jądrowej. Uczestnicy zawodów musieli zebrać dane wywiadowcze, a następnie ruszyć w pościg za terrorystami, w czasie którego musieli między innymi odparować ataki przeciwnika i pokonać tor przeszkód. Na przemierzenie całej trasy uczestnicy mieli tylko 36 godzin, co stanowiło dodatkowe utrudnienie. W zawodach udział wzięło trzech operatorów JW AGAT, którzy rywalizowali z kilkunastoma żołnierzami US Army. Uczestnicy zawodów po rywalizacji na strzelnicy, wyposażeni w amunicję treningową i karabinki M4 przystąpili do działań taktycznych. Jedną z najbardziej wymagających konkurencji było przeszukanie jednej z wiosek w celu odnalezienia ukrywającego się w niej terrorysty uzbrojonego w pas szahida. Sędziowie zawodów oceniali nie tylko technikę zatrzymania terrorysty, ale również sposób prowadzenia jego przesłuchań. Innym trudnym elementem zawodów było działanie w terenie „skażonym” chemicznie. Uczestnicy zawodów wyposażeni w środki ochrony indywidualnej musieli zatrzymać człowieka wytwarzającego materiały wybuchowe, a także poprawnie sformułować meldunek, aby wezwać pomoc dla rannego. Tegoroczną edycję „Best Warrior Competition” z pierwszą lokatą ukończył „Zielu”, a pozostałych dwóch operatorów JW AGAT uplasowało się w ścisłej czołówce rankingu.



Jednostka Wojskowa AGAT sama również organizuje zawody strzeleckie pod nazwą „Tactical Shooting Challenge” odbywające się od 2015 roku na terenie kopalni piasku Kotłarnia w Opolskiem. W zawodach uczestniczy 16 dwuosobowych drużyn żołnierzy Wojsk Specjalnych oraz funkcjonariuszy służb specjalnych policji i Straży Granicznej. Celem zawodów jest integracja środowiska wojsk specjalnych, a także innych służb mundurowych poprzez prezentację strzelań dynamicznych i taktycznych.

Operatorzy JW AGAT przebywający na misji zagranicznej w Afganistanie również zorganizowali dwie edycje zawodów „Tactical Shooting Challenge”, w czasie których rywalizowali z reprezentantami międzynarodowego Zespołu Doradczego ds. Operacji Specjalnych (SOAT). W zawodach udział wzięli reprezentanci takich jednostek, jak austriacka Jagdkommando, słowacka 5. PSU, portugalska CTOE, hiszpańska MOE i amerykańska Special Forces Group.

Operatorzy JWA regularnie stracują również, w prestiżowych zawodach o Puchar Dowódcy Komponentu Wojsk Specjalnych SOF Delta Cup. Tegoroczna edycja zawodów odbyła się na poligonie Wojsk Specjalnych w Strzeczcu na Kaszubach zaś jej organizatorem po raz pierwszy było Centrum Szkolenia Wojsk Specjalnych. Do rywalizacji przystąpiło, 8 zespołów (16 zawodników) reprezentujących Jednostkę Wojskową NIL, Jednostkę Wojskową AGAT, Jednostkę Wojskową Komandosów, OSŻW w Warszawie i SPKP w Krakowie. Rozegrano konkurencje dzienne na trzech torach oraz nocne zaś poszczególnych konkurencjach zawodnicy musieli wykazać się nie tylko sprawnym posługiwaniem bronią służbową, ale również zmierzyć się z dodatkowymi utrudnieniami w postaci zadań sprawdzających ich fizyczne przygotowanie do pokonania toru i ich znajomość TCCC. Operatorzy JW AGAT zajęli zespołowo pierwsze oraz trzecie miejsce, a w kategorii indywidualnej 1. miejsce.

AGAT NIGDY NIE ODMAWIA POMOCY

JW AGAT bardzo chętnie angażuje się w akcje pomocy dla chorych dzieci. W 2019 roku operatorzy jednostki wzięli udział w Festynie Charytatywnym

„Na Maxa dla Maksa” pomagając zebrać pieniądze na dalsze leczenie Maksa chorującego na rzadką chorobę Niemanna-Picka typu C. Z okazji Dnia Dziecka w 2020 roku operatorzy JWA przyjechali samochodem opancerzonym M-ATV pod Szpital Miejski nr 4 w Gliwicach. W trakcie tej niecodziennej wizyty nie brakowało prezentów, pozdrowień i uśmiechów. Ten spontaniczny gest operatorów sprawił, że na buziach chorych dzieci zagościł uśmiech.

Bardzo często operatorzy indywidualnie przekazują na aukcje charytatywne gadzety związane z jednostką, aby pomóc zebrać pieniądze na leczenie chorych dzieci. Przebywający na misjach zagranicznych w Iraku i Afganistanie operatorzy JWA przy wsparciu kolegów z pozostałych polskich jednostek specjalnych również bardzo chętnie wspierają chore dzieci w walce o zdrowie, chociażby nagłaśniając ich zbiórki. W ten właśnie sposób wsparli zbiórki pieniędzy dla Franka Surdela, Ksawerego Rynkiewicza i Klary Kłyk chorujących na rdzeniowy zanik mięśni (SMA).

Operatorzy JWA wzięli również udział w ogólnopolskiej akcji #Gaszynchallenge, której idea jest zrobienie 10 pompek lub przysiadów, nagranie filmu, wpłacenie pieniędzy na rzecz chorego dziecka i nominowanie innych. W akcje włączyli się między innymi policjanci, strażacy, żołnierze, przedstawicieli

cieli różnych instytucji i jednostek specjalnych oraz antyterrorystycznych. Jednostka wojskowa AGAT została nominowana do wzięcia udziału w akcji przez kolegów z SPKP Katowice zaś pompki wykonał operatorzy z Zespołu Wsparcia.

SŁOWO PODSUMOWANIA

Jednostka Wojskowa AGAT jest przykładem tego jak rozwinęły się Polskie Wojska Specjalne na przestrzeni ostatnich lat. Z rozwiązanej OSŻW z Gliwic powstała jednostka, która dziś jest przodującą jednostką specjalną nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Lata intensywnych szkoleń i dążenia do doskonałości sprawiły, że obecnie to właśnie JW AGAT jest wzorem do naśladowania dla jednostek specjalnych, chociażby z Gruzji i Węgier. Wysoki poziom szkolenia wyznaczony żołnierzom jednostki przez śp. płk. Sławomira Berdychowskiego jest skrupulatnie kontynuowany przez jego następców, dzięki czemu JW AGAT rozwija się prężnie i dynamicznie, a jej żołnierze zyskują uznanie kolegów z innych jednostek specjalnych.

Podsumowaniem dziesięcioletniej historii istnienia Jednostki Wojskowej AGAT jest unikatowa książka pt. „SILA I OGIEŃ” społeczno – militarne uwarunkowania Jednostki Wojskowej AGAT w Gliwicach im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota”, której autorem jest były kapelan jednostki ks. kom. dr hab. Sławomir Bylina. Książka zawiera całą historię jednostki od jej powstania do dnia dzisiejszego oraz mnóstwo nie publikowanych wcześniej zdjęć. Część informacji i zdjęć zawartych w książce za zgodą autora i dowództwa JW AGAT, została wykorzystana do napisania tego artykułu.

SPECIAL OPS



TEKST: RADOSŁAW TYŚLEWICZ
ZDJĘCIA: CSZWS, ANDRZEJ KRUGLER, DVIDS/STAFF SGT. ISAAC GRAHAM,
982ND COMBAT CAMERA COMPANY AIRBORNE

Centrum Szkolenia Wojsk Specjalnych – niezbędny element szkolenia komandosów, testowania uzbrojenia i wyposażenia oraz przygotowania rekrutów z cywila do służby w wojskach specjalnych.

CSZWS

Czwarty rodzaj sił zbrojnych w naszym kraju, jakim są wojska specjalne, to nie tylko operatorzy prowadzący działania w ramach pododdziałów bojowych oraz logistyka i dowodzenie pozwalające na ich realizację. Cała struktura nie mogłaby funkcjonować bez specjalnego elementu szkoleniowego. Od samego początku wojska specjalne poprzez działania swojego kierownictwa musiały nie tylko doprowadzić do funkcjonalnego scalenia poszczególnych jednostek o różnym rodowodzie i specyfice wchodzących w skład komponentu, ale również zapewnić ciągłość szkolenia, dopływ nowych kadr oraz mieć możliwość testowania nowych rozwiązań, w tym nowego uzbrojenia i wyposażenia przed wprowadzeniem go na wyposażenie.

Większość jednostek WS wywodzi się z różnych struktur, często o skrajnie odmiennej kulturze organizacyjnej, środowisku działania, odmiennych jednostkach partnerskich w państwach NATO oraz nawet różnym wyposażeniu i uzbrojeniu. Wspólnym mianownikiem stały się tak naprawdę dopiero wojska specjalne, ale znalezienie złotego środka dla docelowego modelu szkolenia, jak i przygotowania i wstępnej weryfikacji kandydatów na potrzeby całego komponentu, wymagało uwzględnienia wszyst-

kich charakterystycznych elementów poszczególnych jednostek – morskości FORMOZY, globalności GROM-u, specjalności JWK i uniwersalności AGAT-u.

W pierwszym okresie problem szkolenia żołnierzy znajdujących się już w służbie realizowano w części w oparciu o zagraniczne ośrodki szkoleniowe oraz partnerską współpracę i wymianę doświadczeń poszczególnych jednostek z zagranicą. Równocześnie trwały prace nad własnymi, nowymi strukturami w tym zakresie, co docelowo miało nie tylko ograniczyć koszty szkolenia, ale również pozwolić na szkolenie żołnierzy z innych krajów w Polsce. Założeniem jest przede wszystkim współpraca z jednostkami specjalnymi państw Europy Środkowo-Wschodniej, zarówno tymi należącymi do NATO, jak np. krajami bałtyckimi i Chorwacją, oraz tymi pozostającymi poza Sojuszem Północnoatlantyckim, ale uczestniczącymi w programach partnerskich – jak np. Ukraina.

Kolejnym wyzwaniem okazało się zapewnienie dopływu nowych kadr i to zarówno na poziomie oficerskim w ramach przechodzenia żołnierzy z innych jednostek i innych rodzajów sił zbrojnych do WS, jak i zasilanie kan-



dydatami z cywila szeregowych operatorów. W pierwszym przypadku w systemie szkolnictwa wojskowego w Polsce, na żadnej z uczelni kształcącej kandydatów do służby zawodowej (AMW, LAW, AWL, WAT) nie było specjalności dedykowanej wojskom specjalnym, a podchorążowie swoje pierwsze stanowisko służbowe obejmowali z reguły w rodzaju sił zbrojnych dedykowanemu dla danej uczelni. Tylko w wyjąt-



kowych sytuacjach pojedyncze osoby otrzymywały przydział do danej jednostki komandosów. Z upływem czasu potrzeby w zakresie nowych kadr oficerskich rosły, a „kropelkowy” system dopływu młodych oficerów okazał się niewystarczający.

Kolejny problem, przed jakim stanęły wojska specjalne, okazał się jeszcze trudniejszy. W związku z ogólnymi przemianami społeczno-gospodarczymi w kraju oraz kolejnymi reformami wewnątrz sił zbrojnych, coraz trudniej poszczególne jednostki pozyskiwały kandydatów do służby spełniających podwyższone wymagania psychofizyczne. Ogólny spadek sprawności fizycznej w społeczeństwie, spadek zainteresowania wojskiem i ograniczona atrakcyjność finansowa służby w stosunku do panującego u młodego pokolenia modelu stylu życia przekładały się negatywnie na wyniki kolejnych selekcji i kwalifikacji do poszczególnych jednostek, a tym samym uniemożliwiały osiągnięcie oczekiwanego ukończenia stanów osobowych i rozwój sił WS.

Ostatnim elementem, który również wymagał systemowego uporządkowania, była kwestia wprowadzania w życie wniosków z do-



świadczeń (ang. Lesson Learn), wynikających z realizowanych operacji bojowych zagranicą (np. w Afganistanie) oraz realizowanych ćwiczeń i szkoleń własnych, a także w ramach NATO. Kwestia ta dotyczyła nie tylko taktyki czy konkretnych technik, ale również wyposażenia i uzbrojenia, które wymagało wcześniejszego sprawdzenia w krajowych realiach przed ewentualnym zakupem i wprowadzeniem na wyposażenie poszczególnych jednostek.

Przed powstaniem CSZWS wszystkie te elementy na swoim poziomie musiały realizować pionierzy szkolenia poszczególnych jednostek przy współpracy i koordynacji DKWS.

W 2019 roku formalnie powołano do życia Centrum Szkolenia Wojsk Specjalnych. Podlega ono bezpośrednio Dowódcy Komponentu Wojsk Specjalnych i umiejscowione jest w Krakowie, gdzie poza komendą znajduje się również Ośrodek Szkolenia Spadochronowego. Ponadto w skład CSZWS wchodzi również znajdujący się w Lublińcu (Ośrodek Szkolenia Lądowego), Gdyni (Ośrodek Szkolenia Nurkowego) oraz w Strzeczcu (Ośrodek Szkolenia Poligonowego).

CSZWS pozwoli nie tylko na skonsolidowanie procesów szkoleniowych żołnierzy w ramach WS, ale również kandydatów do służby w tym wymagającym szczególnego przygotowania kandydatów rodzaju sił zbrojnych. Jest to również miejsce, gdzie będzie możliwość wykorzystania nabytej wiedzy i umiejętności kadr Wojsk Specjalnych odchodzących ze służ-

TRADYCJE/PATRON

Zgodnie z oficjalną informacją CSZWS, Komendant centrum zwrócił się z wnioskiem do Ministra Obrony Narodowej o nadanie Centrum Szkolenia Wojsk Specjalnych imienia Cichociemnego Spadochroniarza Armii Krajowej płk. Macieja Kalenkiewicza ps. „Kotwicz”. Wniosek jest już po wstępnej akceptacji przez Komisję Historyczną do Spraw Symboliki Wojskowej i Tradycji Orężnych MON w trakcie dalszego procedowania.

Maciej Kalenkiewicz (1906–1944). Był on oficerem, pisarzem, szkoleniowcem, współtwórcą koncepcji lotniczej łączności z krajem oraz polskich wojsk spadochronowych. Należał do reformatorskiego ruchu młodych oficerów. Był współautorem kolejnych memoriałów dotyczących rozwijania łączności lotniczej z krajem, prowadzenia szkolenia spadochronowego zarówno dla grupy oficerów, których celem byłoby utrzymywanie łączności z krajem, jak i dla większych oddziałów, których celem byłaby dywersja, a z czasem wsparcie przyszłego powstania. Odniesiony dwukrotnie do Virtuti Militari V kl.; dwukrotnie Krzyżem Walecznych; Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami; Zwykłym Znakiem Spadochronowym nr 005; Krzyżem Armii Krajowej.

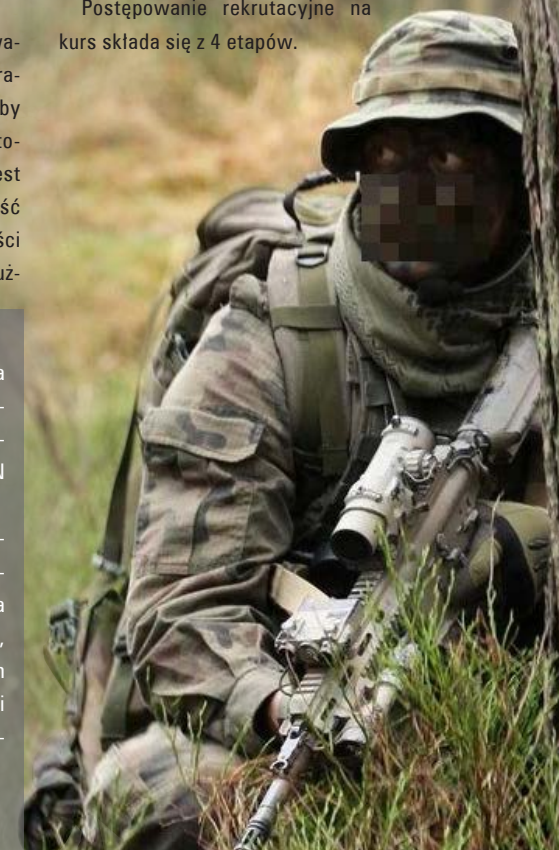
W chwili obecnej CSZWS nie posiada oficjalnie przyjętej symboliki w postaci plakietki ani swojego motta, jak to ma miejsce w przypadku poszczególnych jednostek tworzących WS.

by do cywila, w tym weteranów działań poza granicami kraju w roli instruktorów. Do tej pory tylko sporadycznie spożytkowanych przez MON w szkoleniu komandosów lub żołnierzy WOT.

Powstanie CSZWS pozwoli również na rozbudowę i unowocześnienie zaplecza szkoleniowego, m.in. poprzez modernizację obecnie posiadanej infrastruktury oraz pozyskiwanie nowego wyposażenia, w tym nowoczesne systemy symulacyjne. Właśnie do Centrum ma trafić między innymi planowany od kilku lat do pozyskania system symulacji wirtualnej dla Wojsk Specjalnych czy laserowy system taktyczny (LST).

Centrum Szkolenia Wojsk Specjalnych jest jeszcze na etapie formowania. Podstawowe ukończenie miało osiągnąć do maja 2020 roku, a pełną gotowość do 2026 roku. Przy czym od 2023 roku mają być prowadzone kursy międzynarodowe. Już w roku 2021 CSZWS przejęło organizację zawodów SOF Delata CUP, a od samego momentu powołania do życia kontynuuje realizację kursu JATA, będącego przepustką dla cywili do służby w jednostkach Wojsk Specjalnych. O kursie i specyfice wojsk specjalnych można od kwietnia sporo się dowiedzieć w ramach, na chwilę obecną, wirtualnych seminariów eksperckich pt. „Z cywila do Wojsk Specjalnych”, organizowanych jako jeden z modułów szerszego projektu we współpracy Centrum Studiów i Edukacji na rzecz Bezpieczeństwa UWr (www.cseb.uni.wroc.pl) oraz CSZWS na platformie MS Teams UWr. (<https://www.cseb.uni.wroc.pl/Z-cywila-do-Wojsk-Specjalnych>).

Postępowanie rekrutacyjne na kurs składa się z 4 etapów.



ETAP I – sprawdzian fizyczny, który ma na celu określenie ogólnej sprawności kandydata i obejmuje następujące konkurencje:

- » pływanie stylem dowolnym na dystansie 50 m – sposób rozpoczęcia pływania określi instruktor prowadzący egzamin, minimum przepłynięcie,
- » podciąganie się na drążku wysokim (technika siłowa) minimum 8M/5K,
- » skłony tułowia z leżenia tyłem w czasie 2' minimum 50M/50K,
- » bieg na dystansie 3000m poniżej 13'30" M/14'45" K,
- » uginanie ramion na ławeczce 45M/30K,
- » przysiady z piłką lekarską o masie 3 kg odbijaną o ścianę w czasie 1' – minimum 30M/30K,
- » wskoki na skrzynię obunóż 30" – minimum 20M/20K,
- » bieg wahadłowy 10x10 – 31" M/33" K.

Na egzaminie spośród powyższych 8 konkurencji odbędzie się minimum 5 wybranych przez prowadzącego egzamin instruktora. Zasadą jest, że kandydatury osób, które uzyskają wyniki wyższe od wskazanego minimum, są rozpatrywane w pierwszej kolejności.

ETAP II – badanie psychologiczne, które obejmuje psychologiczną rozmowę kwalifikacyjną.

ETAP III – psychofizyczny sprawdzian terenowy, który odbywa się w trudnych warunkach górskich, gdzie kandydaci poddawani są znacznemu obciążeniu psychofizycznemu.

ETAP IV – końcowe postępowanie rekrutacyjne na które składa się egzamin z języka angielskiego, test wiedzy ogólnej oraz rozmowa kwalifikacyjna.

Szkolenie trwa 6 miesięcy i jest również podzielone na kilka etapów, które kończą się egzaminami. Sam kurs oprócz szkolenia podstawowego zawiera w sobie między innymi szkolenie w zakresie SERE poziom A i B, taktykę zieloną, czarną i niebieską, TC3 oraz inne elementy, jak np. skoki spadochronowe czy wspinaczkę górską.

Kurs JATA (na temat źródłostwo nazwy kursu patrz: <https://www.lukow-historia.pl/?p=2558>) pozostaje dość elitarnym przedsięwzięciem. W 2016 roku (Decyzja MON nr 70 z 31.03 2016 oraz Nr 72 z 4.04.2016) został zainicjowany jako eksperyment, który z powodzeniem realizowany jest w różnych państwach, w różnej formie. Jednym ze wzorców otwarcia Wojsk Specjalnych na środowisko cywilne w procesie rekrutacji stał się m.in. amerykański program „18X” („eighteen x-ray”)/ <https://www.operationmilitarykids.org/army-mos-18x/>. W ostatnich trzech edycjach w latach 2017, 2018 i 2019 kurs ukończyły 84 osoby w ramach Ośrodka Szkolenia WS, który funkcjonował w strukturze Jednostki Wojskowej Komandosów, docelowo na rzecz potrzeb ukończenia wszystkich jednostek wojsk specjalnych funkcjonujących w ramach DKWS. Za każdym razem Decyzją Ministra Obrony Narodowej 30 uczestników rozpoczynało kurs i 28 go kończyło. Przyczyny były zróżnicowane. Od zakończenia ostatniej edycji kursu JATA, kontynuację pozyskiwania kadr z cywila do wojsk specjalnych oraz prowadzenia półrocznego szkolenia prowadzi Ośrodek Szkolenia Lądowego w ramach Centrum Szkolenia Wojsk Specjalnych, które zajęło się procesem udoskonalenia

zarówno procesu rekrutacji, kwalifikacji, jak i samego szkolenia.

CSzWS to niezbędny element w strukturach WS, zapewniający zakładany poziom sprawności bojowej całego rodzaju sił zbrojnych oraz cały system szkolenia komandosów, testowania uzbrojenia i wyposażenia oraz przygotowania rekrutów z cywila do służby w wojskach specjalnych. Ponadto stanowi platformę współpracy z jednostkami innych rodzajów sił zbrojnych oraz uczelniami wojskowymi i partnerami z zagranicy. Centrum stanowi miejsce przenoszenia zdobytej wiedzy z doświadczeń bezpośrednio do działań wojsk specjalnych. Realizuje rywalizację sportową (np. Delta SOF Cup) oraz odpowiada za jedyny pozostający w dyspozycji WS poligon o powierzchni ok. 2500 ha.

KOMENDANT CENTRUM SZKOLENIA WOJSK SPECJALNYCH

Plk mgr inż. **Wojciech SMOŁUCH** jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej we Wrocławiu oraz Akademii Obrony Narodowej. W polskiej armii służy od 1991 roku. Służbę zawodową pełnił m.in. w 25. Dywizji Kawalerii Powietrznej, Szefostwie Wojsk Aeromobilnych, Szefostwie Wojsk Zmechanizowanych i Pancernych Dowództwa Wojsk Lądowych. Od 2006 roku w strukturach Wojsk Specjalnych, gdzie w Dowództwie Komponentu Wojsk Specjalnych zajmował się szkoleniem jednostek.



TERAZ TYLKO
81,00 zł

3 NUMERY SURVIVAL SPECIAL OPS EXTRA

Wydanie Specjalne SPECIAL OPS EXTRA SURVIVAL nie jest publikacją tylko i wyłącznie o militarnej sztuce przetrwania. Nie jest też rodzajem elementarza z serii „dla opornych” czy zestawem porad dla „niedzielnich turystów” wjeżdżających na Morskie Oko bryczką czy chodzących w góry w „japonkach”.

W pierwszej części łączymy aspekty wojskowe i cywilne, bo tak naprawdę chcąc przetrwać w ekstremalnych sytuacjach należy posiadać świadomość technik, wiedzę i umiejętności z obydwu obszarów.

SPECIAL OPS SURVIVAL 2 skupia się na tematyce sztuki przetrwania zimą, w warunkach niskich temperatur, ograniczonej dostępności pożywienia, działania w terenie skutym lodem lub zakopanym w śniegu.

W trzecim numerze znajdziecie teksty dotyczące pakowania i tworzenia awaryjnego plecaka. Dowiedziecie się też, czym są azymuty, jak je wyznaczać i poruszać się w terenie. Znajdziecie również porady i informacje o technikach filtracji wody. A skoro już będziecie dysponować wodą, warto poznać sposoby parzenia kawy w terenie i przygotowania słodkich przekąsek, które nie tylko dostarczają kalorii, ale mają duże znaczenie psychologiczne.

Wejść i zamów na wydawniczy.pl lub napisz do nas na adres: asergel@medium.media.pl

TEKST: RADOSŁAW TYŚLEWICZ
ZDJĘCIA: ARCH. 7.EDS



7. eds

7 Eskadra Działań Specjalnych (7. eds) – dedykowana jednostka Sił Powietrznych RP zapewniająca wsparcie jednostkom Wojsk Specjalnych dyslokowana w Powidzu, wchodząca w skład ZLZB, który wystawia 3SLTr. Przeznaczona jest do transportu lotniczego oraz lotniczego wsparcia ogniowego Wojsk Specjalnych. Lotnicy z 7. eds przerzucają żołnierzy na miejsce akcji, zapewniają ewakuację medyczną, gdy trzeba, otwierają ogień. Zdarza się, że ruszają na pomoc również cywilom, jak to miało miejsce, kiedy wspierali ratowników TOPR-u. Piloci 7. Eskadry Działań Specjalnych należą do elity Sił Powietrznych Wojska Polskiego.

Już na początku tworzenia struktur Wojsk Specjalnych jako nowego rodzaju



sił było jasne, że będzie niezbędne dedykowane wsparcie w obszarze przestrzeni powietrznej. Dlatego nikogo nie dziwiły lotnicze, stalowe mundury w składzie powstającego dowództwa WS. Nie tylko kwestia transportu wojsk, ale i precyzyjnego wsparcia ogniowego z powietrza, podobnie jak i rozpoznania i zapewnienia bieżącego wglądu w przeprowadzane z chirurgiczną precyzją operacje nie mogły być realizowane bez udziału statków powietrznych. Jednak zapewnienie wsparcia dla komandosów w tym obszarze wymagało rozwiązania trzech podstawowych problemów: dedykowanego do takich zadań sprzętu i zaplecza technicznego, wyszkolonej kadry (np. do lotów w porze nocnej i w trudnych warunkach) oraz swobody organizacyjnej w dysponowaniu określonymi siłami i środkami. Wypracowanym rozwiązaniem w krajowych realiach jest właśnie siódma eskadra działań specjalnych. Można przyjąć, że rozwiązanie to stanowi nawiązanie do elitarnego amerykańskiego 160. Pułku Lotniczych Operacji Specjalnych, który wspiera wszystkie operacje komandosów US Army.

7. eds stacjonuje w 33. Bazie Lotnictwa Transportowego w Powidzu, gdzie z części sił

wydzielono Zadaniowy Lotniczy Zespół Bojowy (ZLZB). Eskadrę sformowano formalnie w 2010 roku, a gotowość operacyjną osiągnęła w połowie 2013 roku. W toku przygotowań część jej żołnierzy przeszła, choć nie ma takiego wymogu, kwalifikację podobną do tej, którą przechodzą kandydaci do GROM-u, FORMOZY, AGAT-u, NIL-u czy JWK. Celem było zweryfikowanie i potwierdzenie własnych możliwości i umiejętności.

Co prawda piloci 7. eds nie trenują na co dzień jak typowi operatorzy WS, ale przechodzą szkolenia przygotowujące ich m.in. do przetrwania w przypadku zestrzelenia, rozbicia maszyny, awaryjnego lądowania na terytorium wroga lub kiedy nie będą mogli ponownie wystartować (np. szkolenie w zakresie S.E.R.E (Survival, Evasion, Resistance, Extraction na odpowiednim wymaganym poziomie).

Inaczej wygląda jednak droga kandydata do tej wyjątkowej jednostki. Dla każdego pilota wojskowego w Polsce kariera zaczyna się w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Już w trakcie studiów oficerskich zaczyna się tak naprawdę „selekcja” do eskadry. Ci wyróżniający się wybitnymi umiejętnościami mogą liczyć na rozmowę i szansę na służbę



w WS. Służba w 7. eds trwa tyle samo co innych jednostkach WS.

W eskadrze pełnią służbę żołnierze z doświadczeniem zdobytym podczas operacji zagranicznych, m.in. z PKW Czad, Irak, Afganistan, w tym lotnicy odznaczeni odznaką pilota lub odznaką nawigatora wojskowego wykonującego loty w warunkach wojennych (gapa z zielonym wieńcem). Jednostka bierze również udział w międzynarodowych ćwiczeniach – pierwsze, w których 7. eds wzięła udział, odbywały się w dniach 3–14 września 2012 roku w bazie Szolnok na Węgrzech pod kryptonimem „Logical Decision 2012”. Żołnierze ćwiczyli działania lotnicze z 86. Szolnockiej Bazy Śmigłowców (MH 86. Szolnok Helikopter Bázis). W ćwiczeniach tych brały również udział inne kraje z regionu, jak: Węgry, Macedonia, Słowacja i Polska. Były to pierwsze zagraniczne ćwiczenia lotników 7. eds.

Przeznaczeniem utworzonych sił jest prowadzenie lotniczych operacji specjalnych, takich jak: desantowanie linowe, wprowadzanie i wydobywanie sekcji Wojsk Specjalnych za pomocą śmigłowca techniką szybkiej liny Fast Rope technique, czyli FRIES (fast rope insertion/extraction), linami alpinistycznymi, za pomocą drabiny linowej i metodą Special Patrol Insertion/Extraction. Poza tym eskadra ma prowadzić działania powietrznodesantowe spadochroniarzy, rozpoznanie powietrzne oraz lotnicze wsparcie ogniowe.

Pododdział posiada zdolność prowadzenia działań i operacji w trudnych warunkach i przy dużym ryzyku zarówno w dzień, jak i w nocy. Obszar działania dotyczy zarówno operacji realizowanych nad akwenami wodnymi (desant do wody, na i z okrętu oraz podejmowanie operatorów z wody), jak i na lądzie (w tym w terenie zurbanizowanym, górskim oraz zalesionym i na równinach). Piloci eskadry są szkoleni do wykonywania lotów nocnych z użyciem noktowizji, co wynika z charakteru działań jednostek specjalnych. Załogi były szkolone do realizacji zadań wynikających ze specyfiki operacji specjalnych, m.in. w USA. W początkowym okresie szkolenie załóg realizowane było w oparciu o podpisaną umowę z firmą Aviacijos Kompanija Aviabtaltika, realizującą szkolenia załóg Mi-17 za pomocą symulatora. Pierwszą turę szkolenia re-

alizowano w Hurlburt Field, bazie wojskowej US Air Force. Kolejnym krokiem było rozpoczęcie współpracy pomiędzy 33. Bazą Lotnictwa Transportowego a kolejną firmą zagraniczną – LOM Praha, obejmujące zakresem szkolenie teoretyczne i praktyczne żołnierzy mających latać bojowo na Mi-17. Wyselekcjonowana grupa 12 pilotów 7. eds do końca listopada 2012 r. wylatała w Czechach blisko 400 godzin na śmigłowcach Mi-17, zarówno w porze dziennej, jak i w nocy. Proces szkolenia jest cykliczny, czego najlepszym przykładem jest zrealizowane w 2020 roku szkolenie w lotach i nawigacji nad morzem, m.in. nocą desantując Wojska Specjalne, w tym na platformę wiertniczą. Wykorzystywanie zagranicznych ośrodków jest spowodowane brakiem ośrodka wyposażonego w odpowiednie symulatory, dlatego piloci zmuszeni są korzystać z infrastruktury w Czechach lub na Litwie.

Eskadra składa się ze sztabu, zespołu lotniczego oraz naziemnego zespołu obsługi technicznej. Zespół lotniczy składa się z dwóch kluczów wielozadaniowych śmigłowców transportowych. Na wyposażeniu jednostki znajdują się śmigłowce typu: Mi-17TU oraz Mi-17-1V. Wszystkie śmigłowce zostały przekazane do eskadry z 25BKPow. Śmigłowce są wyposażone w 6-lufowy karabin maszynowy w systemie Gatlinga M134G skonstruowany na potrzeby US Army jeszcze w czasie wojny wietnamskiej. Głównym wyposażeniem eskadry są ciągle śmigłowce produkcji postradzieckiej. Ciekawostką jest również fakt, że w okresie tworzenia eskadry rozważano również wyposażenie jej w samoloty typu Bryza oraz śmigłowce Mi-24W.

Decyzją Ministra Obrony Narodowej Nr 296/MON z dnia 28 września 2012 r. wprowadzono oznakę rozpoznawczą, zwaną dalej „oznaką” 7. Eskadry Działań Specjalnych. Niestety nie jest dostępny oficjalny opis symboliki zawartej we wprowadzonym emblemacie jednostki. Tło stanowiące pasy w trzech kolorach: czarnym,

zielonym i niebieskim jest wprost nawiązaniem do symboliki związanej z wojskami specjalnymi. Trzy barwy nawiązują do trzech środowisk, w których żołnierze Wojsk Specjalnych prowadzą działania bojowe. Kolor czarny oznacza najwyższy stopień kunsztu wojskowego. Kolorem tym oznacza się również taktykę działań stosowaną w środowisku zurbanizowanym. Kolor ten występuje na tarczy amazońskich orla wojsk specjalnych. Kolor zielony oznacza działania na lądzie, natomiast kolor niebieski określa środowisko wodne. Pędzący czarny pegaz (skrzydłaty koń) z białą grzywą, ogonem i rozpostartymi skrzydłami (smoka lub nietoperza) nie zostały w symbolice opisane. Możemy domniemywać, że jest to nawiązanie zarówno do Ikara, jak i Pegaza w starożytnej mitologii grackiej. Pegaz został ujarzmiony przez herosa Bellerofonta, który na jego grzbiecie pokonał Chimere, a następnie planował wznieść się na szczyt Olimpu. W drodze na szczyt Bellerofont został jednak zrzuty z grzbietu skrzydatego rumaka przez Zeusa. Na szczyt dotarł jedynie skrzydłaty koń. Od tego momentu służył on Zeusowi, który po śmierci przeniósł go na nieboskłon, tworząc gwiazdozbiór.

Poczet Dowódców:

- » płk pil. Grzegorz Wiatrak (2011–2011)
- » płk pil. Marek Szymaniak (2011–2013)
- » płk pil. Grzegorz Kołodziejczyk (2013–2016)
- » płk pil. Jarosław Kuźniński (2016–2019)
- » płk pil. Piotr Kozłowski (od 2019)

SPECIAL OPS

